

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Dziś: Sabiny Męcz.
Poniedziałek: Tadeusza Apostoła.
Wtorek: Narceza i Euzebji.
Środa: Zenobji i Zenobjusza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 43.
Zachód " " 4 " 44.
Długość dnia godzin " " 10 " 1.
Ubyło " " 6 " 42.

Wschód księżycy o godzinie 10 minut 9 r.
Zachód " " 6 " 39 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 5.
Dziś o godzinie 4-jej rano zimna 2 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Czwartek: Wolfganga Bisk.
Piątek: Wszystkich Świętych
Sobota: Dzień Zaduszny.
Niedziela: Huberta Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 111

Z okoliczności cudownego wypadku d. 17-go października r. z. do oberprokuratora najświętszego synodu nadeszło od arcybiskupa chełmsko-warszawskiego zawiadomienie, że parafianie cerkwi św. Mikołaja w Hrubieszowie postanowili jednomyślnie zakupić za ofiarowane przez nich rs. 50 obraz Najświętszej Matki Bożej w rzeźbionej i pozłacanej oprawie i z odpowiednim do wypadku d. 17-go października napisem, z tym warunkiem, aby corocznie w d. 17-ym października przed obrazem tym odprawiane były modlitwy za zdrowie Najjaśniejszego Pana i całego Domu Panującego. (Warsz. dniew.)

Gustaw Freytag o Fryderyku III-cim,

W tych dniach pojawi się w Niemczech wysoc sensacyjna publikacja.

Najznakomitszy pisarz współczesnych Niemiec, odtwórcą belletrystyczny obyczajów i ducha zamierzej Germanji, Gustaw Freytag, ogłasza u Hirca w Lipsku dzieło: „Następca tronu i korona cesarska Niemiec”, mieszczące wspomnienia z wojny francusko-niemieckiej, którą odbył przy boku ówczesnego następcy tronu, ks. Fryderyka Wilhelma, późniejszego cesarza Fryderyka III-go.

Charakterystyczną cechą tych wspomnień jest przeprowadzenie historycznego dowodu, że autorem śmiałej idei wskrzeszenia cesarstwa niemieckiego, był istotnie nie ks. Bismark, ale następca tronu. Freytag wskazuje jakie formy w duszy wielkomyślnego księcia miało marzenie, które skryształizowało się później w fakt realny.

Freytag stwierdza, że w r. 1871-ym usposobienie całego społeczeństwa niemieckiego, snadź nieprzygotowanego do wielkiej sytuacji dziejowej, jaka się nagle otworzyła, nieprzychylnem było dla idei cesarstwa. Następca tronu był przeto kontrastem prądów, które wiały w narodzie i na których płynął ks. Bismark. Autor wypowiada to, mimo że dla ambicji żyjących może wygodniejszem byłoby ukrycie prawdy, a wypowiada dlatego, „ponieważ nie umie wobec najwyższej potencji świata ukryć swojego sądu i mniema, że władcem obecnym państwa niemieckiego snadniej przystoi władać takimi, którzy umieją zastrzedz sobie samodzielność sądu, aniżeli tymi, którzy słowa i karki niewolniczo kloniają.”

Z udzielonych nam arkuszy drukującego się dzie-

ła wyjmemy wiązkę faktów i opinij, bliżej zainteresować mogących nasze czytelnictwo.

Pierwszy rozdział książki, zatytułowany „Do Petersbachu” rzuca niejedną charakterystyczny promień światła na stanowisko polityczne państw południowo-niemieckich z r. 1870-go.

Za pierwszym zaraz spotkaniem się w d. 1-ym sierpnia r. 1870 z Freytagiem następcą tronu wydał mu się „w pojmowaniu stosunków niemieckich skrzydlatym aniołem, szybującym wysoko po nad ziemią”.

Po bitwie pod Woerth, pierwszym wielkiem zwycięstwie następcy tronu, rzekł on wzruszony do Freytaga :

— Wstrętną mi jest ta rzecz, nie pragnęłam nigdy sławy wojennej, bez zawiści odstąpiłbym ją każdemu innemu, a mimo tego wypadło mi z woli losu, z jednej wojny rzucać się w drugą i broczyć ustawicznie w krwi ludzkiej, zanim wstąpię na tron moich przodków. To ciężki los”.

Wówczas już — w chwili przejścia Wogezów — następca tronu wyraził gorące pragnienie udziału w przyszłych rokowaniach o pokój, „ponieważ bolełaby go, gdyby w takiej chwili żywotnej dla Prus i Niemiec, niepytany stał na boku”. Zaraz po bitwie pod Woerth skreślił on memoriał dla ks. Bismarka, który odczytał Freytagowi. Ten pisze: „Memoriał bardzo piękny; oby uprzejmy los urzędującym zawarte w nim zyczenia”.

Na łące Petersbachu, królewicz, przechadzając się z Freytagiem, zadaje mu z chmurną troską u czola pytanie:

— I cóż ma stać się teraz z Niemcami, jakie stanowisko zająć ma król pruski po wojnie?

Freytag mówił obszernie o widokach przyszłego ukształtowania się związku niemieckiego, dla któ-

Z krainy wrózek.

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Paryż d. 22-go października.

Natura wilka ciągnie do lasu... Otóż i ja wyczytawszy w Guide bleu o wystawie teatralnej, podałam do palacu sztuk wyzwolonych, aby tam choć chwilę znaleźć się w... lesie i odetchnąć wonią kulis.

Mała to i drobna ta cała wystawka, a jednak ileż pamiętek po ludziach genialnych w sobie zawiera! Wobec tych wityrn, przepelnionych autografami, doznaje się jakiegoś religijnego skupienia. Zdaje się, że duch Meyerbeera osiadł na tych żółtych kartkach, a część geniuszu Rossiniego z czarnych punkcików nutowych przegląda.

Wystawa teatralna obejmuje rotundę i mały boczny pawilonik w samym centrum palacu sztuk wyzwolonych. Rotunda ta, rodzaj namiotu, ma płaski zewnętrzny ścianę. W zewnętrznej tej ścianie spotobem panoramowym urządzono maluchne scenki, na których ustawiono dekoracje, używane w operze paryskiej.

Obchodząc dokoła, pragnęłam zanotować nazwiska niektórych piękniejszych dekoracyj, wykonanych, zwłaszcza pod względem perspektywy, przez zewnętrznych zrebaków, popychała mnie naprzód, wrzeszcząc i tłocząc się bez pamięci.

Zaledwie akt III-ci „Faworyty”, dzieło Kambona, akt III-ci „Aidy” przez Rubé i Chaperon zdołałam zaznaczyć w karneciku. Nazwiska Lavastre, Charpezat, Poisson przesunęły się przedemną zanadto

szybko, ażeby mogła dostrzedz więcej szczegółów. Za to granatowe czapki małych miss bezustannie miałam pod rękawami mego płaszcza. Już to w ogóle zachowanie się anglików jest shocking w całym słowa tego znaczeniu.

Francuzi, widząc granatowe czapki, uciekają, wołając: „Ohé! les Anglais!” — i mają rację zupełną.

Wydstawszy się do wnętrza rotundy, uderzona zostałam naprzód naturalnej wielkości woskową figurą pięknego mężczyzny w aksamitnym czarnym stroju.

Jest to Mounet-Sully, pieszczoch paryżan, gwiazda Komedji francuskiej i sławiony w ostatnich jako kolega w kwestji Coquelina. Bohater tragiczny przedstawiony jest tu w roli Hamleta, a figura cała jest wypożyczona ze sławnego Muzeum Grevina. Całe gromady kobiet tłoczą się przed tą lalką, składając ręce, jak do modlitwy.

Piękny jest... ani słowa, lecz piękniejszy stokroć jego talent, wsparty inteligencją, którym czaruje i porywa słuchaczy.

Pod ścianami rotundy, obitemi ciemnym sukmem, na którym porozwieszano ryciny kostjumów rysowanych przez Lormier, znajdujemy porostawiane na szerokiej półce tuż pod kostjumami, masy biustów i statuetek w teatralnych strojach.

Granatowe czapki znajdują się znów tuż pod memi rękawami. Mimowoli muszę się poddać ich tyranii i zacząć od końca, to jest od Puy Samary i skieńczyć na początku, to jest na Moljerze.

A więc, zadarty nose i czub à la diable fertycznej subretki uśmiecha się wyzywająco do Wiktoryna Sardou, którego księżowska mina i gładkie włosy nie zdradzają weale rozczochranych pomysłów Toski i Teodory. Po za nim, jak satyr z bronzu, z pierśią nagą czernieje Richepin, odwracając niewiadomo dlaczego głowę od woskowej statuetki tancerki z r. p. 1889-go.

Tu zmuszona jestem zaprotestować...

Tancerka ta jest ubrana o ile możliwości przyzwyczajenie, to znaczy, że nogi w trykotach toną w masie tarlatanu imitującego spódnice. Obecnie, na scenach francuskich rzecz się dzieje zupełnie inaczej. Całe masy spódniczek zastąpiła... jedna, jedyna, a trykoty ustąpiły miejsca pończochom. Nogi nie toną w niczem i...

Zresztą opisać tego niepodobna. Trzeba przyjechać zobaczyć, aby mieć o tem wyobrażenie.

Nie dziwię się więc wcale, że Coopée, jakkolwiek tylko w terrakocie, ale zdaje się na serjo protestować przeciw temu kłamstwu. Autor „Przechodnia” chętniej zwraca się ku smukłej figurze pазia, przystrojonego w elegancki czarny kostjum. Jest to kostjum „czarnego pazia” z Patrie i ma w sobie dużo artystycznego cachet.

Biust Paillerona kończy tę część półki i nagle na drugiej znajdujemy się wobec podobizny Talmy z podpisem: „Talma, rola Marigny, r. 1805”.

Talma w tej drobnej woskowej statuetce ma zachowane nadzwyczajne podobieństwo rysów i twarz pokrytą scenicznymi szminkami. Widocznie używano wtedy grubych bardzo efektów, bo twarz artysty robi wrażenie maski cyrkowego kłowna. Za nim zwraca ogólną uwagę biust Gounoda i biust Thomas’a, znajdujący się obok figurki pani Mailard, także z r. 1805-go, w roli Armidy. Biust pani Carvahlo, a dalej Nourit ojciec z r. 1804-go, w pięknym kostjumie Osiana, gromadzą ciekawych. Biała muslinowa sukienka pofalowana, z masą drobnych gałązek bluszezu, okrywa smukłą postać panny Clotilde z r. 1802-go i reprezentuje ubiór wodnej Nimyfy. Dziwacznie wygląda Tryton z XVII-go w, jako chórzysta, cały ubrany w kawałki czarnej i popielatej materji. Obok trytona stoi biust Halevy’ego, a po nad nim obraz, przedstawiający próbę jenerała w sali Ventadour z r. 1847-go. Na nie

rego linja Menu przestała być granicą; następcą tronu przerywał mu podwakoć niecierpliwie:

— Ale czem zostać ma król pruski?

Freytag po dłuższym wywodzie, zakonkludował nareszcie, że mógłby się nazwać „hercegiem niemieckim”.

Królewicz zawołał wtedy, mając błyskawicę w oku:

— Nie, nie! On musi zostać cesarzem Niemiec!”

„Spojrzałem—pisze Freytag—uważnij na księcia i spostrzegłem dopiero teraz, iż narzucił na siebie płaszcz jeneralski w ten sposób, że wydawał się jakby spowity w płaszcz królewski. Około szyi wił mu się złoty łańcuch Hohenzollernów, którego zwykłe w obozie nie nosił.”

Wywiązała się długa dyskusja, w której szlachetna duma królewicza rysowała się w linjach prawdziwie majestatycznych. W toku żywej polemiki przypomniał on fakt z czasów wystawy powszechnej w Paryżu z r. 1867-go. Wówczas dwóch monarchów miało współcześnie gościć na dworze Napoleona III-go. Uprzejmy cesarz zapytał króla pruskiego, jak się zapatruje na pewne kwestje ceremonialu? Król rzekł się bez namysłu pierwszeństwa. „Tak Hohenzollern nigdy odpowiadać nie powinien!” zawołał książę Fryderyk Wilhelm do Freytaga z nieukrywaniem oburzeniem i w tych słowach rysował się cały program.

Bismarkowi wypowiadał on się z pielęgnowanymi na dnie duszy idealizmami po raz pierwszy dnia 20 sierpnia w Nancy. Wiadomo z „Pamiętnika”, ogłoszonego w *Deutsche Rundschau*, że kanclerz niemiecki jeszcze w listopadzie potępiał ideę cesarstwa, jako „niedojrzałą”.

W rozdziale „Po wojnie” opowiada Freytag, jak ciężkim i niezupełnym było dla następcy tronu próżnowanie w chwili, kiedy wszystko się w Niemczech budowało. „Czuł pustkę, nastąpiło znużenie, oświadczył nim przesyty, rosnący z każdą chwilą.” Cesarz mianował go inspektorem korpusów południowo-niemieckich i protektorem muzeów. Nie wystarczyło to dla duszy tak szerokiej, która łaknęła pola do czynów dziejowych.

Oto jak się przedwcześnie tera! i łamał ten duch p. d. i. s. l. y. . .

W sprawie ubezpieczeń.

W sferze stosunków asekuracyjnych naszego kraju dają się ostatnimi czasy dostrzegać objawy wymagające baczniejszej uwagi i następczą kilka spostrzeżeń na przyszłość.

Nadesłany do redakcji *Kurjera* list pana A. D. z Kalisza stosunki powyższe do pewnego stopnia charakteryzuje.

Pan D. w r. 1866-ym ubezpieczył kapitał po-

kształtnym rysunku widzimy jednak, że podczas prób jeneralnych sala była zapelniona, co według mnie jest jednym z koniecznych warunków dla uniknięcia ewentualności, ażeby przedstawienie nie miało miny... próby jeneralne.

Lecz długo się zastanawiać nie mogę nad salą Ventadour, bo oto granatowe czapki, znajdujące się po za mną, zaciekawione statuetką panu de Sainville, popychają mnie naprzód. Artystka ta z r. 1778-go ma wspaniałą kostjum czerwony z złotem, który dowodzi, że ta szczęśliwa kombinacja barw już wtedy zamieniała kobiety w... papugi.

Dalej: panna Legault jako Fortuna, we wspaniałej sukni błękitnej przetykanej złotem, z fryzurą na piętro wysoka, tuż obok tancerki z r. 1765-go. Ta tancerka, w białej muslinowej sukience, długiej do kostek, z główką ufryzowaną, zasiana jest literalnie masą drobnych różyczek. Nie powiem, ażeby to wszystko nie robiło wdzięcznego wrażenia. Jest to... k. obiece i poetyczne. Te krótkie spódniczki przypominają cyrk i grzbiet koni.

O dziesięć lat później podznaczona jest figurynka, przedstawiająca Lekaina, stoi on tuż obok panny Le Rodvis, która musiała być niemalą kokietką, skoro ją uwieczniono z przewróconem do niemożliwości oczami i z zębami wyszczerzonymi, jak u upióra. Proszę do tego dodać nastrożoną jak u pająka głowę i dziwnie niegrabną zieloną suknię. Szybko odwracam się od tej... „figlarki” i staję przed Moljere, który ani oczami przewraca, ani się nie wdzięczy — ale za to myśli... i myśla! tę trwały pomnik sobie buduje.

Na wielkim komedjopisarzu kończą się zbiory rotundy. Nadmienię jeszcze wypadka o zbiorze Edwarda Pasteur'a. Wszyscy artyści komedji francuskiej znajdują się tu pomieszczeni w akwarelowych, bardzo udatnych portretach. A więc: Barcy,

śmiertny 3,000 rs. w istniejącej wówczas instytucji rządowej, której ubezpieczenia życiowe następnie w 1869 r. przejęło towarzystwo petersburskie.

Po 22 latach punktualnego wnoszenia składek znalazł się on, na stare lata, w położeniu niedozwalającym mu uiszczania dalszych premij.

W obec grożącej ubezpieczonemu, w myśl ustawy, straty funduszu, zaoszczędzonego siłą niezłomnej woli i pracy energicznej, zali się p. D. na „ubezpieczenia” i w liście wyż wzmiankowanym stara się zachwiać wiarę w użyteczność tej instytucji w ogóle.

„...Żadna loterja — pisze między innymi p. D. — a może i lichwa nie zrujnuje tak człowieka, jak ubezpieczenie na życie.”

I opowiada w ciągu listu dzieje własnego ubezpieczenia, które przytaczamy tu w całości:

„Miesięcznej składki wnosilem i do dziś wnoszę po rs. 10 kop. 45 miesięcznie czyli rocznie rs. 125 kop. 40, a więc do r. z. czyli przez lat 22 wnosilem czystego kapitału rs. 2,768 kop. 80. Procenta po 5% od wnoszonych rok rocznie rs. 125 za kolejnych lat 22, 21, 20... wynoszą razem rs. 1,580 kop. 80, czyli, że wniesiony kapitał łącznie z procentami wynosił rs. 4,350 kop. 60.

„Tyle właśnie bym otrzymał, gdybym mój kapitał składał w kasie oszczędności, lub kapitalizował listami zastawnymi.

„Tak uzbierany kapitał do 1-go lipca 1888 r. przynosiłby mi rs. 217 procentu, gdy tymczasem obecnie nie tylko, że dochód ten dla mnie stracony, ale jeszcze muszę płacić Towarzystwu po rs. 125 kop. 40, czyli że tracę rocznie rs. 342.

„Teraz gdy starość (mam lat 68) ciężałem swoim przyniotła mi, zanosilem po dwakroć prośbę do Towarzystwa ubezpiec. aby mię nadal od wnoszenia składek zwolniło lub ilość ich zmniejszyło.

„Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, upraszałem o zawiadomienie mnie, ile Towarzystwo na zasadzie art. 5 Ust. zapłaci za moją polisę; w razie wystąpienia z liczby ubezpieczonych?”

„Choćby artykuł ten powiada: „wystąpić można z ubezpieczenia w każdym czasie i odebrać składki, jakie z obrachunku wypada za potrąceniem 10% na rzecz funduszu ubezpieczeń na życie”, to wszakże Towarzystwo, wychodząc z zasady art. 20 Ustawy, odpowiedziało, że po obrachunku może mi zwrócić rs. 908 kop. 4, t. j. około 1/2 tego co wnosiłem z procentami.”

Nie będziemy wchodzić bliżej w dokładność cyfr przytoczonych przez korespondenta, jak również nie przesadzamy, o ile zasadnym było obliczenie sumy wartości jego polisy przez Towarzystwo, które niewątpliwie kierować się tu musiało instrukcją b. komisji spraw wewnętrz. i duch., modyfikującą cytowany przez p. D. artykuł 5 ustawy.

Natomiast musimy zaakcentować, iż w żadnym razie nie należy uogólniać opisanego wypadku, jako dotyczącego zasłużonej skądinąd dyrekcji ubezpieczeń, lecz której obowiązujące taryfy i warunki ubezpieczenia przedstawiają dzisiaj już anachronizm.

Od r. 1866-go, w którym p. D. zawarł umowę

Baillet, Muller i uroczą Pierson otaczają portret Claretiego. Dalej Gavaud (*doyen* z r. 1885-go), Dudley, Granger, Bartet, Samary, Coquelin młodszy. Po nich widnieje, jak błada mara, cienki profil Sarry, mniej cienie rysy Baretty, jowialna twarz Thiron'a, szczerze brzydka Reichemberg i równie szczerze ładna Croizette. Następnie: Mounet Sully, zrobiony na bruneta, Favart i Arnould Plessy. Kończy ten zbiór Worms, Delaunay i Got, który w liście dziękczynnym wyraża w imieniu kolegów i koleżanek wdzięczność Pasteurowi za to, że ich w tej kolekcji pomieścić raczył.

Pod tym listem występuje jeszcze energiczna głowa Zoli, który dziobem i pazurami wywalczył sobie to honorowe miejsce.

Jeszcze cztery witryny zapelniają rotundę.

Pierwsza, niezmiernie ciekawa, zawiera afisze marjonetek i cieni chińskich Serafina. Widzimy tam same marjonetki, arleki, pierrotów w różnobarwnych sukienkach. Również są ciekawe figurki do chińskich cieni używane.

Druga witryna mieści w sobie autografy Meyerbeera i partje, pisane ręką Halevy'ego z „Roberta” i „Żydówki”. Trzecia zawiera bardzo piękne teatralne imitacje klejnotów, wykonane przez Thomasa, dostawce subwencjonowanych teatrów. W czwartej rozkładają się autografy Rossiniego („Wilhelm Tell), Auber'a („Zerlina”), Cherubiniego („Ali-Baba”) i Donizettiego („Faworyta”).

I oto już cała rotunda.

Zostawiam moje granatowe czapki w ekstazie przed klejnotami Thomas'a i bocznem wejściem uchodzę do skrzydła oddzielonego jeszcze dla spraw teatralnych.

Tu dopiero znajduję prawdziwe skarby.

W podłużnych witrynach rozłożono całe stopy egzemplarzy, afiszy, biletów. Wszystko opatrzone

ubezpieczeń, taryfy premij na zasadzie nowych tabeli śmiertelności i długoletniego doświadczenia uległy radykalnemu przekształceniu; warunki wykupu polis nowoczesne towarzystwa opierają na całkiem innych, aniżeli b. dyrekcja podstawach. Niektóre obliczają cenę wykupu blisko na 40% od sumy wpłaconych premij.

Korespondent biada nad tem, iż opłacać musi towarzystwu składkę przez nieskończony szereg lat. I pod tym jednak względem ustawa b. instytucji rządowej różni się zasadniczo od ustaw towarzystw społecznych. Te ostatnie bowiem po dożyciu przez ubezpieczonego pewnego z góry oznaczonego wieku uwalniają go od obowiązku dalszego placenia składek — oprócz tego wprowadziły szczęśliwie obmyślaną kombinację: ubezpieczenia na dożycie lub śmierć wcześniejszą.

Jeżeli zaś i dzisiaj przy dogodniejszych warunkach asekuracyjnych zdarzyć się może, że przeciętny ubezpieczony, żyjąc długo, wnosi składki przez dłuższy przeciąg czasu, aniżeli rachunek prawdopodobieństwa wskazywał, to w wypadku podobnym Towarzystwo zyskuje wprowadzić większe procenta, ale też w zamian ubezpieczony ma drogocenniejszą kompensatę — w przedłużonym życiu.

Współbolewać trzeba z autorem listu nad ludźmi, którym brak uniemożliwia wnoszenie składek. Bez wątpienia że takie istnieje, tylko że zdaniem naszym, przyczyn zlego nie w samej instytucji ubezpieczeń, jako takiej, szukać należy.

Bez należytego wreszcie obliczenia się ze środkami, pod wpływem ambicji własnej lub złudnych przyrzeczeń agentów, zawiera się u nas ubezpieczenia często na kolosalne kapitały, ujawniając w ten sposób nawet w zadośćuczynieniu potrzebie przezorności rozpowszechnione życie nad stan.

Ztąd właśnie pochodzi, że rubryka *storn* w ubezpieczeniach życiowych wzrasta u nas ostatnimi czasy w zadziwiająco szybki sposób. Otwarte księgi towarzystw asekuracyjnych przekonalyby najmówniej, ilu to ubezpieczonych po parukrotnem ledwie wniesieniu premij rocznej, na którą rzeczyszonemi ich środki nie starczą, widzą się wkrótce zmniejszenia ich na raty.

Za dopuszczeniem zwiokę trzeba dopłacać towarzystwu karę; za raty — odpowiedni procent, przez co ciężar ubezpieczenia staje się coraz więcej gwałtownym ubezpieczonego.

Przychodzi wreszcie niemożność opłacenia składek...

Oddaje się wówczas w zastaw polisę i zaciąga pożyczkę, jaką Towarzystwo udziela odpowiednio do wartości polisy. Od sumy wypożyczonej płaci się naturalnie znowu procent. A ponieważ splata raz zaciągniętej pożyczki staje się dla ubezpieczonego co najmniej trudniejszą, zamiast więc uiszczania, prolonguje on ją nadal lub, co gorzej, po kilku następnych z wysiłkiem wniesionych ratach zaciąga *dotadko*

pieczęcią Opery, gdyż to ta instytucja dostarczyła tych cennych dokumentów na czas wystawy.

A więc naprzód egzemplarze sztuki z r. 1692-go, zatytułowanej „*La femme d'Intrigue*”. Jest to manuskrypt suflera, pisany porządnie, wołowemi literami.

Jedna rzecz mnie zastanowiła. Oto — brak zupełny owego... podkreślenia czerwonym ołówkiem niektórych ustępów roli, które trzeba głośniej „podrzucić” — aktorowi. Obecnie egzemplarze są całe czerwone od podkreślenia. Widać, że owe „podrzucanie” w miarę lat coraz potrzebniejsze się staje.

Wszystko słabnie... nawet pamięć aktorska!

A oto role — role z XVII-go wieku... Z ciekawością pochylam się nad niemi i widzę, że role te były zupełnie tak samo pisane, jak obecne, z których my się uczymy. Jedna z ról jest Don Pedra z „*Sicilien*” Moliera, druga, rola oficera asyryjskiego. Jedyna tylko różnica, jaką znalazłam, jest niepodkreślenie „ostatnich słów” drugiej osoby, której się daje replikę.

Ach! przepraszam! Jeszcze jest jedna różnica. Role te są tak świeże, czyste i porządnie utrzymane, jakby nigdy nie były w palcie aktora, lub w mufce aktorki. Prawda, że lat temu dwieście palt z tak obcisłymi kieszeniami nie noszono, a mufki służyły do rąk, a nie do końców paznogi, ale... zawszel role te są zaczyste, zamalo „zmiętzone”, jak na ucziwie role aktorskie przystoi!

Z tych smutnych refleksyj wyprowadza mnie mi-njatura pięknej panny Doze i list jej pisany Bóg wie do kogo i Bóg wie w jakiej sprawie.

Bo chyba anieli w niebie odczytać mogą co chciała panna Doze w owym liście nakreślonym samemi punktami. O wiele wyraźniej pisał Rossini partyję swego „*Don Bruschino*”. Dalej widzimy rysun-

wą pożyczkę, celem umozebnienia przynajmniej na czas pewien dalszej opłaty składki.

W taki oto lub podobny sposób ciężar ubezpieczenia wzrasta, zaś kapitał asekurowany powoli wyczerpuje się, aż nareszcie ubezpieczony (!?) przestaje oszukiwać samego siebie i żąda wykupna polisy.

Wykupno atoli może się odbyć przy niektórych tylko kategoriach ubezpieczenia i przytem o tyle, o ile umowa trwała przez czas ustawą towarzystwa oznaczony.

Jeszcze rozpaczliwszem niestety bywa położenie ubezpieczonych na życie z udziałem w zyskach tak zwanych *tontinowych*. Uczestnik bowiem podobnego ubezpieczenia, którego zmiana losu dosięgnie, z chwilą zaprzestania opłaty składki traci zazwyczaj wszystko, co dotąd zapłacił, bezpowrotnie.

A tych ostatnich również moc spora zapisana jest w kontrolach asekuracyjnych naszego miasta!

Wysokość sum zabezpieczonych przez pojedyncze osoby, uwiedzione obietnicą wielkich zysków, dochodzi tu nierzadko do poważnej cyfry 50,000 rs.! Od takich to sum placą się premje, nie będące w stosunku do majątkowego położenia ubezpieczonych i dlatego też przepadają one wcześniej, czy później.

Wszystko, co wyżej powiedzieliśmy, nie ujmuje oczywiście bynajmniej samej instytucji ubezpieczeń jej wpływu i znaczenia dodatniego.

Spostrzeżenia nasze nie odstręczać też od ubezpieczenia powinny, ale stać się raczej przestrożą dla lekkomyślnych, że nawet w robieniu oszczędności potrzeba zachować umiarkowanie, że i tutaj należy „mierzyć zamiar według sił, nie zaś siły na zamiary”.

Bronisław Mayzel.

Lucca.

Za kilka dni będziemy mieli nieznanego gościa.

Przyjeżdża i koncertować będzie u nas jedna z gwiazd wokalnych pierwszej wielkości, śpiewaczka, należąca stanowczo do najpierwszych w świecie i między niemi nawet zaliczana do tych, które utwory wykonywane nietylko z artystyczną poprawnością wyśpiewać, ale uduchowić potrafią.

Przyjeżdża Lucca...

Któż nie zna tego nazwiska? Stało ono zawsze i stoi dotychczas w jednym rzędzie z nazwiskami Patti, Artôt, Nilson i znane jest w całym świecie daleko poza granicami sfer melomanów i muzyków z powołania.

Paulina Lucca, inaczej z męża baronowa von Rahden, niedzisiejszą jest śpiewaczka, a jednakże, jak szczerze żłoto w ogniu, tak talent jej z upływem lat nie stracił; w niczem niezmienną jaśnieje ciągłą młodością.

Lucca nie jest jedynie fenomenem śpiewaczym, jak większa część jej koleżanek, nie jest również maszyną śpiewającą o automatycznym mechanizmie; nie—jest to artystka pierwszej wody, śpiewaczka z Bożej łaski, która przynosi sztuce nietylko krtań, piękne wydającą tony,

przeszłość. Poniżej zwraca moją uwagę bilet do loży S. A. R. Duchesse De Berry szczególnie przyozdobiony. Pod afiszami akademii muzycznej za szkłem spostrzegam maluchny wianuszek z liści, związany kawałkiem białej wstążeczki. Listków tych jest... piętnaście.

Możecie sobie teraz przedstawić ogrom tego wianuszka. A teraz zgadnijcie, o mecenasi sztuki, którzy rozdajecie wianuszki wielkości koła od breaku schrypniętym śpiewaczkom, lub składacie „równianki” róż i lilij o metrowej szerokości u stóp... powiewnych ballerin, skaczących jak wróble na nitce...

Zgadnijcie—czyj jest ten mały wianuszek tak skromny, tak bardzo skromny, że dziś pierwsza lepsza ogródkowa diva obdarzyłaby go piorunującym spojrzeniem i nie ujęłaby go nawet końcami paluszków usmarowanych minia.

Oto—ten wianuszek, to własność—Talmy! Tylko... Talmy.

Rien de plus. Zdaje się, że to wystarcza. Pochyliam się jeszcze nad autografami Meyerbeera i podziwiam rysunki dekoracji, wykonanych do opery „Adonis” w r. 1675-ym, w Wenecji. Rysunki te są niezmiernie czyste i dokładne i dają zupełne pojęcie o rzeczy. Widzimy tam obłoki, całe podparte łatanami, tak jak za naszych czasów. Cóż robić prawdziwych obłoków sprowadzić na scenę nie można, pomimo usiłowań, jakie pociągają czynią w tym kierunku.

Mamy tu jeszcze plany głównych teatrów, salę z czasów cesarstwa prosta, surowa, całą białą od kolumn i wnętrze Komedji francuskiej z 1790-go r. Kilka fortepianów Plejela z r. 1809-go, wreszcie fortepian Erarda, oto wszystko.

Naprzeciw naturalnej wielkości figura woskowa przedstawia dekoratora teatralnego, zajętego malowaniem dekoracji. Obok niego, oparte o ścianę,

ale dziełom mistrzów oddaje się całym sercem i duszą. Jej Leonora w „Trubadurze” jest kreacją, poruszającą wszystkie fibry słuchacza; jej „Carmen”, to postać, zadziwiająca prawda; jej „Donna Anna”, „Cherubino”, „Mignon”, „Favorita”, to partje, z nieporównanym wystudjowanym artyzmem, a Walentyna z „Hugonotów”, to rola iście tytaniczna, w której artystka wzbija się na nieodścignione przed nią dla żadnej innej wyżyny.

Wielka scena z Raulem, gdy grała ją z Mierzwińskim, pozostawiała niezatarte wrażenie; zdawało się, że drobna, prawie minjaturowa figurka artystki, rosła pod urokiem śpiewu i akcji dramatycznej, tak, iż nawet różnica wzrostu między artystką i bohaterskim tenorem zacierała się przed oczyma oczarowanych widzów i ginęła w morzu porywającej melodji.

Lucca jest wiedenką. Jako taka posiada wesoły, żywy temperament, niczem niezamącony dobry humor i złote serce. Nie ma prawie w Austrii komitetu, którego by tym lub owym sposobem nie zasilala dobroczynnie; nie ma biednego kolegi, któryby pukał bezskutecznie do podwoi pałacu genialnej artystki. Pamięta ona ciężką walkę o egzystencję z lat pierwszej młodości i pomaganie biednym uważa za jeden z najpierwszych obowiązków. „Lata całe przymierałam z głodu—mówi sama—wiem też dobrze, co to jest walczyć o życie.”

Dobroć ta i uczynność, o których krążą tysiączne anegdoty, były źródłem sławnych fotografii z ks. Bismarkiem, które dotychczas kursują po świecie. Wiadomo, iż wielki dyplomata był jednym z gorących wielbicieli talentu i wdzięków artystki. Otóż, gdy pewnego razu przechadzała się z księciem po jednej z drugorzędnych ulic Berlina, natrafiono na smutną bardzo ceremonję. Przed ubogim sklepem licytowano ruchomości jakiegoś biednego fotografa.

—Nieszczęśliwi ludzie—odezwiała się *diva* do swego towarzysza.—Wiesz hrabio, dopomóżmy im.

—Bardzo chętnie—odparł minister—czy tylko masz pani pieniądze przy sobie; ja, niestety, nie wziąłem nic z sobą.

—Jaka szkoda! Jestem również bez grosza... Ale znajdzie się może inny środek. Oto fotografujemy się razem u tego biedaka!

Bismark przystał, zdjęcie zrobiono natychmiast i w pół roku później biedny fotograf mógł założyć wielkie *atelier* „*Unter den Linden*”.

Berlińczycy rozchwytywali fotografie obojga swoich ulubieńców.

Na dobroci tej jednakże polegać nie można; nie wyklucza ona w ślicznej brunetce o lazurowych oczach ruchliwości i energii.

W malutkiej figurce mieści się nawet spora doza kaprysu i niezwykła porwczność.

Opowiadają, iż raz w Berlinie uroczą i fantastyczną a wszechwładną wówczas sopranistką postanowiła przez kilka dni nie śpiewać. Co ją do tego powodowało, niewiadomo, dość, że w sferach teatralnych dowiedziano się, iż przyczyną przerwy przedstawień nie jest choroba, ale po prostu... kaprys.

Posyłano więc posłańca za posłańcem. Wszyscy odchodzili z kwitkiem. W końcu, zmuszony przedłużaniem się kampanji intendent teatrów, stary von Hülsen, przedsięwziął szturm ostateczny.

Jedzie więc osobiście do Lucci i... na wstępie zaraz doznaje zawodu. Panna służąca nie chce go wpuścić. Jenerał wchodzi prawie gwałtem i, zastawszy artystkę jadającą w najlepsze obfite śniadanie, woła ode drzwi: —A, więc pani nie chora? Jak widzę i apetyt służy; dlaczego to jednak nie chce nam szanowna pani... śpiewać?

W odpowiedzi pani Paulina szybkim ruchem zdejmując z nogi pantofel i posyła go pod adresem nosa intendenta. Na tę niespodziankę i w obawie dalszych pocisków Hülsen cofa się ostrożnie i, zamykając drzwi, słyszy najczystszy wiedeński akcentem powiedziane: —*Jetzt wissen's doss i' Hitz hob!* (Teraz wiesz pan, że mam gorączkę!)

Nie przeszkodziło to dalszej i jaknajlepszej przyjaźni. W podróży artystycznej, która ma być już ostatnią tego rodzaju wycieczką wielkiej śpiewaczki, a która, nawiasem mówiąc, za osiem miesięcy przyniesie jej pół miliona rubli, towarzyszy *divie* p. Filip Forsteen, barytonista, nadworny śpiewak króla szwedzkiego. Recenzje zagraniczne chwala bardzo dźwięk pięknego *baritono tenorale* i wytworny sposób śpiewania tego artysty.

Co do nas, znamy go tylko z fotografii i, nie przesądając jego wad i zalet, zaznaczamy tylko, iż... ma... brodę, nadzwyczaj podobną do brody Mierzwińskiego.

Czyżby primadonna stosowała zasadę *similia similibus*?

Lucca nie pierwszy raz odwiedza Warszawę, publicznie jednak nigdy nie występowała.

PRELUDJUM.

Cichy wieczór z błękitów palety
Na wiejskiego parku lipy stare,
Na trawniki, kłapy, bżów bukety
I na młodą narzeczonych parę
Rzuca złoto, purpurę, fiolety,
Balsamicznych woni zlewa czare.

Złoto, szkarłat—królewskie prezenta,
A fiolet—kościół przypomina...
Młoda para chodzi uśmiechnięta:
Miła każda przed ślubem godzina...
Później pęta, choćby złote pęta...
Czy przeczuwa to piękna dziewczyna?

On poważnie coś jej rozpowiada,
Ona, jak skra żywa i swawolna,
Przytakując, słucha niby rada
I rozplata, od niechcenia, zwolna,
Jasny warkocz... Chłopcu w oczy wpada
Ta gra białych rączek... mimowolna.

Na zakręcie alei lipowej,
Potrząsnąwszy główką, jak grzechotką,

stoja całe masy dekoracji, zaczynające się od bardzo prymitywnych i wykluczających wszelki brak perspektywy, a kończące się na płótnach rozwieszanych obecnie.

Wychodzę z pawiloniku i trafiam na model Parthenonu ateńskiego, podług restauracji Karola Chipiez przez Adolfa Jolly, paryskiego rzeźbiarza. Model ten jest częścią kolekcji architektury Wallard dla muzeum sztuki w New-Yorku z legatu Lewi Halle Willard. Rozkoszuje się czystością linii białej kolumnady i chce zajrzeć do środka, gdzie mi majaczy postać Pallas Ateny, gdy... granatowe czapki znów włożą mi pod rękawy płaszcza.

Wołam: „*oh! les Anglais!*”... i uciekam, zostawiając Parthenon na pastwę rozkosznych dzieciom Albjonu, które ciągną już sukno okrywające piedestał, zapewne celem strącenia całego modelu na ziemię.

I oto, koniec teatralnej wystawy. Jedynie tylko Francja, a głównie opera i komedja, przyjęły w tem udział. Jest to jednak kąk bardzo ciekawy i tyle mówiący!... Wśród zgłębku tłumu, turkotu maszyn, szumu elektryczności, krzyku mieszkańców ulicy Kairu—odnaleźć nagle ślady ludzi, którzy natchnioną frazą muzyczną, lub dźwiękiem głosu, lub wreszcie potęgą wymowy przerosili chwilowo całe tłumy w krainy złudzeń i czaru—to także coś znaczy.

Jakieś wspomnienie rozkoszy duchowej, którą dawali i dają ci wybrańcy sztuki, unosi się dokoła.

Wszystcy się tu zesłali—i ci, którzy tworzyli, i ci, którzy wykonywali. Lecz.. nie byli to rzemieślnicy, nie dla zarobku stawali przed tłumem widzów, aby razem z nimi napawać się harmonją pieśni i mowy. Dlatego też ten urok, który ten zakątek wystawy otacza, jest tak przepiękny, boć tu siedliśko genjuszu! prawdziwej sztuki wspartej inteligencją i—niekłamane go uczucia!

Gabryela Zapolska

„Co za wicher!”—rzekła. Z temi słowy
Na ramiona jej i kibić wiotką
Włos w pierścieniach rozsypał się płowy...
Chłopiec spojrział tak mile, tak słodko...

Lecz dziewczyny niespokojne ręce,
Gdy z mniemanym wiatrem pierzchała kosa,
Biorą się do falban przy sukience...
„Darwin kędyś rzekł...”—„Ach, co za rosa!”
Chłopiec, sprawdzic chcąc słowa dziewczęce,
Ślicznych nóżek kształt ujrzał z ukosa...

Jakoś mu nie idzie z pogawędka,
Widać wiatr i rosa krew w nim burzy...
Jej zaś rączki... drżą nerwową chętką
Za czemś nowem, mimo rosy dużej...
Lecz je teraz chłopiec schwył przędko—
I odtąd im... za zabawkę służy.

Wacław Pomian.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na 278-ej wioście kolei kursko-charkowskiej, jak donosi departament kolejowy, urządzony został przystanek z peronem dla pasażerów, pragnących odwiedzić miejsce cudownego ocalenia w r. z. Najjaśniejszych Państwa. Z rozporządzenia p. ministra komunikacji, przystanek ten ma nosić nazwę „przystanku zbawczego”.

= Dzienniki petersburskie rozszerzają tekst dzisiejszej depechy urzędowej „Ajencji północnej” i piszą, że zarządzający obecnie jako wikariusz apostołski djecezą wileńską prałat Zdanowicz, otrzyma nominację na biskupa tytularnego, z obowiązkiem stałej rezydencji w Petersburgu, przyczem zarząd archidiecezji mohylewskiej pozostanie nadal we władzy prałata Dowgiałły. Sprawa ustanowienia zarządu djecezą mińska, którego ze względów kanonicznych prałat Dowgiałło objąć nie mógł, rozstrzygnięta zostanie zapewne wkrótce za zgodą stolicy apostołskiej. Biskupem wileńskim ma być mianowany prałat kapitulny i członek konsystorza archidiecezji mohylewskiej, ks. Awdziejewicz. Biskupem lubelskim—dotychczasowy zarządca tej djecezi, kanonik Jaczewski. Biskupem plockim ks. Nowodworski, redaktor *Przegl. katolic.* Biskup-sufagan plocki, ks. Kosowski, zostanie przeniesiony na sufraganię kalisko-kujawską do Włocławka.

= Ministerjum spraw wewnętrznych uznało za stosowne, jak donoszą *Petersb. wiad.*, wyasygnować w r. p. 250,000 rubli na urządzenie cerkwi prawosławnej w gubernjach kraju zachodniego i 100,000 rubli dla Królestwa Polskiego.

= Według informacji dzienników petersburskich ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło asygnować 10,000 rs. na zastosowanie środków ostrożności przeciw szerzeniu się chorób zaraźliwych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa postanowiło w r. b. wyasygnować 40,000 rs. na cele hodowli bydła, oraz 50,000 rs. na hodowlę ryb.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż od roku 1890-go główne Towarzystwo kolei żelaznych ruskich wprowadza na wszystkich liniach specjalne wagony do przewożenia ryb.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum spraw wewnętrznych opracowano projekt rozciągnięcia ścisłej kontroli nad kantorami stręczeń. Projekt obejmuje przepisy policyjne oraz przepisy o odpowiedzialności kantorów.

= *Banque de Paris et des Pays-Bas* otwiera w Petersburgu bank francusko-ruski.

= Minister dóbr państwa zamierza przystąpić, jak donoszą dzienniki petersburskie, do przeprowadzenia szeregu prób z plantowaniem kukurydzy w guberniach południowo-zachodnich.

= Z Petersburga donoszą, że na skutek różnicy zdań co do bilansu na punkcie 770,000 rs. kapitałów budowlanych, przejście kolei libawo-romeńskiej w ręce rządu zostało opóźnione, aczkolwiek ministerjum finansów zawarło już ugodę z zarządem tejże kolei w sprawie ustanowienia ceny na akcje.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż główne Towarzystwo kolei ruskich opracowywa projekt kasy pożyczkowo-wkładowej dla robotników, pracujących za opłatą dzienną.

= Według informacji gazety *Nowosti*, do decyzji departamentu podatków niestałych ma być przedstawiona kwestja obniżenia akcyzy od wódki, wyrabianej z jagód morwowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do rady

państwa wniesiony został projekt podatku portowego.

= Na wystawę przemysłowo-naukową, mającą się odbyć w końcu r. b. w Petersburgu, szkoła techniczna kolei wiedeńskiej wysłała prace warsztatowe i rysunki uczniów swoich.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono, co następuje: „Gubernator warszawski zawiadomił, iż Herszowi Grünbergowi pozwolono otworzyć fabrykę „oleomargaryny” we wsi Koło, w gminie Czyste, z warunkiem wszakże, aby produkt ten był wysyłany wyłącznie za granicę. Obecnie policja tutejsza wykryła, że olej margarynowy z powyższej fabryki dostarczano do laboratorium chemicznego Hipolita Majewskiego pod nr. 61-szy na ul. Złotą, do wyrobów kosmetykowych. Przypuszczam, iż Grünberg może sprzedawać i w Warszawie margarynę na potrzeby mieszkańców, jako artykuł spożywczy, a produkt ten uznano za szkodliwy dla organizmu, taką bowiem opinię wyraziła rada lekarska przy ministerjum spraw wewnętrznych, nadmienając, że margaryna wywołuje uporezywe choroby żołądka i kiszki. Polecam więc komisarzom cyrkulowym w razie wykrycia gdziekolwiek w sklepach wspomnianej margaryny bezzwłocznie towar zabierać i wysyłać do analizy do laboratorium chemicznego przy urzędzie lekarskim.”

= Służba policyjna otrzymała polecenie zabraniać szlifierzom zatrzymywania się przed domami i uderzania młotkami w stalową płytę, jak również przewożenia swoich warsztatów po chodnikach.

= Z uwagi, że w razie wściekania się psów mogą nastąpić wypadki pokąsania weterynarzy, p. o. oberpolicmajstra poleca każdego psa podejrzanego o wściekłość, lub takiego, który gryzł ludzi, bezwzględnie zabrać oprawcom i dopiero później zawiadomić o tem właściwych weterynarzy miejskich.

= Komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie, aby wszelkie protokoły, dotyczące budowli starych, grożących zawaleniem, były przesyłane do kancelarii p. o. oberpolicmajstra, a środki bezpieczeństwa mieszkańców należy przedsięwziąć przed orzeczeniem sądownym, protokoły zaś, odnoszące się do zwykłych wykroczeń budowlanych, należy skierowywać bezpośrednio do właściwych sądów.

= P. o. oberpolicmajstra cofnął wydane pozwolenie reprezentantowi paryskich fotografów na zdejmowanie fotografii z grup w obrębie miasta.

= W zeszłym tygodniu zmarło w Warszawie 297 osób a w tej liczbie 193 kobiet. Samobójstwo było 1, zabójstwo 1. a w 34 wypadkach przyczyna śmierci nie została skonstatowana. Z chorób zakaźnych ospa najbardziej się grasuje i w tygodniu sprawozdawczym spowodowała śmierć u 33-ch osób; na odrę zmarło 9, na szkarlatynę 4, na tyfus 4 i na błonicę 12 osób. Urodzeń było 382, a w tej liczbie 146 dziewcząt, nieślubnych zaś dzieci 49. Małżeństw zawarto 91.

= Wedle zawartego przez zarząd miejski z Towarzystwem dessauskiem kontraktu, Towarzystwo posiada monopol na oświetlenie gazowe, co nie wyklucza możliwości stosowania w mieście innego rodzaju oświetlenia. Tymczasem, jak się dowiadujemy, Towarzystwo występuje do zarządu miejskiego z pretensjami z powodu zezwolenia na stopniowe wprowadzanie oświetlenia elektrycznego, do czego dało powód pozwolenie, wydane fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein na postawienie na ul. Wiejskiej, Pięknej i Ujazdowskiej przewodników, w celu oświetlenia Doliny szwajcarskiej i sąsiadujących z nią miejscowości. Sprawa została oddana do opinii władz sądowych.

= Posiedzenie Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Michałów”, zapowiedziane na dzień wczorajszy, z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków odroczone do dnia 9-go listopada.

= Z powodu niezbrania się dostatecznej ilości członków, zapowiedziane na wczoraj zebranie cyklistów odłożone zostało do 9-go p. m.

= Do grona rady opiekuńczej ubogich cyrkulu XII-go zaproszony został p. Józef Rosiński.

= Na posiedzeniu rady uniwersyteckiej wydziału prawnego zatwierdzony został w stopniu kandydata nauk prawnych p. Józef Kwaśniewski, po przedstawieniu i obronie rozprawy o „kasach oszczędności”.

= Z literatury.

* Wyszedł z druku, zebrany z rozmaitych autorów i objaśniony ilustracjami „Podręcznik sportowy”.

Książka zawiera naukę gimnastyki, fechtunku, boksowania, pływania, łyżwiarstwa, wiosłowania, jazdy konnej i weloypedowej, tańca itd.

* Nadesłano nam zeszyt pierwszy „Zasad filozofji” Bornacca w przekładzie p. Dygasińskiego.

Wydawnictwa tego podjęła się księgarnia nakładowa Paprockiego.

* Leży przed nami zeszyt drugi *Encykl. humoru* p. Michała Wołowskiego; o publikacji tej niebawem pomówimy obszerniej.

* Liczbę kalendarzy humorystycznych powiększył świeżo „Filut”, z którym jeden wieczór wesoło spędzić można.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dzieło angielskie *How to be happy though married* (Jak być szczęśliwym nawet w małżeństwie) znalazło już tłumacza i nakładcę.

* Wielkiej „Encyklopedji rolniczej”, wydawanej przez Muzeum rolnictwa i przemysłu, wyszedł świeżo zeszyt VII, obejmujący wyrazy: Brona, Bruk, Brukiw, Brzoskwinia, Brzoza i Budownictwo.

* Gazecie *Nowosti* donoszą z Paryża, iż ks. Lubomirski zamierza wydać u Ar. Levy dzieło swoje p. t. „Historja współczesna”.

Pierwszy tom wzmiankowanego dzieła zawiera w sobie badania nad reformami politycznymi i socjalnymi w Europie po r. 1850-ym.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Indje” (występ panny Giuri); jutro: „Hamlet”; wtorek: „Violetta” (występ p. Elizy Litta); środa: „Serce i ręka” (występ pani Zimajerowej); czwartek: „Hugonoci” (występ panny Litta, oraz pp. Muñe’a i Wulmana); piątek: „Meluzyna” (występ p. Giuri); sobota: „Lukrecja Borgja” (występ p. Wulmana); niedziela: „Gizella” i drugi akt „Warszawy” (występ panny Giuri).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Hrabia René”; jutro: „Ciężka próba” i „Niespodzianki rozwodowe”; wtorek: „Syn Giboyera”; środa: „Lena”; czwartek: „Nasi najserdeczniejsi”; piątek: „Fernanda”; sobota: „Aktorowie dworu”; niedziela: „Nietoperze”.

Teatr Nowy: (przy ulicy Królewskiej).

Dzisiaj: „Florek” i „Beben” (występ pani Zimajerowej); jutro: „Ali-Baba”; wtorek: „Nitouche” (występ p. Zimajerowej); środa: widowisko zawieszono; czwartek: „Ali-Baba”; piątek: „W ruinach”; sobota: „Nitouche” (występ pani Zimajerowej); niedziela: „W ruinach.”

* Z opery w 4-ch aktach p. t. „Zemsta katalońska” z muzyką F. Marcettiego, zostały rozdane artystom role.

W operze wezmą udział panie: Dowiakowska, Dąbrowska i Marszałkowska; pp. Myszuga, Chodakowski, Seideman, Kwieciński, Mikulski, Niedźwiedzki, Suszyński.

* Koncert na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów, którzy z powodu choroby pana Rzebiezka został odłożony, odbędzie się w listopadzie pod batutą dyrektora Müchejmera.

Program wypełnią: nowa komedia w jednym akcie, *divertissement* z udziałem panny Giuri i „Widma” Moniuszki.

Chóry teatrów Wielkiego i Małego uczą się już pod kierunkiem panów Mellera i Zakrzewskiego, część deklamacyjną wypełnią panna Trapszo i p. Kotarbiński.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż operetka Alfreda Celliera p. t. „Dorota”, z tekstem B. Stephensona, już została przełożoną na język polski.

Trzyaktowa ta sztuka d. 15-go września r. b. była grana po raz tysięczny w jednym z teatrów londyńskich.

= Koncert.

Przypominamy czytelnikom naszym dzisiejszy koncert panny Rejewskiej, który odbędzie się w sali Towarzystwa wioślarskiego.

Udział w nim biorą panna Quattriniówna oraz pp. Bruszewski, Crotti, Pistor i Jakowski (skrzypek).

Dochód z koncertu posłużyć ma pannie R. n. dalsze kształcenie się w śpiewie za granicą.

= Ze sztuki.

* Obraz Wacława Szymanowskiego „Kłótnia huculów” zamieszcza w udatnej reprodukcji wytworona ilustracja drezdeńska *Universum*.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadesłali rzeźby: Antoni Kurzawa „Portret chłopca”, L. Wiśniewski „Figiel romansowy” oraz obrazy: J. Konopacki „Krajobraz” (akwarella), P. Szyncler „Portret baronowej X.”, F. Cichoński trzy „Studja” kredkowe i A. Świeszewski dwa „Krajobrazy”.

* Do salonu Krywulta nadeszły pejzaże norweskiego pejzazysty Littrowa.

* Po ferjach letnich powrócili do Warszawy malarze: K. Mirecki z Paryża, B. Łaszczynski z Wisły, R. Swojnicki z pod Kowna; bawi również stale zamieszkały w Odesie malarz Piątkowski.

Uczennica jednego z tutejszych malarzy, panna Władysława Słędzikówna, po ukończeniu studiów w Paryżu otworzyła pracownię artystyczną w Bukareszcie.

* P. Zdzisław Jasiński, malarz, przeniósł się na stały pobyt do naszego miasta z Monachjum.

Artysta urządził pracownię przy ulicy Leopoldyny.

* Artysta-malarz, St. Wolski, nadesłał na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych większych rozmiarów akwarele p. t. „Baczość, stoj!”

= Wystawa przenośna.

Petersburski handlarz dziełami sztuki, p. Awsięjew, zwrócił się do jednego z tutejszych przedsiębiorców artystycznych z propozycją urządzenia wystawy przenośnej obrazów malarzy polskich.

Wskazując na powodzenie tego rodzaju wystaw w znaczniejszych miastach Cesarstwa, pan A. pragnie zbiór naszych obrazów wystawiać kolejno w Petersburgu, Moskwie, Smoleńsku, Odessie, Charkowie i w. in.

Projektodawca zapowiada przyjazd swój do Warszawy w celu bliższego omówienia tej sprawy.

= Trzecia.

Trzecia w bieżącym sezonie zabawa, nazwana wieczorkiem rodzinnym, która odbyła się wczoraj w lokalu Towarzystwa subiektów handlowych przy ul. Miodowej, zgromadziła dość liczne grono uczestników.

Ogółem osób zebrało się 70.

Toalety pań skromne, aczkolwiek gustowne.

Wielu przedstawicieli pięciobrydziej stawiło się we frakach, mniejszość przybyła w zwykłych strojach wizytowych, to jest w surdutach, albowiem regulamin miejscowy dozwala na zachowanie podobnej swobody stroju.

Około 10-ej zabawę rozpoczęto walcem, poczem odtądżono kontredansa, do którego stanęło par trzydziści.

Członkowie komitetu zabaw zamierzają urządzać w każdą sobotę podobne wieczorki rodzinne, które u uczestników coraz szerszem cieszą się uznaniem.

= Zapis.

Podaliśmy przed paroma dniami wiadomość o śmierci ś. p. Dymitra Simo Szymanowskiego, macedończyka rodem, jednego z najstarszych przedstawicieli kupiectwa w Kaliszu, który poczynił w testamentie znaczne legaty.

Oto szczegóły zapisu:

Szpital św. Trójcy uzyskał legat w wysokości rs. 1,500, dom starców i kalek rs. 3,000, każda z ochronek po 1,000 rs.

Oprócz tego na szkołę niedzielno-handlową rzemieślniczą, której jednym z założycieli był nieboszczyk, zapisał on 12,000 rs., na cerkiew prawosławną 4,000 rs., na reparaację kościołów: św. Mikołaja rs. 2,500, św. Józefa 2,000 rs., na kościół ewangelicki 1,500 rs., na straż ogniową ochotniczą 1,000 rs., na utworzenie trzech stypendjów przy miejscowym gimnazjum męzkim 7,000 rs., z warunkiem, iżby jeden ze stypendystów był prawosławnego, jeden greckiego i jeden katolickiego wyznania.

Eksekutorem testamentu mianowany jest E. Repphan, doradcą prawnym J. Wojewódzki.

= Niedośzłe posiedzenie.

Naznaczone na dzień wczorajszy zebranie tutejszych chmielarzy w sprawie bliższego przedyskutowania projektów, podanych przez p. M. Myszenkowskiego, głównego agitatora mającego założyć się w Moskwie towarzystwa chmielarskiego, nie mogło dojść do skutku, gdyż zaledwie 8 osób stawiło się na oznaczoną godzinę, chociaż Towarzystwo przemysłu i handlu rozesało 60 zaproszeń.

Po krótkiej dyskusji nad znaczeniem niektórych artykułów ustawy powyższego Towarzystwa, określających głównie kwestję udzielania zaliczeń na złożony przez producenta chmiel, oraz kwestję handlu wywozowego i wyrobienie odpowiednich ryneków zbytu za granicą, przewodniczący, p. Lud. Rosman z Bielawy orzekł, iż sprawy te mogą być rozbiegane tylko na pełniejszym zebraniu.

Niebawem zostanie naznaczony termin następnego posiedzenia, o czem pp. członkowie i osoby interesowane będą bezzwłocznie zawiadomione.

= Zmiany.

Dowiadujemy się, iż w osobistym składzie zarządu Kasy Mianowskiego zaszły zmiany.

W miejsce ś. p. Dziewulskiego wszedł do zarządu p. Słusarski, w miejsce p. Kronenberga—Andrychewicz.

Na czwartkowym zaś zebraniu wskutek usunięcia się prof. Hołewińskiego, zaproszono prof. Opolskiego.

Wkrótce odbędą się w Kasie dalsze wybory celem obsadzenia miejsc: prezesa, kasjera i sekretarza.

Dotąd funkuje te pełnią: dr. Baranowski, p. Karol Deike i dr. Dobrski.

= Komisja szacunkowa.

Z polecenia ministerjalnego zamianowana świeżo została specjalna „komisja szacunkowa” dla kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Do składu komisji powołani zostali ze strony ministerjum skarbu: pp. br. Driesen, dyrektor banku, i Manin, prezes warszawskiej izby skarbowej; ze strony ministerjum komunikacji p. Łaskin, inspektor kolei w Królestwie Polskiem.

Komisja czynności swe rozpocznie bezzwłocznie, powołując w miarę potrzeby, dla zasięgnięcia stosownych objaśnień, właściwych urzędników kolei.

= Nowy etat.

Projekt do etatu normalnego kolei warszawsko-wiedeńskiej na r. p. uległ podobno znacznej redukcji.

W niektórych wydziałach zmniejszenie to dochodzi do paru tysięcy rubli, w innych ogranicza się na cyfrach mniejszych.

Chociaż, po za obrębem normalnego, etat dodatkowy utrzymuje wszystkie pozycje dzisiejsze, niemniej zmiany, w tym kierunku stale wprowadzane, odbić się muszą na uposażeniu urzędników w służbie rzeczonych kolei zostających.

Etat normalny jest modlą, do której zastosowania kolej z natury rzeczy dążyć musi; jakkolwiek więc utrzymuje ona na razie *status quo*, awanse jednak w przyszłości stosować się będą do etatu normalnego, o wiele niższego.

Redukcja wzmiankowana może być tem dotkliwszą, że niektóre wydziały odznaczają się już dziś nader niską płacą, a sama liczebność urzędników, objętych etatem dodatkowym, nie łatwo dojsię im pozwoli do posad etatu normalnego.

= W imię słuszności.

Na drodze nadwiślańskiej brak tak zwanych „brankardów”, czyli wagonów towarowych, w których znajduje się zwykle przedział konduktorów bagażu, zmuszonych obecnie przy zwiększonym ruchu pociągów jeździć na brekach.

Giną przez to dokumenty na całe wagony, gdyż papierów tych nie ma gdzie chować, służba zaś konduktorska zapada zbyt często na różne choroby, wynikające z przeziębienia.

Czyby więc zarząd miejscowy nie mógł wypożyczyć owych brankardów od obcych kolei, jak się to praktykuje na wielu kolejach?...

= Ubezpieczenia.

W tych dniach jedno z tutejszych towarzystw asekuracyjnych przyjęło pierwsze w kraju ubezpieczenie robotników rolnych od kalectwa.

Ubezpieczającym był p. N. Mayzner, znany przemysłowiec cukrowy, który zaasekurował w swoich trzech fabrykach i na kilku folwarkach cały personel, począwszy od dyrektora, skończywszy na stróżu, razem około 1,000 osób.

Nadmienić należy, iż pracownicy p. M. nie płacą nic na t. zw. „krankenkasę”, lecz w każdej fabryce i na każdym folwarku mają etatowego lekarza, felczera, nauczyciela i t. d.

Jest to fakt pierwszy, miejmy nadzieję, nie ostatni.

= Nowa fabryka.

Współka kapitalistów otworzyła w obrębie miasta fabrykę korków.

Nowy zakład zajmuje kilkudziesięciu pracowników.

= Kolor Bismarka.

Donosiliśmy, iż tak dziś modny w Paryżu kolor Eiffel (odecień czerwonego) w Niemczech, a mianowicie w Berlinie, nazwany został mianem kancelarza.

Otóż przypominamy sobie, iż przed kilku laty kolor „Bismark” był bardzo modny, lecz wtedy był on barwy piernika.

No i nie dziwnego.

= Kryte sanki.

Jeden z przedsiębiorców dorożkarskich przygotowuje na czas zimy 20 krytych sanek.

Wygodne czteroosobowe sanki będą mogły, dzięki odpowiedniemu urządzeniu, z łatwością i szybko zmieniać się w zamknięte karetki.

Nowość ta podczas sanny w porze slotnej lub mrozów cieszyć się będzie bezwątpienia powodzeniem.

= Tajemniczy pokutnik.

Przed kilku tygodniami do gromadki żebraków, zajmujących stale stanowiska w krulecie i przy wejściu kościoła po-karmelickiego, zgłosił się jakiś starzec, prosząc o miejsce.

Żebracy niechętnie dopuszczają nowych przybyszów, lecz sowity datek i obietnica krótkiego pobytu skłoniły ich do przyjęcia towarzysza.

Unikał on wszelkiej gawędki i, zasiadłszy na przeznaczonym mu miejscu w ubogiej kapocie, modlił się gorliwie.

Na natręcyjne zapytania odpowiadał, iż czyni dobrowolną pokutę, przez czas której utrzymuje się tylko z jałmużny.

Twarda pokuta trwała 20 dni.

W ubiegłą niedzielę dobrowolny żebrak, obdarzwszy każdego ze swoich towarzyszy rublowym banknotem, zniknął bez wieści.

Obecnie już stanowi on rodzaj legendowej postaci, o której mówią żebracy innych nawet świątyni.

= Zbrodnicze uspienie.

W ubiegły wtorek p. C., zamieszkały na Czystem pod Warszawą powracał z wystawy paryskiej przez Drezno.

Podczas pobytu w Paryżu p. C. zaznajomił się z rodakiem, który się przedstawił, jako obywatel z pod Krasnegostawu.

P. C. przywykł do nowego znajomego i chętnie się zgodził na wspólną powrotną drogę na Drezno.

Obaj stanęli w jednym numerze hotelu na *Neustadt*, zamierzając następnego dnia poświęcić zwiedzaniu osobliwości drezdeńskich.

Tymczasem mniemany obywatel okazał się zbrodniczym złodziejem.

Uspił on p. C. jakimś narkotykiem, którym było zaprawione cygareto.

W czasie snu towarzysza rzekomy obywatel, przybierający nazwisko Mieczysława Siemieńskiego, okradł pana C. z garderoby, złotego zegarka z taką dewizką i pugilaresu, mieszczącego w sobie 200 marek i 150 rs. gotowizną.

Na szczęście lotr nie wiedział o kryjówce, w której p. C. chował papiery wartościowe, złożone z premjówek i listów zastawnych.

Skutki narkotyku były zabójcze.

Nienaturalny sen, trwający przez kilkanaście godzin, rozdrażnił p. C. tak silnie, iż do tej pory, chociaż we czwartek już powrócił, jeszcze się czuje chorym.

Policja niemiecka rozwinęła energiczne kroki, celem odszukania zbrodniczego oszusta, który pojechał nocnym pociągiem i jak sprawdzono w kierunku Pragi Czeskiej.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ulicy Browarnej pod nrem 9-ym Julji Dronowej wczoraj rano skradziono posciel wartości kilkunastu rubli.— Za Żelazną bramą wyrobnik Adamski składował kosz owoców Brandli Kirszenkierowej, zamieszkałej przy ulicy Gęsiej pod nrem 39-ym, lecz został zatrzymany.— Z otworzonego wytrychem mieszkania Henryki Błońskiej przy ulicy Kanonja pod nrem 26-ym wczoraj przed południem skradziono zegarek, broszkę złotą, dwie pary koleczyków złotych i 3 rs. Poszkodowana oblicza stratę na 60 rs.— Zamieszkałemu na Szmulowiznie Słowińskiemu skradziono różnych skór na obuwiu, dwie złote obrączki, zegarek srebrny, fabryki „Łobjasza”, chustkę jedwabną, palto męskie, oraz dwa garnitury męskie wartości 120 rs.— Na poddaszu domu pod nrem 4-ym na Nowolipiu przytrzymano wczoraj Jana Wypyrzyńskiego na kradzieży bielizny Szymona Landaua. Złodzieja odprowadzono do cyrkulu.— Z otwartego mieszkania Dawida Turkuśa na Lesznie pod nrem 40-ym skradziono futro. Kradzieży do puścił się Szloma Dancyger, którego ujęto.— Z mieszkania Andrzeja Gorbila na ul. Nowolipkach pod 61-ym służąca Marjanna Jarosińska skradła 10 rs. zbiegła. Jarosińska przytrzymała ajenta policji śledczej.— Zamieszkałemu przy ulicy Chłodnej pod nr. 68-ym Edwardowi u bryczki konia.— Z dziecinca domu nr. 11-ty przy ulicy Marjańskiej skradziono rury wodociągowe.

= Okradziony agent.

Ajent wydziału śledczego Stargulewski prowadził wczoraj złodzieja kieszonkowego do aresztu.

Złodziej w drodze okradł ajenta, zeskamotowawszy mu pugilares, w którym była fotografia ajenta, bilet na wólt y przejazd tramwajem i różne notatki.

Przy rewizji u złodzieja nie znaleziono, zdołał on prawdopodobnie oddać łup spotkanemu na drodze towarzyszowi.

= Z braku dozoru.

Wczoraj na rynek Starego-Miasta przyjechały z Wilanowa Marjanna Barańska i Małgorzata Chodzeniowa, a pozostawiając konie pod dozorem 9-letniego chłopca, udały się na targ.

Koń Barańskiej, przestraszywszy się, poniósł, pociągając za sobą konia Chodzeniowej.

Rozbiegane konie popędziły w dwie różne strony, w ulicę Dziekanie i Piwną, gdzie je zatrzymali przechodnie.

Chłopak, spadłszy na bruk, zranił się niebezpiecznie w głowę.

Bryczki obie uległy uszkodzeniu.

= Zaginieni.

Wczoraj zameldowano w policji o dwóch zaginieniach.

Czteroletni chłopczyk, Jan Kolesza, zamieszkały przy ulicy Wilczej pod nr. 79-ym w ubiegły poniedziałek wyszedł z domu i pomimo poszukiwań do dziś dnia nie został odnaleziony.

K. ubrany był w szarą bluzkę, boso, bez czapki.

Drugim zaginionym jest 13-letni Ignacy Mularczyk, zamieszkały pod nrem 1109-ym w obrębie cyrkulu wolskiego.

= Zabiłkany.

Zamieszkała na Bugaju pod nrem 18-ym Lipińska, przeczekała wczoraj przez ulicę Fretą, zauważyła dwuletniego chłopca, zanoszącego się od placu.

Małec objaśnił, że się nazywa Stanisław Burchowski, nie miał jednak powiedzieć, gdzie mieszka.

Zabiłkano go do czasu odszukania rodziców Lipińska zabrała do siebie.

= Mściwy chłopiec.

Jan Sianiorek, syn szewca z Powązek, liczący 10 lat wieku, został ukarany przez matkę za zjedzenie jakiejś potrawy, przeznaczonej dla czteroletniej jego siostrzyczki.

Mściwy chłopiec pod nieobecność matki w okropny sposób znęcał się nad biednym dzieckiem, gdyż wczoraj lekarz skonstatował wstrząśnięcie mózgu z powodu uderzeń w głowę.

Życiu ofiary zbrodniczej mściwości brata grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Zasiłanie.

Wczoraj rano zamieszkały na nowym-Świecie pod nr. 74-ym p. Teodor Kraszewski uległ smutnemu wypadkowi.

K., znajdując się w dziedzińcu domu, gdzie mieści się targ na Ordynackim, padł nagle na bruk i stracił przytomność.

Bezwzględnie pośpieszono mu z pomocą i przewieziono do mieszkania.

Wzwany lekarz stwierdził paraliż mózgu.

Stan zdrowia K. jest groźny.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na szosie ku Piasecznie zdarzył się smutny wypadek.

Z niewiadomego powodu spłoszyły się konie, zaprzężone do warszawskiej dorożki.

Stangrot Jasiński spadł z koźla i oprócz zwichnięcia nogi zranił się w głowę.

Pasażer, p. Kazimierz Życzynski, wypadł z dorożki i w dwóch miejscach złamał prawą rękę, oraz poniósł dotkliwy szwank w karyżu.

= Drobną ogień.

Wczoraj około godziny 6-ej wieczorem przy ulicy Przyokopowej, w domu pod nr. 606b, skutkiem nieostrożności robotnika Grabera, zapaliła się na podłodze uszta ze stłuczonej lampy.

Zawiadomiony telefonem o wypadku oddział czwarty mirowski, wyjechał z koszar i po przybyciu na miejsce, ogień ugasił bez poważniejszych następstw.

Wystawa starożytności.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu wystawy starożytności, któremu przewodniczył prezes komitetu Muzeum i wystawy, Ludwik hr. Krasiński, zajmowano się głównie ułożeniem okazów i postanowiono, ażeby przedmioty starożytne umieścić w salach I-go piętra, dla okazów zaś sztuki nowożytnej pozostawić całe pomieszczenie na II-ym piętrze.

Wystawa zostanie prawdopodobnie otwartą w d. 7 listopada.

Od poniedziałku pod przewodnictwem ks. Michała Radziwiła, rozpocznie czynności specjalna komisja, która już stanowczo oznaczy, jakie okazy kwalifikują się do przyjęcia lub odrzucenia albo też do przeniesienia do działu sztuki nowożytnej.

W dalszym ciągu nadesłano następujące okazy:

Hr. Augustowa Potocka z Willanowa — całe umeblowanie z pokoju Marji Kazimierzy, a mianowicie: biurko orzechowe inkrustowane w rodzaju szafy z komodą; kanapę dębową z plecami i bokami w całości pokrytymi gobelinami, cztery podobne fotele, dwie poduszki gobelinowe, komodę bukową ozdobioną bronzami wraz z toaletą; lustro w ramie bulowej i cztery szkatułki tejże roboty ozdobione bronzami, cztery duże starożytne gobeliny oraz dywan turecki; zegar z konsolą udekorowany sztyldkretową inkrustacją i bronzami w stylu Ludwika XIV; marmurowe popiersie Marji Kazimierzy; stół inkrustowany drzewem; szafkę z blatem marmurowym; dwa świeczniki kryształowe; ścienne, wreszcie 3 wazoniki porcelanowe malowane bogato ozdobione bronzami; p. T. Maleszewski — staroperskie uzbrojenie i buławę, wszystko grawerowane; p. L. Meyet do okazów już pierwej nadesłanych, obecnie dołączył starożytne hafty pierzane złotem i srebrem; gobelin polski przedstawiający „Apoteozę Kajetana Sołtyka” z XVIII w. a nadto materję wenecką; p. M. Belkiewicz — zegar kolumnowy z kurentem wyrób angielski z 1720 r.; p. K. Leśkiewicz — skrzypce włoskie Bregonzi'ego korygowane przez Stradivariusa z 1599 r. opatrzone wewnątrz odpowiednim napisem; p. F. Suchorzewski — 3 miniatyry z czasów cesarstwa i 14 guzików z krawa brami z epoki dyrektorjatu; p. A. Jabłonowski — votum z wyobrażeniem szlachcica kłęczącego przed Matką Boską; p. M. Skalski — jatagan z rączką kościaną; pistolet z XVII w. oraz wschodnią janczarkę; p. K. Piolunowska — komodę mahoniową ozdobioną marmurami i bronzami, stanowiącą: niegdyś własność ks. Józefa Poniatowskiego, szafkę to polową; z bronzami i dwoma topowami medaljonami, zegar drewniany ozdobiony ryerskimi godłami z czasów Ludwika XVI; p. L. Wapiński — nożyk złoty z epoki Ludwika XV; p. M. Ciecierska — srebrny sztućce z rączkami koralowemi, wyrób włoski z XVIII w. oraz zegarek kieszonkowy z tejże epoki; p. J. Lindau — 2 duże kandelabry w stylu Empire brązowe, przedstawiające anioła podtrzymującego świecznik o pięciu ramiętach; p. A. Szymański — fuzję albańską z XVIII w. dr. Brzozowski — wielki puhar szklany — ozdobiony rzeźbami orlem pruskim i monogramem Fryderyka Wielkiego.

Z działu sztuki nowożytnej: dr. Brzozowski — skrzynkę hebanową bogato rzeźbioną; p. L. Tychert — krucyfiks metalowy składający się z 150 części, ozdobne przyciski z monogramami oraz praszkę do kart; p. K. Piolunowska — 2 urny i piramidę marmurową.

Dziś w kancelarji Muzeum przy odbiorze okazów w godzinach południowych deżuować będą: pp. baron Józef Weysenhoff i Soubise-Bisier, wieczorem zaś pp. ks. Wł. Siewierski i W. Kolasiński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Pojutrze, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej.

— D. 31-go b. m., w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa olsztyńskiego od rs. 6,708.

— Z d. 1-ym listopada zamknięte zostaną z rozporządzenia

ministra skarbu kasy oszczędności miejskie w Radomiu i Sandomierzu.

— D. 1-go listopada stają się płatnymi wylosowane dnia 22-go sierpnia 4% obligacje kolei nikolajewskiej I-ej emisji z r. 1867-go na 625 i 125 rs., oraz II-ej em. z r. 1869-go na 625 i 125 rs.

— Od d. 1-go listopada warszawski Bank handlowy zacznie wypłatę wylosowanych d. 13-go czerwca listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Łodzi czterech seryj. Listy zastawne serji I-ej zwracane być winny do zapłaty z 6-ma kuponami, serji II-ej z 11-ma, serji III-ej z 3-ma i serji IV-ej z 16-ma kuponami.

Obrady chemików.

Ludno było wczorajszego wieczoru w sali Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Członkowie sekcji chemicznej i poczęści innych, zebrali się licznie, dzięki sprawom interesującym, a mianowicie sprawozdaniu dr. Bujwida o wodzie wiślanej i kwestyi wydawnictwa „Poradnika dla chemików, farmaceutów i techników”.

Komunikat dr. Bujwida przynosi pożądane dla mieszkańców miasta uspokojenie obaw o większe zanieczyszczenie Wisły z powodu kanalizacji śpawnej miasta.

Dr. Bujwid w towarzystwie dwóch asystentów z pracowni miejskiej tudzież inżynierów Mościckiego i Sokala odbył wycieczkę na statku, poczynając od smoka wodociągowego aż do Wągrowa i dokonał badania wody w różnych miejscach, zarówno pod względem chemicznym, jak i bakteriologicznym.

Wyniki tych badań w najogólniejszych cyfrach tak się przedstawiają: 1) Poniżej smoka stan chemiczny w zakresie składników normalnie pomyslny, bakteryj w centymetrze sześciennym 350, tj. niewiele więcej nad poziom, uważany przez naukę za higienicznie przeciętny. 2) Poniżej koło Pragi: stan chemiczny, wskutek bliskości szlachu, nieco gorszy; bakteryj 400. 3) Koło mostu pod cytadela dzieje się już znacznie gorzej, tak we względnie chemicznym, jak bakteriologicznym; ilość bakteryj w centymetrze wody wykazuje już 1200 przy brzegu warszawskim, 500 na środku rzeki, 800 od strony Pragi. 4) Najsmutniejszy stan wody tuż przy ujściu kolektora białeńskiego o 100 metrów poniżej daje 6000 bakteryj, przy składzie chemicznym również niepomyślnym. 5) O dwa kilometry dalej liczba bakteryj maleje do 2000, o 4 kilometry do 600, o 7 kilometrów do 500.

Wynika z powyższego, że ujście kolektora kanalizacyjnego do Wisły wpływa bezwarunkowo na zanieczyszczenie koryta rzeki, atoli nie w stopniu, budzącym zaniepokojenie. Wpływ ścieków daje uczucie sąsiedztwo swoje w górze rzeki na przestrzeni bardzo nieznacznej, wdół zaś sięga do 7 kilometrów, gdzie stan bakteriologiczny wody równoważy się już prawie ze stanem, istniejącym w okolicy smoka wodociągowego. O 100 metrów poniżej ujścia kolektora woda jest już zupełnie zmieszana.

Pod koniec wykładu swego zauważył dr. Bujwid, że dawniejszy stan wody wiślanej, nie upoważnia wcale do narzekania na teraźniejszość.

Badano też wodę z Narwi, która uchodzi za bardzo czystą i ta nie wykazała znacznej różnicy z wiślaną.

Po sprawozdaniu dra B., wywiązała się dyskusja, która jednakże nie wyszła z granic pogawędki.

Zaznaczenia domaga się głównie uwaga p. Karpińskiego, że wyniki teraźniejszych badań nie przesądzą kwestyi wody wiślanej ze stanowiska higieny, albowiem większa część nieczystości miejskich nie wchodzi jeszcze do kanalizacji śpawnej. W każdym razie praca dra Bujwida cenne światło rzuca na stan obecnie istniejący. Kilka głosów dorzuciło wiązkę uwag różnej treści: między innymi p. D. Rosenblum przytoczył kilka szczegółów o badaniu wody w Charkowie, które z poręki mowy w r. 1884-ym prowadził prof. Cienkowski.

Z kolei weszła na stół sprawa wspomnionego powyżej wydawnictwa, którą przedstawił zebrany p. Br. Znatowicz.

Jeszcze w czasie wystawy higienicznej rzuconą została myśl wydania książki p. t. „Poradnik dla chemików, farmaceutów i techników”. Z biegiem czasu zorganizował się i komitet redakcyjny, znalazł się nawet wydawca, deklarujący nakład i rozpoczęto pracę. Dzieło ma być wyczerpującem, o 50-iu arkuszach druku, potrzeba więc było sił sporo zgromadzić. Jakoż działali rozebrano pomiędzy redaktorów i obliczono, że do 1-go czerwca 1889 r. rękopisy będą gotowe. Tymczasem niektóre tylko działają skończone, wielu zaś całkiem brak, a niektórych opracowania nikt nie chce podjąć się.

Odnosi się to do działu tak ważnego np., jak technologia chemiczna. W takim położeniu komitet odwołuje się do ogółu chemików o poparcie ruchu tej pracy, która grozi zupełnym zastojem.

Dyskusja nad tą sprawą wczoraj prowadzona,

o tyle poprawiła widoki rychłego doprowadzenia do skutku wydawnictwa, że w liczbie obecnych znaleźli się współpracownicy, którzy zadeklarowali przyjęcie wakujących działów i dostarczenie rękopisów przed końcem bieżącego roku.

Drobne wiadomości bieżące i sprawozdania zamknęły program sesji, której przewodniczył p. Karpiński. St.

RUCH SŁUŻBOWY.

W ministerjum spraw wewnętrznych: sekr. kol., Karpiński, mianowany p. o. naczelnika kantoru pocztowo-telegraficznego w Krasnymstawie; budowniczy powiatu stopnickiego, Czapliski, mianowany pomocnikiem budowniczego gubernjalnego gub. kieleckiej; p. o. naczelnika kantoru pocztowo-telegraficznego w Nowej-Aleksandrii, Kostonowicz, przeniesiony do telegrafu miejskiego w Meskwie; pomocnik budowniczego gubernjalnego gub. kieleckiej, Żychowicz, przeniesiony na takie stanowisko do Płocka; naczelnik kantoru pocztowo-telegraficznego w Krasnymstawie, as. kol. Bielecki, na takie stanowisko do Nowej-Aleksandrii.

W ministerjum dóbr państwa: nadleśnym leśnictwa puńskiego w gub. suwalskiej sekr. gub. Aleksiejew, leśnictwa trockiego w gub. łomżyńskiej sekr. gub. Trubnikow; taksatorem przy zarządzie lasów w gub. radomskiej, kieleckiej lubelskiej i siedleckiej mianowany pomocnik nadleśnego gub. ołonieckiej, Waldner; uwolniony od służby b. nadleśny leśnictwa wieluńskiego w gub. kaliskiej, as. kol. Iotrowski; mianowani nadleśnymi leśnictwa augustowskiego gub. suwalskiej sekr. gub. Prigożij, leśnictwa balińskiego sekr. kol. Kuzniecowa, leśnictwa ostrołęckiego nadleśny leśnictwa makowskiego, sekr. kol. Żbikowski.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 25-ym b. m.: Na odczycie pani Lucyny Ówierzakiewiczowej, która mówiła o stanowisku kobiety, jako gospodyni, zebrala się znaczna liczba osób, przeważnie słuchaczek. Prelegentka zastosowała wykład do galicyjskich wyobrażeń, przypomniawszy bowiem uświadamiania Zyblikiewicza, skierowane ku podniesieniu produkcji mniejszych gospodarstw i t. zw. domowego przemysłu. Za wykład, urządzony na dochód niezamożnej młodzieży, podziękowano prelegentce łuczniemi oklaskami. — Jako dowód „wdzięcznej pamięci” krakowian dla s. p. Zyblikiewicza, „niezapomnianego” burmistrza, notując fakt, zakrawający na *curiosum*. Na posiedzeniu rady miejskiej jeden z ojców miasta zaproponował przeniesienie na cmentarz pomnika Zyblikiewicza, postawionego kosztem gminy przed gmachem ratusza. Parę lat zaledwie stoi ów pomnik, a już myślą o przeniesieniu go w ciche i nieuczęszczane ustronie. — Na restaurację kościoła N. Panny Marji przyznała rada miejska kwotę 500 złr. — Na rzecz nieszczęśliwych pogorzalców z Świątynki będzie tu urządzony wielki koncert w połączeniu z teatrem amatorskim.

× Ze Lwowa. W szkole artystycznego przemysłu, istniejącej przy muzeum przemysłowym we Lwowie, odbył się w niedzielę uroczysty akt rozdania nagród uczniom i uczennicom tej szkoły; w r. 1888/89 liczba uczniów i uczennic wynosiła 245. — Otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie lwowskim odbędzie się w sobotę, dnia 26-go b. m. — Marjan Łopuszański, słuchacz drugiego roku prawa, syn dyrektora urzędów pomocniczych w Samborze, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. — W teatrze tutejszym występowała w d. 21-ym b. m. po raz pierwszy artystka poznańska, stale zaangażowana przez p. Baracza, panna Marja Pankiewiczówna. Debiut powiódł się. — W d. 1-ym listopada obchodzić tu będzie 50-letni jubileusz zawodowej pracy p. Tomasz Leganowicz, cukiernik, pracujący w zakładzie Heurera i Bienieckiego.

× Pożar Bełza. Część miasta Bełza, we wschodniej Galicji położonego, padła ofiarą ognia. W samym rynku spłonęło 38 domów. Straty obliczają na 60,000 złr.

× Z Poznania. Dr. Skowronek (zapewne dawniej zwyczajny skowronek), b. nauczyciel tutejszej czwartej szkoły miejskiej, którego przed kilku miesiącami uwięziono, jako stojącego pod zarzutem niemoralności, opuścił mury naszego miasta i przeniósł się do Frankfurtu nad Menem, gdzie miał uzyskać zatrudnienie w redakcji *Frankfurter Ztg.*

× W kongresie chirurgicznym, który się odbył w Paryżu w początkach b. m. pod przewodnictwem prof. Verneuil, brali udział: prof. Gałęzowski, dr. Grzegorz Ziembicki, dr. Postyński, dr. Majewski i t. d. Trzej ostatni ze Lwowa. Na jednym z posiedzeń w zapelnionej sali miał między innymi odczyt p. G. Ziembicki. Prelegent mówił o nowej metodzie operacyjnej własnego pomysłu, zastosowanej do leczenia trudnych wypadków, przedtem często nieuleczalnych. Umiejętny ton i wybornie wygłoszony odczyt wywarł głębokie wrażenie na zgromadzeniu, które łuczniemi oklaskami wyraziło mówcy swe zadowolenie. Po odczycie dał dr. Gałęzowski obiad dla dra Ziembickiego w uznaniu odniesionego sukcesu.

× Olivier Metra, popularny autor znanych tańców, zmarł w Paryżu w d. 22-ym b. m. w 58-ym roku życia.

× Pomiędzy królową Wiktorją a księciem sasko-koburg-gotajskim, bratem męża królowej, przyszło do zupełnego zerwania stosunków. Przyczyną była nietyl-

ko ostrą krytyką, jakiej nie szczędził Koburg małżeństwu księżnej Ludwiki Walijskiej, ale i opór księcia w sprawie ogłoszenia niektórych listów księcia Alberta, które zresztą i tak czy dziś czy jutro na jaw wyjdą. W listach tych, pisywanych do brata, książę Albert lekko się odzywał o niektórych sprawach parlamentu i o lordzie Beaconsfield, którego nienawidził i któremu nie ufał. Już od czasu zaślubin księżniczki Beatrycy, także nie wedle myśli księcia koburskiego zawartych, stosunek jego z królową oziębł się znacznie.

× **Grecja przodem.** Królestwo greckie pod wieloma względami od lat kilkudziesięciu posunęło się naprzód. Oświata, bezpieczeństwo publiczne, handel i komunikacje dalekimi są już dziś od tego, czem niedawno jeszcze były, pod dwoma jednak względami Hellada stoi wyżej od najwyższych posuniętych w cywilizacji narodów. Według najnowszych obliczeń statystycznych, Grecja liczy 5,600 duchownych, co na ludność mało co ponad 2 milj. licząc, daje stosunek jednego duchownego na 400 mieszkańców. Tak wysokiego stosunku żaden z krajów nie posiada. Nigdzie również nie popełniają tyłu samobójstw; podczas letnich miesięcy r. b. liczono w Atenach po pięć samobójstw dziennie, obecnie bywa ich po dwa.

× **Poczta elektryczna.** W Ameryce powzięto myśl urządzenia poczty elektrycznej, a jednocześnie zawiązało się w Nowym Jorku stowarzyszenie, które ów zamiar doprowadzić ma do skutku. Przestrzeń pomiędzy Nowym Jorkiem a Bostonem przebywana będzie w przeciągu godziny. Przestrzeń ta wynosi 370 kilometrów.

× **Znaczna kradzież.** Temi czasy skradziono z kasy banku państwa w Meksyku papierów państwowych, których druk niewykończony był jeszcze, na sumę 100,000 funt. sterl. Część papierów tych, na sumę 480,000 funt. sterl., odnaleziono w Londynie, rozsprzedane po różnych bankach.

× **Dynastia Catargiu.** Prezydentowi ministrów rumuńskich, Catargiu, wydarzyła się w tych czasach zabawna historia, która skądinąd jest jaskrawą ilustracją stosunków w Rumunji. Minister odbywał objazd kraju, a przejeżdżając przez wioskę Bragadier, wstąpił do urzędu gminnego i kazał sobie podać księgę kar, którą znalazł zupełnie czystą. — Jakto, nikt u was nie był karany? — pyta zdziwiony. — Jeszcze nikt — odpowiada na to przełożony gminy. — Ależ to niemożliwe — zawołał minister — proszę was, żeby to więcej nie zdarzało się. — Z kolei zażądał minister ksiąg inspekcyjnych weterynarza, doktora, podprefekta. Wszędzie pustki. — Jak dawno u was był podprefekt? — pyta Catargiu. — Nie był jeszcze ani razu — odrzeczł wójt. — A prefekt był kiedy? — Nie. — A kto jest podprefektem u was? — Pan Catargiu — była odpowiedź. — Jakto? — zawołał gniewnie minister — więc wy własnego podprefekta nie znacie? Catargiu, to prefekt. Któż więc ja jestem, czy i mnie nie znacie? — Znamy — rzekł wójt — pan jest prezydentem ministrów Catargiu, prefektem jest p. Aleko Catargiu, a podprefektem pański siostrzeniec, także Catargiu. — Po powyższej odpowiedzi, powiadają, minister o nic więcej się już nie pytał.

× **Ze.** Czytamy w jednym z pism: „Zdawałoby się wszystko dobrze, gdyby nie to, że miasto, a właściwie kilka jednostek, nie (?) poczęło krzyczeć, że wieże kościelne są nierównej wysokości. Tylko, że jedni utrzymywali, że prawa wieża jest wyższą, drudzy zaś, że lewa. Powstał z tego wielki zamęt, tak, że...” Oj! powstał zamęt.

Bankiet dla nagrodzonych.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Paryż d. 24-go października.

Niektórzy dowodzą, iż kto widział jedną uroczystość urzędową, ten widział ich dziesięć. Człowiek szybko nuży się widokiem rozmaitych sposobów dekoltowania się kobiet, tetrycy zaś utrzymują, że lepiej podziwiać klejnoty na wystawie powszechnej w aksamiennych pudełkach, aniżeli na zbyt szczypanych lub zbyt pełnych szyjach i rękach kobiet.

Mimo to jednak wielu bardzo osobom zależy na otrzymaniu zaproszenia do Carnot'a, bądź dlatego, iż nie wszystkie ręce bywają niegodne noszenia ozdabiających je klejnotów, bądź też dla zbliżenia się po prostu do wielkich tego świata.

Iluż to ludzi przygląda się ministrowi, lub bogatemu bankierowi wzrokiem biedaka, który pochłania oczyma bilet bankowy na wystawie kantoru wekslowego!

Uroczystości republikańskie charakteryzuje cecha demokratyczna.

Ostatnia uroczystość odbyła się na cześć laureatów wystawowych.

Dzięki pogodzie nieszczęśliwcy, zmęczeni oczekiwaniem w powozach, mogli przynajmniej piechotą dojść do pałacu. Szereg pojazdów ciągnął się po jednej stronie pól Elizejskich od placu Zgody aż do ulicy Marigny i od ulicy Marigny do łuku Tryumfałowego.

Woźny anonsuje każdego z zaproszonych. Carnot przyjmuje gości, stojąc z żoną pod rękę. Oboje pozdrwiają wszystkich z uśmiechem i kłaniają się każdemu z osobna.

Pewien statystyk, którego razily miliony pocałunków, jakimi kochankowie w powieściach wzajemnie się obdarzają, dowodził, iż za sto pięćdziesiątym lub dwóchsetnym pocałunkiem najsilniejsze usta nie są w stanie działać dłużej.

Spróbujcie, a przekonacie się sami.

Szczęściem, iż ukłony i uśmiechy mniej męczą, niż pocałunki, Carnot bowiem i żona jego kłaniali się i uśmiechali od 9½ wieczorem do północy. Co prawda, około 8,000 poruszeń głową i tyleż uśmiechów, mogło ich przyprawić o *torticolis*.

Prezydent i żona jego są pełni prostoty i uprzejmości, to też dystynkcyja pani Carnot, po trywialnym obejściu pani Grévy, tem lepsze sprawia wrażenie, również jak wydawanie całej listy cywilnej Carnot'a po przysłowiowym sknerstwie Grévy'ego.

Przy oświetleniu elektrycznym przepyszne kobierce zwracały ogólną uwagę, ale zaproszonych moc była tak wielka, iż w głównej galerji tłoczono się, jak przy wyjściu z teatru.

Cudzoziemcy chcieli słyszeć nazwiska wchodzących dla przyjrzenia się znakomitościom, pośród których szczególną ciekawość wzbudzali w przejściu: Ambroży Thomas, Emil Breton, Bougnereau i Tromigé.

W sali balowej młode dziewczęta czekały długo, zanim ktoś pierwszy dał hasło do tańca. Każdy się ociąga i nie chce rozpoczynać walca. W ogóle we Francji tańczą bez zapalu, jak gdyby szło o wydanie lekcji. Podczas polki jednak nie jedna para poważna puściła się w taniec i nie tylko panowie o łysych głowach, ale i panie z siwymi włosami czynily konkurencję młodzieży.

Jeden z salonów zarezerwowano dla ministrów. U wejścia tego raju urzędowego stał woźny, zwykli zaś śmiertelnicy z pomniejszych zaproszonych wystawali tu dla ujrzenia Tirard'a, porozmawiania z Floquet'em lub Spuller'em.

Górne apartamenty, oświetlone lampami i świecami, wydawały się ciemne oczom, przywykłym na dole do blasku elektryczności.

W jednym z salonów stoi biust z brązu Carnota i popiersie ojca jego, z marmuru wykute. W innym przepyszny kobierzec, podług obrazu pani Vigée-Lebrun, ukazuje nam Marję-Antoninę z rodziną.

O północy, kto zmęczony, zabiera się do wyjścia, inni udają się do bufetu na wino szampańskie lub lody.

Malarze uskarżali się na brak ładnych twarzy, ale bo najczęściej los uśmiecha się starym lub złamanym, a wiecy bogacze nie mają zwykle nic wspólnego z Antinousem, ani żony ich i córki z Djana.

Trzeba brać życie tak, jak się przedstawia.

Władysław Mickiewicz.

Ekscentryk.

I znowu zapisać przyjdzie niezwykle wypadek w historii rodzinnej Habsburgów.

Z Paryża donoszą, że bawiący tam właśnie jego cesarska wysokość arcyksiążę Jan Salvator, nie zamierza powracać do Austrii, ale odbędzie dłuższą podróż po za jej granicami.

Książę, który od dwóch lat pozostaje w stanie rozporządzalności, a niedawno temu złożył w Fiume egzamin na patent kapitana okrętu i otrzymał dyplom z odznaczeniem — podał się na zasadzie dyplomu powyższego w marynarce jednego z państw ościennych i o miejsce kapitana okrętowego.

Po krótkim zatrzymaniu się na Bacarach u brata swego arcyksięcia Ludwika Salvatora, rozpocznie arcyksiążę Jan służbę morską.

Wiadomość, otrzymana przez nas, brzmi dalej i to punkt najciekawszy, że arcyksiążę postanowił zrzec się wszelkich tytułów swoich, praw i godności, jak również i dochodów z listy cywilnej, pragnąc w przyszłości żyć w charakterze zupełnie prywatnej osoby. O postanowieniu tem arcyksiążę Jan zawiadomił już matkę swoją, owdowiłą wielką księżną toskańską i odpowiednio ku urzędywaniu myśli swojej, gdzie należy, poczynił kroki. Nawet nazwisko na przyszłość wybrał już sobie, a brzmi ono krótko: Feld czy Traunwart, jak inni twierdzą.

O ile wiadomość powyższa prawdziwa jest, wkrótce przekonamy się zapewne, z uwagi jednak ekscentrycznego charakteru arcyksięcia nie wydaje nam się nieprawdopodobną.

Zresztą nie pierwszy to już wypadek tego rodzaju; w rodzinie Habsburgów nawet samej powtarza się po raz wtóry, choć nieco odmiennie.

W r. 1868-ym mianowicie zezwolono arcyksięciu Henrykowi na złożenie stopnia feldmarszałka-porucznika i to bez zachowania wojskowego charakteru wraz z ustapie-

niem tytułu szefa 62-go pułku piechoty, z tą jednak różnicą, że zatrzymał tytuł i stanowisko arcyksięcia, tylko żona jego i dzieci nie miały doń prawa. Przyczyną bowiem rezygnacji arcyksięcia Henryka — co także stanowi różnicę z położeniem, w jakim się arcyksiążę Jan znajduje — było morgantyczne małżeństwo, zawarte z aktorką, panną Leopoldyną Hofmann, bez przyzwolenia głowy rodziny, t. j. cesarza. To więc zrzeczenie miało do pewnego stopnia charakter bezwłasnowolności.

W położeniu arcyksięcia Jana sprawy małżeńskie nie grają żadnej roli. Jest on bezżennym, a liczy obecnie 37 rok życia; jedynie ekscentryczne, a zbyt ruchliwe usposobienie księcia krok jego tłumaczy.

Już w młodym bardzo wieku odznaczał się niezwykłą samodzielnością i oryginalnymi upodobaniami.

Z dziecięcych jego lat jeszcze opowiadają, iż gdy po zdaniu z odznaczeniem pewnego egzaminu zapytano go, czyżoby sobie życzył w nagrodę, młody książę zapragnął odbyć podróż, długą podróż, w której wolnoby mu było, kiedy zechce, jeździć trzecią klasą.

W roku 1875-ym, a więc licząc 23 lat, jako major przy jednym z wiedeńskich pułków artylerji wydaniem broszury politycznej ściągnął na siebie pierwszą niełaskę cesarza. Broszura ta, nosząca tytuł „Uwagi nad organizacją artylerji austriackiej” występowała przeciw nieistniejącemu jeszcze austro-niemieckiemu przymierz.

W kilka dni po ukazaniu się pismka powyższego arcyksiążę Jan ukarany został przeniesieniem go z Wiednia do Krakowa.

Powróciwszy do łaski, z uwagi, iż przestał mieszać się do polityki, a nadto odznaczył się podczas zajęcia Bośni, mianowany został feldmarszałkiem-porucznikiem i dowódcą dywizji w Lincu. I już spodziewano się, że wkrótce korpus oddany mu będzie, gdy oto w r. 1887-ym, ku ogólnemu zdziwieniu, przeniesiono go w stan rozporządzalności.

Widocznie popadł znów w niełaskę, a co więcej, od śmierci arcyksięcia Rudolfa, którego był przyjacielem i prawie kolegą szkolnym, cesarz zerwał z nim wszelkie stosunki.

I tym razem, zdaje się, powodem niełaski były względy polityczne.

Próbował też arcyksiążę Jan sił swoich na polu literackim; znana broszura wojskowa „Drill oder Erziehung” jego jest pióra, napisał tekst do baletu, wystawionego w operze wiedeńskiej, jest autorem książki „Einblicke in den Spiritismus”, która doczekała się czterech wydań, nadto komponował piosnki.

Obecnie, rzucając tytuł arcyksięcia, choć wątpliwą jest rzeczą, czy rodzina z cesarzem zezwoli na to, zwyczajnym zapragnął zostać *Feldem*, czy *Traunwartem*.

„Ja chcę zdobyć sobie prawo do pracy” — twierdzi w liście, pisanym do jednego ze swoich przyjaciół.

A przecież powiadają, że epoka romantyzmu minęła.

(=)

Dla najbiedniejszych.

Józefa J. kop. 10, jako karę za niedbałość.

Dla b. urzędnika, zagrożonego utratą wzroku.

Starża-Majewski rs. 1, N. M. rs. 2.

Dla biednego chłopca, który prosi o szynel.

N. uadeszał pocztą ciepłe ubranie.

NADESZANE!

Znakomite *cygara „Mazowieckie“* na różne ceny od rs. 3 do 10; Papierosy *W. J. Asmolowa i S-ki „Mursat“* rs. 1. „*Ruska*“ kop. 60 za 100 szt. — polecają *W. Musnicki i S-ka* Marszałkowska 138, Erywańska 3.

Cassylida, bardzo dobre cygara w cenie rs. 5 za 100 sztuk, poleca skład *L. Gagackiego*, Krak.-Przedm. nr 9, róg Królewskiej.

NEKROLOGJA.

+ *Ś. p. Marcjanna z Frankowskich Białozorska*, wdowa, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 24-go października, przeżywszy lat 77. W smutku pozostali: córki, zięciowie, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaćiół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym października, to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż znania. —3634—

+ We wtorek, tj. dnia 29 października, jako w rocznicę śmierci

Ś. p. Ludwika Siekierskiego,

b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia M. P. na Lesznie, o godz. 10 rano, na które pozostała wdowa wraz z córkami zaprasza krewnych i życzliwych.

+ W dniu 28-ym października, to jest jutro, jako w trzydziestą rocznicę zgonu ś. p. *Anieli z Szynianowskich Leszczyńskiej*, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-iej i pół rano. —1331—

+ Za duszę ś. p. *Mikołaja Gamowskiego*, urzędnika biurowego, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-retromackim) o godzinie 10-iej rano, dnia 28-go października, jako w rocznicę śmierci, na które matka zapro-

—3644—

† **Za duszę ś. p. Tadeusza Borzęckiego.**
rzeczywistego radcy stanu, jako w dzień imienia, odbędzie się msza żałobna dnia 28 października, tj. w poniedziałek, o godz. 10 1/2 rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krak. Przedm., na które żona z dziećmi zapraszają rodzinę i przyjaciół. —3648—

† W poniedziałek, to jest dnia 28-go października, w kościele św. Aleksandra, o godz. 9-sj i pół rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Janiny **Pionczyńskiej.**

† Wszystkim, którzy raczyli w dniu 21-y m. b. m. uczestniczyć w odprowadzeniu drogi nam zwłok ś. p. Cecylji **Piaseckiej**, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

Maż wraz z córką.

Z Petersburga.

Nowosti w ostatnim numerze podają notatkę o rozwoju cholery w Persji. „Na posiedzeniu paryskiej akademji lekarskiej—piszą *Nowosti*—dr. Prou wspomniał o niebezpieczeństwie, zagrażającym Europie z powodu cholery, szerzącej się w Azji, a prze-ważnie w Persji. Trzy miesiące temu epidemia pojawiła się w Mezopotamji i zaczęła szybko rozszerzać się w kierunku północy. Cały Szat-el-Arab, t. j. pas pomiędzy tą rzeką, a granicą turecko-perską zajęty był przez epidemję. Teraz, jak powiada dr. Prou, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte energiczne środki, dzuma przeniknąć może do Rosji. Akademia, na którą relacja dr. Prou zrobiła przynębiające wrażenie, wyraziła życzenie, aby dr. Tholosan, który obecnie bawi w Paryżu, zgromadził o ile możności najdokładniejsze dane o rozwoju epidemji w Persji, o stopniu niebezpieczeństwa dla Europy, a wreszcie o środkach ostrożności. Jeden z współpracowników gazety *Paris* odwiedził dr. Tholosan'a specjalnie w celu dowiedzenia się, jakiego zdania jest doktor przyboczny szacha o możliwości przedostania się epidemji do Europy.

— „Powiadają, jakoby cholera pojawiła się już w Reszcie na brzegu m. Kaspijskiego—powiedział dr. Tholosan.—Należy jednak zaznaczyć, iż epidemja nie zrobiła tam zbytniego spustoszenia. Położenie Reszty jest takie, że cholera, która wychodzi z Bagdadu, koniecznż musi się tutaj dostać, ominiawszy Karbin i Teheran. Epidemja dostawała się zwykle do Persji wzdłuż wielkiej drogi z Bagdadu do Kermanszachu i przez Kurdystan. Podczas ostatniej epidemji 1867/r. cholera przybyła do Persji. Godnem jest uwagi, że od r. 1820 cholera nigdy nie dostawała się do Persji bezpośrednio przez zatokę Perską. Zawsze zaczynała srożyć się albo od strony Bagdadu, albo wzdłuż traktu kurdystańskiego. Zjawisko to tem więcej jest interesującym, że nie da się objaśnić samem przeniesieniem zarazy za pośrednictwem ludzi. Napróżno starano się objaśnić to rozprzestrzenianie się epidemji zawsze wzdłuż tej samej drogi, ale żadnego wyjaśnienia ściśle naukowego nie znaleziono.

— Jak pan sądzisz, czy można będzie zatrzymać epidemję na granicy rusko-perskiej?

— Nie widzę żadnej możności zapobieżenia temu. Środki, proponowane w celu powstrzymania epidemji, są dobrze więcej w teorii, niż w praktyce. Przypuśćmy, że epidemja rozpowszechnia się tylko za pośrednictwem ludzi zarażonych. Nawet i wtedy niepodobnem byłoby ustanowienie rzeczywistego kordonu kwarantannowego wzdłuż całej granicy lądowej. Co się tyczy kwarantanny dla okrętów w portach m. Kaspijskiego, to muszę przyznać, że nie daje ona żadnej poważnej gwarancji. Czy z tego należy wnioskować, że dzuma koniecznż musi dostać się do Rosji, a z niej do Europy wschodniej? W kwestji tej na razie nie stanowczego powiedzieć nie można. Poprzedzając wypadki cholery w Europie ustaliły jako fakt, że wielkie epidemje odpowiadały wzmaganiu się zarazy w Indiach wschodnich. W danym razie nie podobnego nie było. Cholera, która teraz szerzy się w Persji, dostała się tam widocznie z Bassory. Być może, że do miasta tego dostała się z Indji, ale fakt to niesprawdzone. Jednocześnie bardzo być może, iż cholera będzie zlokalizowana tym razem w Persji, ponieważ pora zimowa wogóle przeszkadza rozszerzaniu się epidemji. Mogę dodać od siebie, że wszelkie środki ostrożności zostaną zastosowane w Persji, aby tylko uwolnić Europę od tak groźnego gościa.

Jeden z lekarzy przemawia w *Russk. wiedz.* za przeznaczaniem na zajęcia gimnastyczne w szkołach średnicą zupełnie samodzielnych lekcyj na równi z innymi przedmiotami. Autor artykułu dowodzi, iż ze stanowiska lekarza należałoby się oprzeć każdemu innemu rozstrzygnięciu kwestji. Gdyby np. przeznaczono na ćwiczenia gimnastyczne czas przed lekcyjami, znaczyłoby to pozbawiać ucznia jakiej półgodziny snu wzmacniającego, który dla młodego organizmu tak jest potrzebny. Wyznaczenie paury na gimnastykę jest również niedogodnem. Zmuszałoby to ucznia do spożywania szybkiego śniadania, co szkodliwie działa na funkcje trawie-

nia. Wielce też szkodliwym byłoby wykonywanie ćwiczeń z młodzieżą zaraz po jedzeniu. Nareszcie przeznaczenie czasu po lekcyjach wywołałoby niewątpliwie liczne zasląbnienia. Uczniowie zgrzani, szczególniej w porze zimowej, narażaliby się na niewątpliwie zaziębienie przy powrocie do domu. Jedynem tedy racjonalnem rozwiązaniem kwestji jest przeznaczenie na gimnastykę oddzielnej godziny w planie szkolnym.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 26-go października. (Tel. Aj. p.)—Dla służących na pływających po wodach wewnętrznych parostatkach prywatnych towarzystw kapitanów, szyprow i maszynistów, posiadających odpowiednie dyplomy, ustanowioną została forma ubrania.

Petersburg 26-go października. (Tel. Aj. p.)—Zbankrutowany bankier Singer osadzony został w domu tymczasowego zamknięcia. Na majątek żony Singera pomimo jej protestu został nałożony sekwestr.

Wiedeń 26-go października. (T. p. K. W.)—Cesarz powrócił tu dzisiaj na kilka dni z Meranu. (Aj. półn.)

Wiedeń 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Hr. Ignatiew przyjechał tędy z Rzymu do Petersburga. (Aj. półn.)

Wiedeń 26-go października. (T. p. K. W.)—Książę Ferdynand przybył tu dzisiaj i zamieszkał w pałacu Koburgów. Odjeżdża on jutro wieczorem do Sofji.

Wiedeń 26-go października. (T. p. K. W.)—Wiedeńscy i peszteńscy kupcy zbożowi nabyli od rządu bułgarskiego tegoroczną dziesięcinę (Aj. półn.)

Kraków 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Hr. Władysław Zamojski i adwokat Rettinger wnieśli podanie o koncesję na budowę kolei z Chabówki do Zakopanego.

Serajewo 26-go października. (T. pr. K. W.)—Zira Hadzicz, przeor monasteru w Bania Lanka, skazany został za niedozwolone agitacje na 2 1/2 lat więzienia.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—*Koelnische Ztg.* zapewnia, że cesarz Wilhelm oświadczył się kategorycznie przeciw przyzwoleniu na powrót redemptorystów do Niemiec. Byłby to prolog do powrotu jezuitów.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—W Atenach oczekiwano dzisiaj przybycia cesarstwa niemieckich.

Bruksella 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Dekret królewski zarządza wprowadzenie karabinów repetjerowych Mausera w armji belgijskiej.

Bern w Szwajcarji 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Konferencja międzynarodowa dla organizacji opieki nad robotnikami odbędzie się tutaj w maju.

Paryż 26-go października. (T. p. K. W.)—*République française* zapewnia, że przyszła izba utrzyma konkordat z Rzymem, budżet wyznań i poselstwo przy Watykanie. Usuwanie żywołu zakonnego ze szpitali zostanie nadal zaniechane. Natomiast ustawy szkolne będą literalnie wykonane. „Nie ustąpimy” — powiada naczelny organ oportunistów — „ani piędzi z terytorjum, na którym władza cywilna ugruntowała swoje zwierzchnictwo. Nie wkroczymy wszakże w sferę religijnego sumienia. Supremacja władzy cywilnej jest zdaniem warunkiem bytu nowożytnego państwa, nietykalność religijnego poczucia zasadniczym warunkiem sprawiedliwości. Nasz obowiązek zgodny jest z naszym interesem; nie będziemy kapitulowali, ale nie będziemy także i przesładowali.”

Rzym 26-go października. (T. pr. K. W.)—Wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Francji, przyjęły do wiadomości notyfikację gabinetu rzymskiego, iż Włochy przyjmują na siebie reprezentacje po-

lityki zewnętrznej cesarstwa etjopskiego (Abisynii).

Londyn 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Krają tu niesprawdzone dotąd pogłoski, że cesarstwo niemieckie w ciągu podróży terażniejszej poważnie zaniemogła.

Londyn 26-go października. (Tel. Aj. półn.)—Lord Salisbury zapewnił, że wieści o okrucieństwach wojsk tureckich na Krecie są, według sprawozdań tamtejszego konsula angielskiego, ogromnie przesadzonemi.

Ateny 26-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Najjaśniejszy Cesarzewicz Następca Tronu ruskiego i książę Walji odwiedzili prezesa ministrów Trikupisa. (Aj. półn.)

Ateny 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Hr. Herbert Bismark przybył tutaj. Mieszka on w willi Zingros. (Aj. półn.)

Belgrad 26-go października. (T. p. K. W.)—Budżet na r. 1890-go wykazuje 39 milionów dochodów, a 42 miliony wydatków. Procenta od długu publicznego, wynoszącego 300 milionów, pochłaniają znaczną część dochodów. O równowadze długu myśleć nie można.

Belgrad 26-go października. (T. p. K. W.)—Pierwsza partja czarnogórców, którzy otrzymali pozwolenie osiedlenia się w Serbii, podała ku Starej Serbii, gdzie otrzymała ziemię w okręgu Toplice. Za kilka dni wyruszy druga partja. Książę Mikołaj zaopatrzył ich w żywność na dni dwanaście.

Konstantynopol 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Cesarz Wilhelm przybędzie tu d. 2-go listopada.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. Kurjera W.)—Giełda dzisiejsza była więcej ożywioną i czynniejszą, dzięki otrzymanym zleceniom i napływów gotówki. Rynek wartości russkich wykazuje pewne korzyści. Zasadniczo uspo, sobienie giełdy jest stale. Ruble w transakcjach natychmiastowych podniosły się o 30 fen., a w końcomiesięcznych o 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 25 f., a długi Petersburg o 10 fen., podczas gdy Petersburg krótki nie uległ zmianie. Wiedeń wyżej również o 20 fen. w obu terminach (krótki 171, długi 169.70). Z papierów: listy zastawne ziemskie, listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie podniosły się o 10 kop. Na poziomie wczorajszych kursów pozostały 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, 4 1/2% listy zastawne russkie. Więcej płacono za pożyczki premjowe russkie obu emisji, 6% russką reutę złotą i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 1 3/4%. Dyskonto przywatne obniżyło się o 1/4%. Dla żyta na skutek podaży usposobienie słabe, a ceny w obu terminach o 25 fen. tańsze.

Berlin 26-go października (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. bun. rus. w tr. nat.	211.00	Akced. ż. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	211.10	Akced. kredytowe	168.20
Weks. na Petersb. krót.	210.—	Weksle na Lon. kr.	20.33 1/2
Weks. na Petersb. dług.	206.70	dl.	20.22
Bil. ban. russk. na dost.	211.25	Żyto w tow. gotow.	165.50
Wschodnia pożycz. em.	64.50	Żyto na wiosnę	167.25
Listy zast. serji I-ej	62.10		

Kursa z d. 25-go października: 211.30, 210.85, 210.—, 206.60, 211.—, 64.40, 62.—, 166.50, 165.75, 167.50.

Petersburg 26-go października.— Weksle na Londyn 85.— Pożyczka premjowa I-ej emisji 257.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji 234.—. Półimperjal 7.69.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Panu A. O. K.**—Stowarzyszenie pieszych dotąd nie istnieje, a projekt ustawy został przedstawiony i dopiero po uzyskaniu przychylniej opinji będzie przesłany do Petersburga, celem uzyskania zatwierdzenia. Amatorzy sportu pieszego, oprócz urzędzenia paru wycieczek w ciągu minionego lata, niezem innem swej działalności nie zaznaczyli i dopóki nie nastąpi zatwierdzenie stowarzyszenia, o żadnej korporacji nie może być mowy.

— **Stalemu prenumeratowowi.**— Szkoły fachowe w Warszawie, o których pisaliśmy, są uchwalone, lecz obecnie pozostają w fazie czynności przygotowawczych.

— **Panu W. H. w N. W.**— Mysł nie do urzeczywistnienia. „Letnie mieszkania” nie rozproszą się po wsiach, warszawscy zawsze szukać będą siedzib bądź w pobliżu miasta, bądź ogniskujących życie towarzyskie. Z drugiej znowu strony właściciel ziemski, w czasie najwiękšej w polu pracy, nie chce chyba poświęcać uwagi chwilowym lokatorom. Letnie mieszkania pozostaną przywilejem miejscowości na liniach kolejowych, lub odznaczających się pięknem położeniem i warunkami zdrowia.

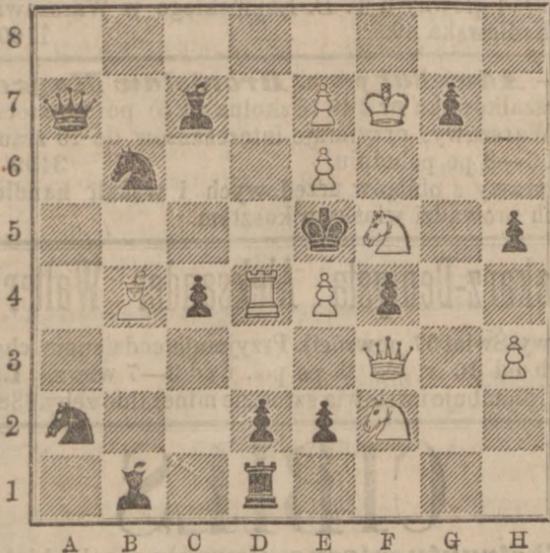
— **Panu G. S.**— Sz. pan jest w błędzie. Wprawdzie głównym autorem rzeczonyj komedji jest Juljusz Sandeau, piszący podówczas wysokie stanowisko w literaturze francuskiej, ale współpracownikiem jego był istotnie młody, początkujący Emil Augier. Dlatego na afiszach nazwisko Sandeau pisane jest zawsze na pierwszym, Augiera na drugim miejscu.

SZACHY.

ZADANIE 86-te.

(A. Arnell).

CZARNE (13).



BIAŁE (10).

Białe zaczynają i matują w trzecim posunięciu.

ZADANIE 87-me.

(J. Hintzpetter).

Białe: Król A5. Królowa G5. Wieża E3. Laufer G3. Koń F6. Pion E2. (6).

Czarne: Król C8. Wieża: A8, C8. Laufer: B7, D8. Koń E7. Piony: A6, C7, D6, D4, H2. (11).

Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązanie zadania 84-go.

- | | |
|-------------------|----------------------|
| Białe: | Czarne: |
| 1) H8: H6. | F5—G4 (lub A, B, C). |
| 2) E2—G1 i t. d. | |
| A. | |
| 1) H5—F6. | |
| 2) E2—F4 i t. d. | |
| B. | |
| 1) G6—G5. | |
| 2) E6—E7 i t. d. | |
| C. | |
| 1) E5—E4. | |
| 2) F1: F2 i t. d. | |

Rozwiązanie zadania 85-go.

- 1) A6—E2 i t. d.

Zadanie 84-te rozwiązali pp. Zd. G., J. Popover, F. Potocki, A. Zagrzejewski.

Zadanie 85 rozwiązały ciż sami i pp. I. Jurblum, J. Prasznik. Rozwiązanie zadania 82-go nadesłał jeszcze we właściwym czasie p. F. Potocki.

ODPOWIEDZI.

— Panu Ar. T. — W zadaniu 84-em wskazuje pan cztery sposoby rozwiązania, z których żaden przy należytej obronie czarnych nie prowadzi do celu, np. 1) H8: E5 +, G5—G4, 2) E5—F4 +, G4—H5 +, 3) F4—H4 + i mat, a jeżeli czarne zagrają 2) G4—H3, te gdzie białe wtedy mogą dać mat; podobnie po 1) E2: D4+ wskazuje pan odpowiedź F5—G5, a jeżeli czarne zagrają F5—G4? W zadaniu zaś 84-em po 1) C2—C3 czarne poprostu zagrają B4—B5, lub jeszcze skuteczniej B4—B2 + i unikną natychmiastowego mata.

— Panu J. — Odpowiemy listownie.
— Panu J. J. — W zadaniu 84-em po 1) H6—H5, F5—F6, 2) D6: E5 +, nastąpi F6—E7 i mata we wskazanej liczbie posunięć nie będzie.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Przybycie nowego cukru w ciągu ubiegłego tygodnia wywołało na rynku wpływ bardzo ujemny; co było do przewidzenia już z pojawienia się pierwszej rafinady, gatunek ten stracił około 12 1/2 kop. na kamieniu, kostki tylko 7 1/2 kop., a maczka 2 1/2 kop. Co do unormowania się cen na bieżącą kampanję, dopiero co będzie można wiedzieć po posiedzeniu syndykatu, mającemu się odbyć w dniu 27-ym b. m. w Kijowie, a którego rezultatu z niecierpliwością i nawet z pewną gorączką spekulanci i kupcy oczekują. Faktem jest, że w kijowskim wydażność cukru z borkowca buraków jest znacznie mniejszą, niż w kampanji ubiegłej, natomiast u nas, jakśmy się przekonali na miejscu, w niektórych fabrykach wydażność cukru jest miejscami od 2-cho do 3-cho procent wyższą, lecz ilość buraków nie dopisała i prawdopodobnie kampanja fabryczna dość szybko ukończoną zostanie. Z kampanji nowej dostarczył cukier: Hermanów, cena w żądaniu rs. 3.30. Konstancja (rafinada) rs. 3.25, Sanniki rs. 3.30. Kostki Leonów rs. 3.07 1/2. Maczka na wagony rs. 2.60, na detal rs. 3.62 1/2.

Miód i wosk pszczołowy. W tym tygodniu nadeszło tu około 500 pudów miodu, przeważnie ruskiego, którego część sprzedano wprost z kolei, a część złożono na skład. Usposobienie bardzo słabe i ceny bez zmiany. Miód akacyjny śnieżnej białości od rs. 6 do 7, lipcowy biały od rs. 5.50 do 6, jasno-żółty od rs. 5 do 5.50, brązowy od rs. 4.80 do 5, a ruskimi od rs. 4 do 4.25 za pud. Miód z woskiem krajowy od rs. 4.50 do 5, a ruskimi 4.25 do 4.50 za pud. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18.50, średni rs. 17.50 do 18, pośledni rs. 16.50 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach li tylko hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, podług wiadomych zwyczajów handlowych.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 26 października) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowala wołowiny 29192 pud., wieprzowiny 11532 pud., baraniny 4320 pud., i cielęciny 517

pud., razem 45581 pud. Cyfra ta większa jest od zeszytowanego 792 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej obrobki były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego 10 kop., i cielęcego 14 kop., świeżej niesolonej słoniny 17 1/2 kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wółstepowy od rs. 67 do 102, krowa dojna od 53 rs., wieprz od 16 do 42 rs., baran średni 2 rs. kop. 50 i cielę średnie rs. 8 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs. — kop., baranich rs. — kop. 80, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 5 kop. 25.

Nafta. Tydzień bieżący odznaczał się u nas dla nafty tendencją dosyć słabą, z powodu wzajemnej konkurencji; na początku tygodnia sprzedawano naftę po rs. 1 kop. 13 za pud; dopiero gdy konsumcja doszła do skutku, ceny podniesione zostały do rs. 1 kop. 18 za pud. w oczekiwaniu dalszej podwyżki w przyszłym tygodniu. Naszem zdaniem tendencja sztucznie wywołana, długotrwała nie będzie. Przyczyną tej chwilejności rynku naftowego u nas jest konkurencja, wytworzona syndykatomu przez kilka firm, które nie przystąpiły do umowy, jak naprz. p. H. Meyer, reprezentant firmy Szabajew, który sprzedaje naftę o 3 kop. taniej na pudzie. W każdym razie prowadzi się układy pomiędzy należącymi i nienależącymi do umowy firmami, które prawdopodobnie do ugody doprowadzą. W Carycynie w ogóle sytuacja na rynku naftowym jest nieokreślona. Ceny od kilku tygodni z małemi zmianami trzymają się na jednakiem stopniu. Nobel notuje obecnie 85 kop. (inni żądają 40 kop. za pud z czerwocaru) za pud na miejscu w Carycynie, jakkolwiek inni producenci stawiają ceny niższe na skutek nagromadzenia wagonów; na dostawę brak oddawców.

Oleje i makuchy. Po skończonych świętach u izraelitów ruch na rynku olejowym zdołał się nieco ożywić, a w skutek tego i cena, szczególnie oleju rzepakowego, doznała niezauważalnej poprawy. Osiągnąć dziś można od rs. 5.40 i 5.50 za pud w partjach wagonowych. Olej lniany przy dowozie średnim płać rs. 4 za pud. Makuchy, szczególnie rzepakowe, ciężko nabywane, lecz lniane w zaniedbaniu i skutkiem tego tańsze od rzepakowych. Rzepak wciąż jeszcze pojawia się mniejszymi partjami, chociaż ruch w tej mierze bardzo ograniczony, raz dla zmniejszonych potrzeb, a także i dla tego, że ci co jeszcze mają, w nadziei poprawienia się ceny, ze sprzedaży się jeszcze wstrzymują, żądając cen wygórowanych.

Libawa 23-go października. — Żyto niżej, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 77 do 77 1/2 kop. Owies biały stałe, loco 72 do 73 kop., wyborowy 78 do 82 kop., litewski 70 do 73 kop., szarpany (bez ości) stałe, z wagą 85 funt. 75—76 kop., z wagą 90 funt. 78—81 kop., czarny stałe, czarnopstry 67—68 kop., czarny 69—71 kop., jęczmień stałe, 67 do 68 kop., wyborowy 69—70 kop., pastewny 66—67 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka lekka 75—76, z gwarancją wagi 100 funt. 82—83, na dostawę 82—83, groch 77—86 kop., fasola biała 95—100, zielona 110, siemię lniane bez zmiany 114—131, makuchy lniane 50—103 kop., makuchy konopne 53—55 kop. Otręby pszenne 52—59 1/2 kop., otręby żytnie bez ruchu, konopne 96 kop., na dostawę 95 kop., lnicia 120—130 kop. za pud. Dowóz w dniu 21-ym i 22-m października wynosił 80 wagonów żyta, 8 wagonów jęczmienia, 259 owsa i 221 wagonów różnych zbóż.

Wywóz zboża z Rosji. Wywóz pszenicy w tygodniu, kończącym się w dniu 13-ym października, przyjął takie rozmiary, że dorównał prawie eksportowi zeszytowanemu, który wynosił w tymże czasie 325,000 kwarterów. Wywóz wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	13 października	6 października	29 września
	kwarterów	kwarterów	kwarterów
Pszenicy	314,791	282,974	196,358
Żyta	86,543	52,917	45,170
Jęczmienia	106,805	130,486	93,016
Owsa	84,656	156,916	54,451
Kukurydzy	4,233	40,384	30,757.

Odessa 23-go października. Na rynku tutejszym zapanował spokój na skutek wiadomości mniej zachęcających z zagranicy i podrożenia kosztów przewozu. Bankructwo domu Ferrari w Genui podzielało również osłabiająco na rynek tutejszy, który w tej upadłości jest dość znacznie zainteresowany. Ceny zbóż i innych produktów obniżyły się cokolwiek. Remanent tutaj jest wciąż znaczny, gdyż dowozy przeważnie idą do magazynów. Pszenica ozima miała targ spokojny, a ceny lekko obniżone, szczególnie dla gatunków lepszych. Płacono za pud wagi 9.30—10 pud. 95 kop. rs. 1.02. Sandomierka wciąż bez obrotów przy cenach trzymanych nominalnie po 95 kop.—rs. 1.02 za pud. Gierka w małym obrocie przy cenach słabo utrzymanych po 92 kop.—98 kop. za pud. Żyta ceny bez zmiany, przy nielicznych transakcjach na wywóz. Płacono 68 kop.—72 kop. za pud. wagi 9—9.05 pud. Kukurydza spokojnie przy niechętnym popycie, ceny też same jak poprzednio 55—57 kop. na pud. Jęczmienia ceny prawie bez zmiany, o 46—59 kop. za pud. Owies bez obrotów. Rośliny oleiste spokojnie z powodu braku towaru gotowego.

Targ koni. — Od kilku tygodni na targu praskim nie było tak znacznej ilości koni, jak wczoraj. Dostawiono około 400 koni, których mniej niż połowę dostawili właściciele, przybyli z różnych okolic podmiejskich. Handlarze dostawili kilka par powozowych, pozostałe konie były robocze. Wybór koni był obfity. Nie brakło też koni roboczych, dostarczonych z miasta. Ponieważ sezon budowlany i innych robót uważać należy za skończony, z tego więc powodu zwykłe o tej porze zbywane są konie, używane do przewożenia materiałów budowlanych i t.p. Konia takie sprzedawane są z dość znaczną stratą dochodzącą do 20 kilku rs. Każdy chętnie zbywa je, gdyż trzymanie konia przez zimę i prawie całą wiosnę, naraża na znaczniejsze straty. Konia te chętnych znajdują nabywców z pośród drobnych przemysłowców. Handlarze sprzedali kilka sztuk lepszych po rs. 80 do 90, konie lepsze kupowano po rs. 55 do 60. Konia włościańskie niechętnych miały nabywców, pomimo cen niskich. Sprzedano kilka sztuk po rs. 35 do 38. Konia osób prywatnych sprzedawane były wczoraj taniej, niż będące w posiadaniu handlarzy, którzy trzymali się cen żądanych. Amatorów na konie powozowe wczoraj nie było. Za parę dobraną żądano rs. 420. Usposobienie targu wczorajszego było ruchliwe, targ trwał długo, przy sprzedaży jednak nie tak znacznej, jak należało się spodziewać ze względu na obfitą dostawę koni.

Łódź 22-go października. — Na stacji towarowej sprzedano 200 korcy pszenicy po rs. 6—6.15; żyta 300 korcy po rs. 5.25; owsa 1,250 korcy po rs. 3.10 do 3.80. Na starym rynku sprzedano: pszenicy 250 korcy po rs. 6 do 6.30; żyta 300 korcy po rs. 5.20 do 5.30. Siano po rs. 1.15 do 1.20, siłoma po rs. 1.20 do 1.30. konicznymi rs. 1.40 do 1.50 za centnar.

Cukier. Odessa 19 października. — Obróty psiankiem cukrowym wciąż mało ożywione. Towar gotowy franco Odessa no-

towano rs. 4.50 do 4.55; a na stacjach kolei południowo-zachodnich od rs. 4.30 do 4.35 za pud. Na rynku wywozowym wciąż nie ma obrotów. Ceny nominalne rs. 2.60 do 2.63 f. a. b. Rafinada w małym ruchu. Notowano: Bredzkiego rs. 5.55 za pud, hr. Bobryńskiego rs. 5.50, Czerkaskiego rs. 5.50 i Gniewai rs. 5 kop. 45 za pud.

Zbiory zboża w r. 1888 w Rosji europejskiej. Z ogłoszonego obecnie ścisłego obliczenia rezultatu żniw zeszytowanych w Rosji europejskiej wyjmujemy niektóre cyfry, pozwalające nam ocenić dokładnie rzeczywistą wartość światnego zeszytowanego urodzaju. Zbiory żyta w r. 1888 wyniosły 118,644 milionów czwartwii i przewyższyły plony przeciętne za pięć lat od 1883—1887 o 6,339 milionów czwartwii. Zbiór pszenicy ozimej uczynił w 50 gubernjach Rosji europejskiej 18,586,000 czwartwii i przewyższył cyfrę przeciętną za ostatnie pięć lat o 6,792,000 czwartwii; plon pszenicy jarej wyliczył się na 31,063,000 czwartwii przy zbiorze 25,937,000 czwartwii w latach od 1883—1887. Zbiór owsa wyniósł 91,353,000 czwartwii przy 89,014,000 czwartwii za ostatnie pięć lat; jęczmienia zebrano w 1888 r. 26,496,000 czwartwii więcej, niż w przecięciu za czas od 1883—1887 r. Zbiór gryki wyniósł w 1888 r. 10,649,000 i był mniejszym od przeciętnego plonu za czas od 1883—1887 o 568,000 czwartwii; zbiór prosa (9,196,000 czwartwii) plon przeciętny za czas od 1883 do 1887 r. o 1,193,000 czwartwii; zbiór kukurydzy wyniósł 3,518,000 czwartwii, to jest o 531,000 czwartwii więcej, niż w przecięciu za ostatnie pięć lat. Zbiór kartofli, który wyliczył się w przecięciu za pięć lat od 1883 do 1887 na 47,011,000 czwartwii, podniósł się w r. 1888 na 49,120,000 czwartwii, a plon grochu, który osiągnął przeciętnie za pięć lat od 1883 do 1887 r. 2,855,000 czwartwii podniósł się w roku 1888 do 3,613,000 czwartwii; wreszcie zbiory orkisza z przeciętną cyfrą za ostatnie pięć lat od 1883 do 1887 r. 1,799,000 czwartwii zeszyły do 1,531,000 czwartwii w roku 1888. Według cyfr powyższych plon prawie wszystkich gatunków zboża (za wyjątkiem gryki i orkisza, którego było mniej o 269,400 czet.) w r. 1888 r. przewyższył ilość przeciętnego plonu za czas od 1883 do 1887 i wyraża się, jeżeli przyjmijemy zbiór przeciętny za podstawę rachunku, w następujących cyfrach: 157.6% pszenicy ozimej, 119.8% pszenicy jarej, 126.5% grochu, 137.5% jęczmienia, 117.8% kukurydzy, 114.9% prosa, 105.7% żyta, 104.5% kartofli, 102.6% owsa. Wyjątek stanowią gryka (94.9% średniego rodzaju) i orkisz (85.1%).

Węgle kamienne. Dowozy węgla kamiennego do Warszawy na linje kolei wiedeńskiej wynosiły w tym tygodniu przeciętnie około 90 wagonów dziennie. Zapotrzebowaniu, które na skutek ciepłych dni były cokolwiek mniejsze, obecnie przy oziębieniu się temperatury zwiększają się każdego dnia, a większy zbyt jeszcze jest przewidywany. Składnicy detaliczni przodują naturalnie w szeregu odbiorców. Za węgiel płać obecnie od rs. 78 do rs. 85 za wagon franco stacją towarową kolei warszawsko-wiedeńskiej. W Rosji południowej zapotrzebowania zwiększają się coraz więcej, skutkiem czego wywóz węgla w tym kierunku wzmożił się i wynosi dziennie 100 wagonów przeszło. Z zagranicy a szczególnie z bliższych miejscowości, jak np. z Torunia, kopalnie otrzymują wciąż zapytania o oferty, lecz o wywozie węgla w tamte strony dotąd mowy nie ma.

Okowita. (Sprawozdanie tygodniowe). — Na rynku warszawskim w początku tego tygodnia ceny były nieunormowane. Przyczyną tego był dłuższy zastój w handlu okowicią, spowodowany świętami u izraelitów i znaczne dowozy nowego produktu, przy wyczekującej postawie odbiorców. Dopiero w połowie tygodnia unormowała się cena rs. 8.35 za wiadro czyli rs. 2.72 za garniec, która już pozostała bez zmiany aż do końca okresu sprawczdawczego. Dowozy okowity z nowej kampanji są wciąż duże, a usposobienie rynku słabe. Na rynku hamburskim spokojnie. Ostatnio notowano: na październik-listopad 22 1/4 m. w żądaniu, na listopad-grudzień 21 1/4 m. w żądaniu, na kwiecień-maj 21 m. w żądaniu, na maj-czerwiec 21 1/4 m. w żądaniu.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności podaje do wiadomości osób interesowanych, że z zapisu s. p. Tekli Rapackiej wakuja cztery zasiłki po rs. 120 rocznie dla biednych rodzin, których dzieci uczęszczają do szkół; że z zapisu s. p. Józefa Katarzyńskiego wakuje stypendjum w kwocie rs. 150 rocznie dla studenta uniwersytetu fakultetu medycznego; oraz że z zapisu s. p. Joanny Nejbaur wakuje stypendjum w kwocie rs. 100 rocznie dla ucznia gimnazjum, lub odpowiedniego zakładu naukowego z familji testatorki lub jej męża, a w braku tychże dla najbiedniejszego ucznia. Podania z dowodami władzy naukowej składane i przyjmowane będą w kancelarii Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 62, tylko do dnia 20 października (1 listopada) 1879 r.

Prezes administracji ogólnej Szwede.
Członek sekretarz Towarzystwa J. Heppen.

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło w ciągu czasu od dnia 1-go czerwca do dnia 1-go września 1889-go roku.

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:
Od warszawskiego progimnazjum żeńskiego 6 rs. 5 kop., od nrabiego K. S. Jezierskiego 10 rs., od warszawskiego żandarmerijnego policyjnego zarządu 18 rs., od pinczowskiego progimnazjum żeńskiego 6 rs., od M. Soroczan na rachunek długu siostrz. miłosierdzia 2 rs. 29 kop., od Cesarzkiego uniwersytetu warszawskiego 41 rs., od czterdziestego obłoczeńskiego pułku piechoty 16 rs. 35 kop., od duchownego okręgu bilgorajskiego 13 rs., od szóstej baterji dziesiątej brygady artyleryjskiej 6 rs. 30 kop., od zamojskiego progimnazjum żeńskiego 4 rs., od dowódcy pierwszej brygady czwartej dywizji piechoty 5 rs., od szóstego libawskiego pułku piechoty 28 rs. 75 kop., od W. S. de Villier de l'ile Adam 10 rs., od L. N. de Villier de l'ile Adam 10 rs., od G. Rudnickiego 2 rs. 60 kop., od F. P. Różdestweńskiego 400 rs., od lekarza dywizyjnego trzynastego dywizji kawaleryjskiej 18 rs. 50 kop., od 38-go tobołskiego pułku piechoty 12 rs. 40 kop., od warszawskiego pierwszego progimnazjum żeńskiego 8 rs. 30 kop., od urzędu powiatowego pinczowskiego 12 rs. 24 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej dieckiej 93 rs., od naczelnika powiatu włocławskiego 1 rs. 57 kop., od sztabu fortecy warszawskiej 8 rs., od lekarza dywizyjnego pierwszej dywizji krakowskiej 8 rs., od A. P. Kowciewicza 6 rs. 15 kop., od sztabu warszawskiego wojennego okręgu 90 rs. 50 kop., od instytutu gospodarstwa rolniczego i lesniczego 3 rs. 91 kop., od głównego zarządu ruskiego Towarzystwa Czerwonego tytułem zwrotu pięćprocentowego podatku państwowego 188 rs. 10 kop., od W. Privałowej, na rachunek długu siostrz. miłosierdzia 22 rs. 37 kop., od siódmego riewelskiego pułku piechoty 12 rs. 31 kop., od sądniego śledczego sądu okręgowego łomżyńskiego 4 rs., od starszego

rakeza ósmego pułku strzeleckiego 2 rs., od zarządu ósmej brygady artyleryjskiej 17 rs. 25 kop., od warszawskiej izby obrachunkowej 24 rs. 75 kop., od lekarza dywizjonowego dziesiątej dywizji pieszej 11 rs., od J. Mochnaczeva i W. Semonowa 1 rs. 50 kop., od magistratu miasta Kielec 4 rs. 55 kop., od lekarza dywizjonowego czternastej dywizji kawaleryjskiej 12 rs. 50 kop., od opiekunki siostr miłosierdzia warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego na rachunek długu siostr miłosierdzia 10 rs. 87 kop., od S. P. Suchodolskiego 10 rs., od naczelnika kieleckiej dyrekcji naukowej 29 rs. 96 kop., od lubelskiego gimnazjum męskiego 12 rs. 16 kop., od warszawskiego trzeciego gimnazjum męskiego 6 rs., od warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego 21 rs., od szesnastego łódzkiego pułku piechoty 18 rs. 13 kop., od duchownego drugiego włodawskiego okręgu 13 rs., od sędziego pokoju 21-go oddziału miasta Warszawy 20 rs., od starszego lekarza siedemnastej brygady artyleryjskiej rs. 2, od suwalskiej gubernialnej izby skarbowej rs. 3, od naczelnika powiatu wrocławskiego 14 rs. 36 kop., od 27-go ekaterynuburskiego pułku piechoty 21 rs. 32 kop., od G. Olsztyńskiego 410 rs., od przełożonego cerkwi na komorze celnej miawskiej 3 rs., od zarządzającego radomskim gimnazjum żeńskim 7 rs. 39 kop., od protojeraja Joanna Topolskiego 10 rs., od suwalskiego zarządu żandarmerji 12 rs. 46 kop., od zarządzającego parafją babcia 2 rs., od A. Richtera 3 rs., od warszawskiego instytutu głuchoniemych 17 rs. 20 kop., od warszawskiego rządu gubernialnego 12 rs., od czwartego oddziału sandomierskiej brygady straży pogranicznej 28 rs. 23 kop., od 29-go czernihowskiego pułku piechoty 1 rs., od chelmskiej maryjskiej szkoły żeńskiej 7 rs. 61 kop., od opiekunki siostr miłosierdzia szpitala wojskowego nowogeorgiewskiego na rachunek długu siostr miłosierdzia 6 rs. 37 kop., od drugiego oddziału brygady sandomierskiej straży pogranicznej 20 rs. 62 1/2 kop., od trzydziestego białozierskiego pułku piechoty 6 rs. 62 kop., od W. N. Grigorjewu 3 rs., od W. Priwałowej na rachunek długu siostr miłosierdzia 14 rs. 37 kop., od duchownego pierwszego okręgu włodawskiego 17 rs. 65 kop., od zarządu okręgowego intendyury 25 rs. 40 kop., od M. Soroczan na rachunek długu siostr miłosierdzia 5 rs., od D. N. Libusta 1 rs., od naczelnika powiatu olkuskiego rs. 15, od naczelnika powiatu jeżrzejowskiego 4 rs. 1 kop., od opiekunki siostr miłosierdzia warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego na rachunek długu siostr miłosierdzia 10 rs. 24 kop., wpłynęło za kupony papierów procentowych będących własnością zarządu 1130 rs. 43 kop., od kancelarji warszawskiego generał-gubernatora 56 rs., od 36-go pułku dragonów 9 rs., od zarządu okręgowego intendyury 23 rs., od naczelnika powiatu nowomińskiego 34 rs. 5 1/2 kop., od duchownego okręgu nowogeorgiewskiego 16 rs. 60 kop., od brygady aleksandrowskiej straży pogranicznej 101 rs. 38 kop., od M. Kona 3 rs., od S. Sziller-Wekslera 15 rs., od W. Priwałowej na rachunek długu siostr miłosierdzia 27 rs., od M. Soroczan na rachunek takiego samego długu 5 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 1 rs. 10 kop., od starszego lekarza 71-go bielewskiego pułku piechoty 2 rs. 50 kop., od naczelnika straży ziemskiej w mieście Kielcach 53 rs. 90 kop., od zarządu teatrów warszawskich 2 rs. 50 kop., od K. Jakobsen 10 rs., od opiekunki siostr miłosierdzia warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego 12 rs., od naczelnika powiatu radzyńskiego 4 rs. 39 kop., od zarządu oddziału pocztowego w mieście Warszawie 47 rs. 40 kop., na książeczkę do zbierania ofiar pana Januszewicza 23 rs., od duchownego brubieszowskiego pierwszego okręgu 15 rs. 78 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 4 rs., przelano z sum przedchodnich tytułem zwrotu długu 50 kop., wyjęte ze skarbonk 160 rs. 74 1/2 kop., od naczelnika powiatu wrocławskiego 1 rs. 42 kop.

Ogółem w ciągu miesięcy: czerwiec, lipiec i sierpień wpłynęło 3644 rs. 75 1/2 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy czerwca 1889-go roku 75,231 rs. 7 1/2 kop.

Z sumy tej wydano 1491 rs. 36 1/2 kop.

Na dzień 1-szy września 1889-go roku pozostało się przeto 73,739 rs. 71 kop.

B) Na korzyść warszawskiego zgrupowania siostr miłosierdzia św. Elżbiety:

Od Cesarzowskiego uniwersytetu warszawskiego 12 rs., od szóstego libawskiego pułku piechoty 1 rs. 50 kop., od lekarza dywizjonowego trzynastej dywizji kawaleryjskiej 5 rs., od pierwszego progimnazjum męskiego 1 rs. 30 kop., od lekarza dywizjonowego pierwszej dywizji dońskiej kozackiej 2 rs., od A. P. Koncewicz 10 rs., od siódmego rewelskiego pułku piechoty 1 rs., od rady powiatowej radzyńskiej dobroczynności publicznej 636 rs., od kancelarji rady warszawskiego aleksandryjskiego instytutu wychowania panien 16 rs. 5 kop., od warszawskiej izby obrachunkowej 13 rs. 85 kop., od lekarza dywizjonowego dziesiątej dywizji piechoty 2 rs., od warszawskiego pierwszego gimnazjum żeńskiego 15 rs., od lekarza dywizjonowego czternastej dywizji kawaleryjskiej 4 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej kieleckiej 2 rs. 30 kop., od warszawskiego trzeciego gimnazjum męskiego 5 rs., od kancelarji warszawskiego generał-gubernatora 63 rs. 92 kop., opłaty za utrzymanie placących chorych 162 rs., od G. Olsztyńskiego na rachunek opłaty czynszowej 500 rs., od 22-go niżerodrodzkiego pułku piechoty 50 kop., od G. Thieme opłaty dzierżawnej 142 rs. 14 kop., od G. Tarnowskiego i Lewanowicza opłaty czynszowej 330 rs. 35 kop., od rządu gubernialnego warszawskiego 4 rs. 50 kop., od 29-go czernihowskiego pułku piechoty 2 rs. 8 kop., od kancelarji rady warszawskiego aleksandryjsko-maryjskiego instytutu wychowania panien 16 rs. 5 kop., od pierwszego gimnazjum żeńskiego 15 rs., od naczelnika powiatu jeżrzejowskiego 80 kop., za utrzymanie i leczenie placących chorych 112 rs. 50 kop., od głównego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego subdyum za drugie półrocze roku bieżącego 2000 rs., od kancelarji warszawskiego generał-gubernatora 62 rs. 92 kop., otrzymano za kupony papierów procentowych będących własnością zgrupowania 332 rs. 38 kop., od kancelarji warszawskiego generał-gubernatora 1 rs., od naczelnikowej powiatu nowomińskiego 2 rs. 5 kop., od duchownego okręgu radzyńskiego 5 rs. 6 kop., od duchownego okręgu nowogeorgiewskiego 1 rs. 50 kop., od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej 2500 rs., od kancelarji warszawskiego aleksandryjsko-maryjskiego instytutu wychowania panien 16 rs. 5 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 1 rs. 11 kop., od naczelnika powiatu radzyńskiego 8 rs. 2 kop., od zarządzającego oddziałem pocztowym w mieście Warszawie 16 rs. 13 kop., od kancelarji warszawskiego generał-gubernatora 62 rs. 92 kop., na książeczkę składkową pana Januszewicza 4 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 2 rs. 89 kop., od naczelnika straży ziemskiej w mieście Kielcach rs. 1.

Ogółem za miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień, wpłynęło 64 rs. 56 1/4 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy czerwca 1889-go roku 27,000 rs. 44 1/2 kop.

Z sumy tej wydano w ciągu wymienionych trzech miesięcy 7834 rs. 69 kop.

Na dzień 1-szy września 1889-go roku pozostało się więc 19,165 rs. 75 1/4.

Sprawozdanie meteorologiczne
z d. 26-go października 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 25-go g. 9 w. 755.6	90	ZPn	0.3	0.2
D. 26-go g. 7 r. 757.4	88	Pn	1.5	1.2
g. 1pp. 759.9	81	Pn	2.3	1.8

W ciągu } Temperatura najniższa C. 0.9=R. 0.7
u. 25-go } najwyższa C. 2.6=R. 2.0
b. m. } Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

WAZETA LOSOWAŃ (Krakowskie-Przedm. nr 51)
ychodzi w każdą sobotę i zawiera: artykuły wstępne w kwestjach praktycznych, losowania wszystkich papierów publicznych, wskazówki praktyczne jak najkorzystniej lokować kapitały; kursa papierów; odpowiedzi od redakcji. 314 Cena rs. 1 w Warszawie.—Na prowincji z przesyłką rs. 2.

— W ambulatorjum szpitala św. Ducha przychodzącym chorym udzielają bezpłatnej porady lekarskiej następujący ordynatorowie szpitala:

- 1) Dr **Bączkiewicz** od godziny 10-ej do 11-ej rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
- 2) Dr **Sokolowski** od godziny 11—12 1/2 rano w niedziela, środy i piątki w chorobach gardła, krtani, nosa i uszu.
- 3) Dr **Nencki** od godziny 1—2 codziennie w chorobach organów moczowo-płciowych. 1300r

— Doktor medycyny **W. Lubelski**. Warena nr 9. 1311r

— Dr **Adam Przyborowski**, asystent kliniki chirurgicznej, wyjechał na dłuższy czas za granicę w celach naukowych. 3617

Dr K. LASSAUD
przeprowadził się na ul. Karmelicką nr 4. Przyjmuje od 4—6 po południu. Specjalność — choroby kobiece. 3482

— Dr **A. Puławski**, Świętokrzyska 25, od 4 do 6-ej. 3585

1295 Dr **D. Landau** powrócił z zagranicy i przyjmuje codziennie w swym **Gabiniecie Dentystrycznym** Krak.-Przedmieście, nr. 71 od 10—6.

— Dr **Mleczo (choroby skórne i weneryczne)** przeprowadził się na plac św. Aleksandra nr 13 (róg Żurawiej). 3649

Narzędzia Chirurgiczne
najnowszych systemów, najtaniej u **Jodłowskiego** Bielańska nr 5 i Marszałkowska nr 137.

— Adwokat **Maurycy Friedman** powrócił do Warszawy. Świętojeńska nr. 38. 3506

— **W sali Aleksandryjskiej Ratusza** odbędzie się **w środę 18 (30) października 1889 r., o godz. 8-ej wieczorem, Nieodwołalnie tylko jeden Koncert** Nadwornej śpiewaczki Ces. Austrjackiego i Ces. Niemie **Pauliny LUCCA**, z wsp. udziałem p. **Filipa FORSTEN**, nadwornego śpiewaka Króla Szwedzkiego i profesora **Gottholda KNAUTH**, pianisty.
Bilety od rs. 1 do 6 nabywać można od dziś od 8 rano do 8 wieczór w kantorze „Kurjera porannego” Senatorska nr. 28. 3641

Broszura dra **Kadlera** p. t. „**MÓZG, MLECZ I SYFILIS**“ do nabycia w tutejszych księgarniach. 3651

MASSAŻ.
Wykwalifikowana massażystka, **Marja Stuhlhammer** z Rygi, uczennica profesorów Metzgera i Schreibera, z wieloletnią praktyką w największych zakładach w Wiesbaden, Meranie i Marienbadzie, z chlubnymi świadectwami, przybyła do Warszawy na sezon zimowy i poleca się Szanownym Panom Lekarzom i Publiczności. Porozumieć się można codziennie od 1—3-ej po poł. **Włodzimierska 6, m. 2. Ubogich massuje bezpłatnie od 11—1-ej w południe.** 1334

Ktoby miał **Bilet uwalniający od wojska** proszę się zgłosić do redakcji „Ziarna” Senatorska nr 10. 3645

— Polecamy **Atrament** w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materiałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.
Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 1100

— **Adwokat** przys. **Bronisław Majzel** Marszałkowska nr 140 (Szkolna nr 5) po powrocie do Warszawy, przyjmuje interesantów do 10 zrana i od 5—8 po południu. 3499.
Sprawy z obliżów urzędowych i weksli handlowych prowadzi własnym kosztem.

Lekarz-Dentysta Aleksander Walter
Nowy-Swiat 37 powrócił. Przyjmuje codziennie chorych od 10 r. do 2 po poł. i od 3—7 wiecz. Leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby. 3381

CIBILS
Ekstrakty mięsne, otrzymały w roku bież. 3 MEDALE ZŁOTE 3 na wystawach: w **Melburn, Paryżu i Kolonji.** 3558

— **Świeży transport towarów w najnowszym guście otrzymał i poleca**
Magazyn Galanteryjny
W. GOLINSKIEJ
Gmach Teatru. 3508
Ceny niskie.

— **Józef Goldszmit**, adwokat przysięgły, powrócił. Plac Krasiński nr 3. 3565

Koncert HELENY REJEWSKIEJ
w sali Towarzystwa Wioślarskiego.
Bilety nabyć można w lokalu tegoż Towarzystwa (Królewska 29), dziś od godz. 7 1/2 wieczorem, jutro (w niedzielę) od 10-ej do 1-ej, a po południu od 4-ej do rozpoczęcia koncertu. 3643

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty		godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.		
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano		
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.		
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano		
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8 15 rano	7 48 wiecz.		
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.		
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano		
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.		
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano		
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano		
Miejscowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	6 45 rano	11 5 wiecz.		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.		
Nadwiślańska do Miawy:				
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano		
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.		
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej:				
Osobowy	7 15 rano	8 55 wiecz.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.		
Obwodowa z kolei terespolskiej:				
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.		
Osobowy	8 12 wiecz.	7 54 rano		

Statki parowe FAJANSA odchodzą:
do Plocka godz. 6 i 8-ej zrana, do Mniszewa o godz. 7-ej zrana, z Nowej Aleksandrii do Sandomierza w Ponedziałki Środy i Piątki o godz. 5-ej zrana. 563

Statki parowe WANDA i POLONEZ
Jaworskiego, Ciechanowskich i K-o, wychodzą codziennie z Warszawy do Plocka o g. 7 m. 30 rano 3096

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Na skutek żądania departamentu spraw kolejowych (cykularz z dnia 26 września (8 października) r. b. nr 4180) w uzupełnieniu obwieszczenia, pomieszczonego w zbiorze taryf dróg żelaznych russkich nr 39 i w miejscowych gazetach o zniesieniu z d. 1 (13) listopada r. b. wszystkich dotychczas obowiązujących taryf zbożowych w komunikacji miejscowej (pomiędzy stacjami każdej drogi oddzielnie) i o wprowadzeniu w miejsce tychże od powyższego terminu nowych a także o mającym nastąpić przerobieniu bezpośrednich wewnętrznych taryf, podaje do publicznej wiadomości, że:

1) Z dniem 15 (27) listopada r. b. zniesione zostają wszystkie obecnie obowiązujące taryfy na przewóz zboża w komunikacji bezpośredniej wewnętrznej (pomiędzy stacjami różnych dróg russkich) a w miejsce tychże od powyższego terminu wprowadzone będą w wykonanie nowe taryfy.

2) Z dniem 8 (20) października zniesione zostają taryfy na przewóz zboża w rusko-węgiersko-austriackim związku. O wprowadzeniu w wykonanie nowych taryf w powyższym związku pomieszczone będzie odnośne ogłoszenie w zbiorze taryf dróg żelaznych russkich, według ustanowionego porządku.

Tym sposobem z wprowadzeniem w wykonanie z dniem 15 (27) września r. b. nowych wywozowych taryf zbożowych i z dniem 1 (13) i 15 (27) listopada nowych taryf w miejscowych i bezpośrednich komunikacjach, wszystkie inne nieogłoszone w zbiorze

taryf dróg żelaznych russkich na przewóz zboża przestają obowiązywać.

Ogłoszenie o powyższych zmianach pomieszczone było w zbiorze taryf dróg żelaznych russkich nr 48.

Szkola jazdy konnej

w Tattersalu Warszawskim

ul. Okólnik nr 9, obok cyrku.

Kursa zbiorowe wieczorne i karuzele rozpoczęte; cena 7 rs. 30 kop. miesięcznie. Lekeje na własnym koniu **pół ceny.** **Utrzymanie konia z prawem używania ujeżdżalni 27 rs. 50 kop. miesięcznie.** 3656

— O homeopatji odczyt dra **Drzewieckiego**, można nabywać we wszystkich księgarniach i w aptece homeopatycznej. Cena 35 kop. 3510

DYWANY

oryginalne perskie, większych rozmiarów, zakupione w dużej partji bardzo korzystnie, oraz jasne francuzkie do salonów i angielskie.

FIRANKI

białe, kolorowe i kremowe, świeżo otrzymane w ogromnym wyborze, poleca

A. WŁODKOWSKI.

M. CODLEWSKA.

Pracownia Sukien i Okryć damskich, egzystująca od lat dziesięciu przy ulicy Marszałkowskiej № 129, została przeniesioną pod № 142 przy tejże samej ulicy, — z czem się przypomina i poleca laskawym swoim klientom.

Największe w kraju składy

Fortepianów, Pianin i Organów

HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD W WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny,

w PETERSBURGU, 33, Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 1586r

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 1802R

TEOMACKIE II.

Fabryka Piór Strusich

J. HAŁACZKIEWICZ,

poleca świeżo otrzymane z Paryża Boa, Kołnierze, Mufki, Kapelusze z piór, oraz Pióra fantazyjne, ptaki, ubrania do toczków i kapotek. 1900R

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów ręcznych

Nowy-Swiat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa,

H. SCHIWUJ.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w świeże i modne towary, które polecam WW. Paniom. Włóczki, Filozele, Kordonki, Kanwy modne. Hafty na pluszu, atłasie, aksamicie, gotowe i zaczęte, także oprawy rzeźbione i inkrustowane. — **Desenie** haftów, oraz towary Niciarskie i Galanterijne. Wszystko po cenach niskich. Zamówienia z prowincji akuracień zalatwiam. 1878

H. SCHIWUJ.

NAD NIEMNEM

powieść w trzech tomach

Elizy Orzeszkowej.

wyszła w 2-gim wydaniu nakładem S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Swiat 41, i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po cenie rs. 3 za trzy tomy: z przesyłką na prowincję rs. 3 kop. 60.

U tegoż wydawcy wyszły jeszcze następujące dzieła tej znakomitej autorki:

Cham, powieść	rs. 1
O kobiecie (O kobiecie polskiej. — O kobiecie indyjskiej. — Listy o kobietach)	1
Kilka słów o kobietach	1
Niziny, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego	1
Dziurdziowie, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego	1
Nowelle: Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokociło się i dam nogę.	1
Stare obrazki: Turia, Hasło, Asylum, Legenda, Niesmiertelny, Myszy morskie, Kassandra, Perla szczęścia, Z greckich podań	1
Patryjotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne	1
Ostatnia miłość	Powieść 1
Z życia realisty	1
W klatce	1
Na prowincji tomów 2	2
Pamiętni. Wacławów tomów 4	4
Fan Graba tomów 3	3
Cnotliwi	1
Wesoła teoria i smutna praktyka	1
Na dnie sumienia tomów 4	4
Marta	1
Eli Makower tomów 3	3
Rodzina Brochwiczów tomów 2	2
Fompalińscy tomów 2	2
Marja	1
Meir Ezofowicz tomów 2	2
Sylwek Cmentarnik	1
Zygmunt Ławicz i jego koledzy	1
Z różnych ster: Nowelle i obrazki, t. 5.	5

Na koszt przesyłki należy dopłacić po kop. 20 za każdy tom. Dzieła powyższe nabywać można dowolnie bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a po rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający od razu 24 tomy lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 k. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a rs. 36 z przesyłką na prowincję.

Egzemplarze ozdobnie oprawne, na sposób zagraniczny, sprzedają się za dopłatą po 45 kop. do każdego tomu. 346r

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go. przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 L. 13 pokoiów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1879

Pp. Właścicielom Browarów polecam własnego wyrobu

Żywicę Piwowarską

w najlepszym gatunku, po przystępnej cenie.

A. NEUGEBAUER w Sosnowcu. 1567r

Lekcyj Tańców

udzielam we własnym mieszkaniu, jakoteż prywatnie. Ulica Królewska № 29. 1872

K. MINAKOWSKI Art. bal. T. W.

Poszukiwane i powszechnie lubiane wzmocniające **PIWO Z KOZLEM**, zwane **Piwo Beck** i inne, z br. waru Hr. N. S. Zabowa, **oryginalne**, tylko z etykietą firmowa i kozłem,



poleca Główna sprzedaż L. Mierosławski i S-ka, Warszawa, Elektoralna 5. 1868

Kostjumy, Okrycia i Kapelusze,

wykonywają się z całą elegancją. **FLORENTYNA H.** ulica Szpitalna № 3. 1870

WIEDEŃSKI

Ekstrakt Orzechowy

wynalazku A. Maczuskiego.

Farbuje siwiejące włosy i brodę na piękny, naturalny kolor, od blond do czarnego. Jako preparat czysto roślinny nie niszczy włosów, jak to bywa przy użyciu lapisowych farb. Zzwierając w sobie garbnik orzechowy, wzmacnia takowe i obrania od wypadania. Kolor bardzo długo się trzyma. 2-razowe posmarowanie przez miesiąc starczy do utrzymania koloru w ciągłej jednostajności. Cena za flakon rs. 3. Próbn. flakon kop. 60.

Puder prawdziwy Ryżowy.

Ten nieoszacowany Damski puder **CORA**, niewidzialnie przystaje do twarzy, nadając takowej świeżość naturalną, najprzyjemniejszy w użyciu, od wszystkich jakie istnieją. Puder **CORA** znajduje się w trzech kolorach naturalny, biały i różowy.

Cena pudełka rs. 1.50.

Składy w **Warszawie** u Jana **Kalinowskiego**, dawniej A. Kocha, Krakowskie-Przedmieście 65, perfumerja. — **W. Śniechowskiego**, perfumerja. — **Aleksandra i Marcelego**, perfumerja. — **Tecilla Szulca**, Bielańska 7. — i **Aleksandra Lipink**. 1899

Do wynajęcia od 1-go Listopada

5 POKOJÓW

przedpokój i kuchnia, z wszelkimi wygodami. — Wiadomość na miejscu u stróża lub w lokalu № 3, na 2-m piętrze. — Nowo-Próżna № 8, drugi dom od Nowo-Zielnej. 1875

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1890.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1890, liczy 45 rok istnienia, mieści w sobie artykuły cenniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji, przepisy pocztowe i telegraficzne. Nowy podział Warszawy na rewiry sądowe. **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

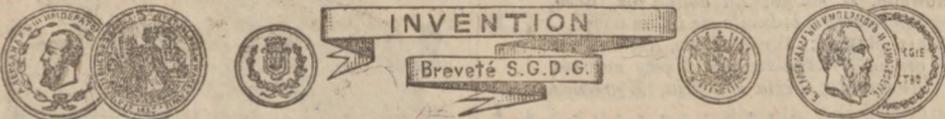
Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszłą rubla jednego na powyższe trzy kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszłą należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszt przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. dwa w Warszawie, a rs. 2 kop. 50 na prowincji **czterech kopij dzieł sztuki.** Szczegółowe objaśnienia w Kalendarzu na papierze kolorowym. 1318

Adres: **JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej**



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,”
Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawiekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie. **Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.** Dwuletnia gwarancja. **Do nabycia tylko w moim sklepie przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.** 1513R **K. Koperski.**



Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia ubiorów damskich i bielizny.

Nowo-Senatorska Nr 2,

KSA WEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

właściciela szkół kroju (w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie i Lwowie), nagrodzonego na wystawach medalami za wzorowe prowadzenie szkoły, doskonały krój i za najlepszą metodę (w 17-tu edycjach), za co też i na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie r. b. **jedynie tylko nagrodzony został wyższem uznaniem,** pomimo, iż, jako mężczyzna, był pozakonkursowym wystawcą. — Podręczniki jego są dotąd jedynymi do praktycznej i pewnej nauki kroju. Patenty wynalazku przyznał mu w Paryżu, Brukseli i innych stolicach. — Metoda jego cieszy się coraz szerszem uznaniem i wziętością.

Nauka, pod kierunkiem K. Głodzińskiego, wykładana jest w zupełnie inny sposób, aniżeli ją dotychczas pojmowano; z wielką łatwością i gruntownie wyczerpują się panie kroju i szycia sukien, okryć i dolmanów z zastosowaniem do każdej mody i figury, najniefortunniej nawet zbudowanej i wielu innych szczegółów fachowych, nabywając tej biegłości, jak jest niezbędną w krawiectwie, gdy tymczasem po innych naukach, muszą panie same dochodzić tego długoletnią praktyką i wytrwałością. Dla tego też **uczennice jego poszukiwane są bardzo na krojczynie do magazynów i nauczycielki do szkół rękodzielniczych.**

Na naukę przyjmuje K. Głodziński **każdoziennie,** po ukończeniu której wydaje świadectwa, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia krawieckiego.** Uczennicom swoim udziela kroju na sposób francuzki **bezpłatnie.**

Cena metody kroju sukien w językach polskim i ruskim, po rs. 3 kop. 50, metody bielizny **rs. 3.**

Uwaga. Dla osób nie posiadających wprawnej ręki do rysunków, sprzedaje się linijka krojowa, wynalazku autora, ułatwiająca nadszyczą początkową naukę rysunków form. **Cena takowej rs. 1 kop. 50.** 1347

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje

na reperację domu miejskiego na rogatkach Powązkowskich, od summy anszlagowej rs. 836 kop. 76.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1836r

Nagrodzona Medalem

na Wszechświatowej Wystawie Paryzkiej 1889 r.

FABRYKA RĘKAWICZEK

W. MALINOWSKIEGO,

1808r

Nowy-Świat 53,

poleca Rękawiczki Damskie i Męskie systemu Jouvin'a (krojem maszynowym), we wszystkich gatunkach i kolorach, oraz wyrabiane na sposób **Angielskich.** — Wielki wybór najświeższych **Krawatów i Szelek.**

Ceny umiarkowane.

Z powodu wprowadzenia nowej kombinacji w Dziale Ubezpieczeń w Warszawskiej Jeneralnej Reprezentacji Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów (Bielańska ulica Nr 4), potrzebni są

AGENCI I INSPEKTOROWIE

na dogodnych warunkach. 1882R

A. CHODOWIECKI

Istniejący od **SKŁAD PAPIERU 1838 roku**

Fabryka Albumów do Fotografji i Wyrobów Introligatorskich,

Plac Teatralny WARSZAWA, Miedziana 4.

Sprowadziwszy nowe przyrządy do fabrykacji Albumów, oraz powiększywszy liczbę zdolnych pracowników, poleca w wielkim wyborze po cenach wyjątkowo niskich Albumy do fotografji oprawne w Skórę, Plusz, Kość słoniową, lub Drzewo. Poleca również wyroby ze skór t. j. Portfele, Teki adwokackie, Pularesy, Teki do pisania listów i t. p. przedmioty. Skład posiada wielki wybór papierów listowych ozdobnych paryzkich, wiedeńskich i wiele nowości, w zakresie materiałów piśmiennych wchodzących. Fabryka wykonuje Albumy do fotografji t. z. Jubileuszowe i Pamiątkowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie papieru **A. Chodowieckiego,** Plac Teatralny 11.—PP. Kupcom odpowiedni rabat. 1709R

SKŁAD HERBATY

z Moskiewskiego Domu Handlowego

OLGI A. KORESZCZENKO

w Warszawie, ulica Królewska Nr 49,

poleca świeże i wyborowe gatunki herbat od rs. 1 kop. 50 do rs. 6 za funt, w szczególności **Herbaty czarne № 5, po rs. 2 kop. 16 i № 6, po rs. 2 kop. 46.**

Kupującym 5 funtów jednorazowo dodaje się pół funta jako rabat. Dla pp. Handlujących korzystne warunki rabat we.

Świece Stearynowe Newskie po cenach fabrycznych. 1699r

Ramki,

Spinki,

Szachy,

Kalosze,

Dewizki,

Albumy,

Parasole,

Krawaty,

Lusterka,

Woreczki,

Wachlarze

Nesesserki,

Pugilaresy,

Portcygary,

Perfumerje

Krajową

i zagraniczną,

Portmonetki,

Pantofle filcowe,

Portpapierońnice,

Rękawiczki wełniane,

Chustki jedwabne i półjedwabne,

poleca po cenach możliwie przystępnych Skład towarów galanteryjnych i materiałów piśmiennych

Stanisława Walińskiego,

Krak.-Przedmieście N. 79

róg Nowo - Miodowej.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY“

nadeszły: 1824r

- 1) Miód Lipiec po kop. 25 za 1 funt.
- 2) Powidła sliwkowe po kop. 10 za 1 f.
- 3) Śledzie Angielskie po k. 2½ sztuka.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZALEŃSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane.

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

SEZONOWE

gotowe ubiory męskie w różnych rodzajach, jak również i materiały na obstalunki, ma na składzie w wielkim wyborze Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1374

CZYTELNIA

dla Kobiet 1224

przeniesiona z Krakowskiego-Przedmieścia na Nowy-Świat № 36, stale jest zaopatrywana w wyborowe nowości treści naukowej i beletrystycznej. — Pokój osobny do czytania pism perjodycznych. Wejście jednorazowe 5 kop.

Wyprowadź różnych Mebli

po Kaliszu, oraz jest kilka garniturów gotowych, czarnych i orzechowych, jakoteż przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie po cenach najprzystępniejszych. — Senatorska № 22, róg Bielańskiej, w podwórzu, W. Pogodziński, dawniej Kalisz. 1225

MAGAZYN BŁAWATNY L. FAŁECKIEGO I SYNA,

przeniesiony do domu własnego, ulica Niecała 5 i znacznie powiększony, otrzymał na sezon bieżący i zimowy w wielkim wyborze Wełny gładkie i fantazyjne na suknie wizytowe, Sukna francuzkie, Plusze jedwabne i wełniane, Materiały na pokrycia futer, Flanele, Korty, Chustki, Pledy.

Ceny bardzo umiarkowane.

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych:

WEŁNY na suknie i okrycia.
PLUSZE i JEDWABIE wszelkiego rodzaju.
PASMANTERJE, WSTAŻKI, WOALKI.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty).

1773R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów męzkich, jakoteż materiałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

GŁÓWNY SKŁAD Jarosławskiego Płótna

pod firmą

Moskiewski Magazyn,

Bieleńska № 7, Hotel Krakowski.

Nadeszły świeże transporty:

Jarosławskich Płócien na koszule i prześcieradła, różnej szerokości.
Stołowa bielizna biała i kolorowa, na 6, 12, 18 i 24 osób, w najświeższych deseniach.
Ręczniki adamszkowe, kąpielowe i kuchenne, białe i z kolorowemi brzegami.
Obrusy i Serwetki białe, kolorowe i kanwowe, różnej wielkości.
Madapolam, Kreton, Szyrtyng, Nansuk, Wiktorja, Kanifas, Pika, Demikoton, Satyna, Brylantyna znanej fabryki „Sawy Morozowa Syn i Komp.”
Wyroby znanej fabryki „J. Heinzel i Kunitzer,” po cenach fabrycznych.
Pończochy i Skarpetki bawełniane i fil d'ecosse białe i kolorowe.

Wielki wybór na nadchodzący sezon:

Kołder sławuckich i pluszowych znanej fabryki „Komichau et Komp.”
Pledy i bajowe Chustki, Kołdry watowe wełniane i atlasowe, (na obstalunek z monogramami).
Kafianiki, Kalesony, Skarpetki i Pończochy wełniane, oraz z sosnowej wełny i systemu profesora Jegera.

Cenniki na żądanie.

Rządca gospodarczy,

kawaler, posiadający chlubne rekomendacje, obecnie w mieście, szuka przy skromnych wymaganiach posady zaraz lub od 1 Stycznia 1890 r.—Łaskawe oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. K. W. 10.

APARTAMENT

z 8-miu pokoiów, na pierwszym piętrze, z powodu wyjazdu do odnawienia natchniał lub od 1-go Stycznia 1890 r.— Marszałkowska 153, róg Królewskiej. 1382

Ktoby sobie życzył nabyć

KWIT REKRUCKI,

raczy się zgłosić na ulicę Leszno № 61, mieszkania 1. 1398

Zastępstwa na Łódź

1371

Fabryk lub poważnych domów, poszukuje agent energiczny i odpowiedzialny.—Oferty przyjmuje firma Makow, Warszawa, Solna 9.

SPECJALNOŚCI.

- 4711. Eau de Cologne dotąd niezrównana.
- 4711. Bukiet Reński, perfumy przyjemne, dobre i tanie.
- 4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów), o zapachach silnych i długotrwałych.
- 4711. Przezroczyście mydła glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.
- 4711. Mydła toaletowe tłuste dla Dam i dzieci.
- 4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.
- 4711. Mydła lecznicze, wielka specjalność mojej fabryki.
- 4711. Eau de Quinine dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.
- 4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.
- 4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów, odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów. Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

4711

WODA KOLONSKA

Sprzedaje się w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych. 1657R

Lekcje Tańców

udziela u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna 53. 1401

W. Puchalski.

Kop. 90, 85 i 80

korzec węgla kamiennego z odstawą,

A. Niesiołowski,
Żelazna № 47, róg Prostej.

Biorącym w znacznych ilościach, ustępuje się rabat.—Poczta i posłaniec na koszt składu. 1404

PIOTR ŚLIZYŃSKI udziela lekcji tańców salo-nowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tych lek-cjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19**, obok Apteki. 1403

Lombard Prywatny

przy ulicy Stare-Miasto Nr 20, zawiadamia, że w dniu 31 Października (12 Listopada) i dni następnych, od godziny 10-jej rano, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie wykupione lub nie prolongowane, numera są następujące: Od Nr. 471 do Nr. 8290, od Nr. 9070 do Nr. 10803, od Nr. 11203 do Nr. 13604, od Nr. 15260 do Nr. 20457, od Nr. 23423 do Nr. 25840, od Nr. 25968 do Nr. 27006, od Nr. 27212, 27914 do Nr. 28000.—Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

!! 55 kop.!!

100 lokci walców do okien, grubych, z czystej i białej waty. Poleca Skład W. Dżisiewskiego, Senatorska № 27, róg Placu Teatralnego. 1406

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEZBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego

ulica Wolska Nr 14, dom własny. Wykonuje dzieła artystyczne z różnych materiałów oraz

Pomniki z Granitu,

marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywał od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznemu. 1422R

Rs. 4,000—5,000.

Mężczyzna, posiadający powyższy kapitał, pożądana by mógł wziąć czynny udział w interesie handlowym, może być przypuszczonym do części zysków, które do wysokości rs. 1,200 będą gwarantowane.—Bezpieczeństwo zupełne, gwarancja hipoteczna wyłączona.—Oferty pod lit. O, przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1898R

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej.

Podaje do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, potrzebnych dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy w ciągu 1890 r., odbędzie się w biurze Rady Miejskiej 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 10-jej zrana, licytacja publiczna w następującym porządku:

- A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem:
- 1) Mięso wszelkich gatunków, sianina i sadło dla chrześcijańskich zakładów dobroczynnych na sumę około rs. 49,734, wadium rs. 5,000.
 - 2) Mięso kozierne i łój dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych na sumę około rs. 6,680, wadium rs. 670.
 - 3) Szpitala św. Rocha i Instytutu św. Kazimierza na sumę około rs. 8,110, wadium rs. 320.
 - 4) Szpitalów św. Ducha i Ewangelickiego na sumę około rs. 4,420, wadium rs. 450.
 - 5) Szpitalów św. Łazarza i Ophthalmicznego na sumę około rs. 4,050, wadium rs. 410.
 - 6) Szpitalów Wolskiego i Zapasowego na sumę około rs. 1,150, wadium rs. 120.
 - 7) Szpitala św. Jana Bożego na sumę około rs. 4,080, wadium rs. 410.
 - 8) Szpitala Praskiego na sumę około rs. 900, wadium rs. 90.
 - 9) Instytutu Mokotowskiego na sumę rs. 840, wadium rs. 84.
 - 10) Szpitala Starozakonnych i Domu przytulku dla starozakonnych na sumę około rs. 5,280, wadium rs. 530.

Dla wszystkich zakładów dobroczynnych m. Warszawy:

- 11) Kasza wszelkich gatunków na sumę około rs. 17,600, wadium rs. 1,800.
- 12) Mąka wszelkich gatunków na sumę około rs. 12,450, wadium rs. 1,300.
- 13) Masło i jaja na sumę około rs. 12,500, wadium rs. 1,300.
- 14) Owies, siano i słoma na sumę około rs. 4,150, wadium rs. 420.
- 15) Nafta kaukaska na sumę około rs. 1,800, wadium rs. 180.
- 16) Drzewo sosnowe na sumę około rs. 4,200, wadium rs. 420.
- 17) Świece stearynowe i łojowe, mydło, krochmal, soda i farbka na sumę około rs. 2,001, wadium rs. 210.

18) Piótno i drelich fabryki Żyrardowskiej na sumę około rs. 14,225, wadium rs. 1,430.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę powyżej wymienionych przedmiotów dla zakładów dobroczynnych, powinni:

a) Przy przyjęciu udziału w licytacji na dostawę mięsa i słoniny dla zakładów chrześcijańskich, licytanci winni złożyć w terminie wskazanym w Radzie Miejskiej deklarację, napisaną po rusku, podług ustanowionego wzoru, wraz z należytem wadium i następnie osobiście uczestniczyć w głośnej licytacji.

b) Do licytacji na pozostałe 17-ie dostaw należy w tymże terminie złożyć taką samą deklarację, wraz z wadium na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stawowych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten się utrzyma, którego ceny, podane w deklaracji, będą najtańsze.

c) Do licytacji na dostawę chleba i bułek będą dopuszczeni li tylko właściciele piekarni: dla chrześcijańskich zakładów—chrześcijanie i dla starozakonnych—starozakonni.

Inne warunki dotyczące się dostaw, jak również do deklaracji, mogą być przejrane w kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1909r

Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Skład Towarów Żelaznych „AU BON MARCHÉ”

Nowy-Swiat Nr 3,

poleca na nadchodzące święto Wszystkich ŚŚ. świeży transport **Wianków metalowych** paryżskich w wielkim wyborze, oraz nowych **Lamppek nocnych „Oriental.”**

1389

Oleje skalne do maszyn, Oleje roślinne: Iniany, rzepakowy, konopny; Pokost, Terpentyna, Ligroina, Benzyna, Nafta, Parafina, Łój Garbarski, Świece stearynowe Newskie Żukowa i Krestownikowa. — Wylączna sprzedaż Świeczek choinkowych krajowych i zagranicznych.

Poleca Skład Hurtowy

WALENTEGO KRONENBERG

Żelazna Brama 6.

1897

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich.

flaszka
kop. 75.paczka
kop. 15.fabryki **LELIWA** w Warszawie.

Wylączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 980

Kantor Wynajmu Karet i Powozów,

Plac Warecki Nr 10 (poczta).

Wynajmuje **Landa, Karety, Faetony**, na godziny, dnie i miesiące, oraz na śluby, bale, teatru, pogrzeby, po cenach umiarkowanych; poleca **Karety dwu-osobowe jednokonne, Karety i Omnibusy żółte kolejowe i Omnibusy spacerowe.**

1878R

Kantor, Plac Warecki Nr 10, Telefonu Nr 75.

Nagrodzona Listem Pochwalnym

na tegorocznej Wystawie Światowej w Paryżu

Fabryka Wody Kolońskiej i Laboratorium

E. EICHLERA w Międzyrzeczu,

poleca **Wodę Kolońską** w różnych gatunkach, **Wodę Leśną** do odświeżania powietrza, **Ocet Toaletowy**, **Puder**, **Puder Hygieniczny**, **Eliksir do zębów**, oraz **Proszek do zębów.**

Skład Główny: **Aleje Jerozolimskie Nr 64,**

wprost Kruczej w Warszawie.

1863r

Wiedeń — „Hôtel Metropole” — Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien.

Wielki pierwszorzędny Hotel.

800 pokoi i salonów (od 1 zlr. wwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego.” Wspaniałe dziedzińce oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. — Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.** — Dyrektor, **L. Speiser.**

Nowe Modele

KOSZUL MĘZKICH i DAMSKICH

otrzymał

SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY

ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,

Wierzbowa 6 (Hotel Angielski).

1845r

Od wielu lat egzystująca Remiza, czyli wynajem karet w Hotelu Drezdeńskim, z dniem 3 (15) Października, przeszła na moją własność, przyprowadziwszy takową do należytego porządku i zniżywszy ceny, takową polecam. — Telefon 134.

Właściciel Remizy i Dzierżawca Hotelu Drezdeńskiego

Jan Lewandowski.

1865

St. PETERSBURG, NEWSKIJ PROSPEKT,

DOM UMEBLOWANY Nr 49.

Wszelkie **wygody**, ceny **najprzystępniejsze**; uprasza się **nie zważać** na dorózkarzy (izwoszczyków) odradzających zamieszkać w powyższym domu.

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 50,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO

VAN HOUTEN,

odbędzie się we **Wtorek** dnia 5-go Listopada 1889 r., o godzinie 11-jej przed południem punktualnie, przez meklera **G. ZIGELERA**, w sali aukcyjnej **Doelenstraat 10, w AMSTERDAMIE**, Weesp (Hollandja).

C. J. VAN HOUTEN & ZOON.

1915R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3011r

Adres; Francuzki świeżo przybyłe, z doskonałą krawieczyzną są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 24208

Angielka udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, m. 14.—A. Crayfer. 24141

Były nauczyciel muzyki przy zakładach rządowych, posiadający patent warszawskiego instytutu muzycznego, udziela lekcji gry fortepianowej i śpiewu solowego, tak u siebie jakoteż na mieście. Wiadomość: Aleksandra 6, mieszkania 1. 24137

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 23226

Biuro nauczycielskie kancjonowane guwernerów, guwernantek, bon. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 23749

Dla kobiet rękodzielnia Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, gorsetów, krawatów, haftu, robót włóczkowych, dzietowych, malowania, barbotiny. 21229

Elementarz polsko-niemiecki Roussnera z 14-tu wiedeńskimi wzorkami pisma, 141 rycinami i wykładem do przedkroju czytania, pisanie i rozmowy. Cena 35, 15 i 7 1/2 kop. Elementarz polski z 340 rycinami i pedagogiką 25, 10 i 5 k. Skład w księgarni Centnerszewa, Warszawa. 24127

Francuz poszukuje demi-place i lekcji. Oferty A. D. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 23951

Francuzka z dobrym akcentem potrzebna, od 1 listopada r. b. na demi-place, Chmielna 70, mieszkania 5. 24016

Konwersacja angielska. Wiadomość: Ciepła 14, m. 1, do 12-ej. 24120

M. Tetelbaum nauczyciel kaligrafji w krótkim czasie wyucza i poprawia najbardziej zaniedbany charakter pisma na piękny, czytelny. Młła 13. 23974

Na cytrze udzielam lekcji według metody przystępnej, Bolesław Kowalski, Jerozolimska 54, (róg Nowego-Swiatu), od 5-tej 8-ej. 24215

Niemieckiego języka udziela Reussner, autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyska 29. 18142

Nauka rzemiosł dla kobiet, J. Świeżawska, Chmielna 11. Rozpoczynają się kursa wszelkich rzemiosł. Opłata rs. 5 miesięcznie. Przytem pracownia kapeluszy i dzietów, Zakład na dole od frontu. 2783r

Nauczycielka śpiewu z Lamperti'ego świątecznym, muzyki z patentem konserwatorium, udziela lekcje. Widzieć można od 5—7. Szkoła 8, m. 7. 21312

Nauczycielka koncertantka udziela lekcji śpiewu. Oferty T. W. kantor Kurjera Warszawskiego. 23934

Nauczycielka z ruska, francuzką i niemiecką konwersacją, oraz muzyką dobrą, jest żądana. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saska-giego placu. 24164

Nauczycielka ruska z patentem wyższym, wyjeżdża do Warszawy lub na mieszkania 7. 24159

Niemki młoda, wykształcona, świeżo przybyła, z których jedna mówi doskonale po angielsku, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saska-giego placu. 24163

Nauczycielka polka z hotel Lambert, z wysoką muzyką, warunki przystępne. W biurze nauczycielskim Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. 24089

Potrzebny od 1 listopada do oficyalisty wiejskiego, młody nauczyciel do dwóch chłopczy-pierwszej klasy od przyszłego roku szkolnego. Odpowiednie kwalifikacje wymagane koniecznie. Wynagrodzenie skromne. Wiadomość między godziną 8-a a 5-a, Marszałkowska 94, mieszkania 21. 23730

Potrzebny jest nauczyciel na wieś, w blizkości Warszawy, do dwójga początkujących klas, do przygotowania do 1-ej klasy. Zgłaszać się można od 8 do 12-ej w niedzielę, hotel Krakowski, do rządcy. 24146

Paryżanka udziela lekcji francuzkiego i konwersacji, w domu i na mieście. Marszałkowska 108, m. 21. 24140

Poszukuje młodej osoby do konwersacji, w godzinach wieczornych. Oferty: kioski, ul. Zielna. 2958r

Potrzebna uzdolniona nauczycielka muzyki, z patentem, za godzinę 50 kop. Dzielna 20, mieszkania 30. 24172

Potrzebny student do nauki chłopca, za obiady. Kościelna 8, m. 5. 24182

Szkola rzemiosł dla kobiet, Pauliny Stokowskiej, Elektoralna 3, rozpoczyna kursa kroju, strojów, krawatów, haftów, etc. 3012r

Szkola kroju i szycia B. Maleszewskiej Sprzeniesiona została z ulicy Żurawiej 7, na plac św. Aleksandra 13, m. 4. Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek trwa codziennie od godziny 11 do 4-ej. 24154

Student doświadczony korepetytor, posiada Sjęcy gruntownie przedmioty kursu gimnazjalnego, poszukuje kondycji na wyjazd za umiarkowane wynagrodzenia. Księgarnia Kolińskiego, Marszałkowska 122. 3005r

Student filolog, ruski poszukuje korepety- Sej. Wspólna 10, m. 8. 24145

Student wydziału matematycznego, ruski, Spotrzebny do udzielania lekcji od godziny 3 do 5 1/2, wieczorem. Cytadela, domu 33. 24121

Student ruski, doświadczony korepetytor, udaje lekcje lub korepetycje. Ulica Hoża 9—7. 24195

Student poszukuje lekcji lub korepetycji. Może wyjechać na wieś dla przygotowania chłopców do szkół. Od 5 do 6-ej po południu. Wspólna 13, m. 16. 3004r

Wyszła z druku „Latwa Metoda” jez. angielskiego H. Bergera dla samouków. Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, Nowy-Swiat 41 i u autora, Chmielna 58, cena rs. 2. 2913r

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuzki, niemiecki Agruntownie). Miodowa 3, oficya 25. 22017

Kompanjatora (fortepianisty) do śpiewu Ana godziny poszukuje się. Warunki i adresa proszę składać listownie poste-restante T. K. 30. 24142

Czeladnik do zakładu introligatorskiego W. Kreusch Żabia 4, potrzebny. 24128

Do towarzystwa 20-letniej panny potrze- bna osoba średniego wieku, bez obowiązków rodzinnych, znająca francuzki lub niemiecki dokładnie, niemniej gospodarstwo, a to dla wspólnego zajęcia się domem. Powołanie się na osoby wiarogodne jest wymagane. Oferty: A. R. przyjmuje Biuro ogłoszeń, ul. Senatorska. 2900r

Do nauki potrzebni chłopcy i dziewczęta Dzaraz do wyrobów kamaszniczych na przychodnie. Elektoralna 21, m. 7. 24194

Francuz posiadający dokładnie buchalterję i korespondencję handlową francuzską poszukuje zajęcia. Alfred Biez, Marszałkowska 114. 24161

Francuzka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Oferty: kantor Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26, pod B. N. 2975r

Gospodynini poszukuje miejsca, z dobrmi świadectwami, z dobrą krawieczyzną, zajmie się dziećmi albo dozorem osób niemłodych. Wiadomość: ul. Sienna 18, m. 5. 23833

Korespondentka w francuzkim lub pol- skim języku poszukuje zajęcia. Może również pościć parę godzin lekturze. Oferty proszę składać pod lit. X. Y. Z. w kantorze Kurjera. 24131

Lokaj z dobrmi świadectwami poszukuje łobowiazku. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. O. 24206

Młoda niemka, kurlandka, poszukuje miej- sciska do dwójga dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kurlandka”. 24148

Młoda ruska, która ukończyła w r. b. 4-klasowe progimnazjum, pragnie umieścić się jako kompanjontka w porządnym domu lub do nadzoru i początkowych nauk do dzieci. Wiadomość w sklepie tabacznym W-go Metlewicza przy ul. Miodowej pod 15. 24133

Młody człowiek z dwuletnią praktyką po- szukuje posady płatnej przy gospodarstwie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod imieniem „Henryk”. 24130

Niemka wykształcona z muzyką poszukuje zajęcia za obiady lub mieszkanie. Oferty pod lit. B. H. w Kurjerze. 23971

Ogrodnik kawaler poszukuje posady na wyjazd do Rosji lub w Królestwie. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. J. W. 23316

Osoba młoda poszukuje miejsca kasjerki. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Niny”. 24147

Panna do szycia trykotów na maszynie Sin- gera oraz podręczna potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Królewska 31, mieszkania 7. 23937

Potrzebna jest panna do haftowania na maszynie korbowej w pracowni przy szkole rękodzielniczej Ludwiki Strońskiej, Ciepła 12. Tamże przyjmują się obstalunki na różnego rodzaju roboty i hafty, tak maszynowe, jakoteż i ręczne, również zamówienia na całe wyprawy po cenach jaknajniższych. Formy z biutłki sukien, okryć, szlafroczków, znajdując się w wielkim wyborze. 23930

Potrzebny jest chłopak do terminu 15 lub 16 lat mający, do fabryki fortepianów. Elektoralna 6. 2929r

Potrzebny uczeń do składu wódek i win. Pierwszeństwo tym, którzy już byli w takim zawodzie. Róg Freta i Długiej. 23792

Potrzebna bona niemka znająca krój i szy- cie. Mokotowska 59, m. 8. 23955

Potrzebna porządna osoba do krawieczy- zny na przychodnie. Krakowskie-Przedm. 9, mieszkania 2. 23975

Potrzebna niemka na demi-place i uzdol- niona panna do negliżyków. Ulica Długa 20, mieszczk. 21. 23939

Potrzebny agent-inkasent i sklepowa z kau- cją. Wiadomość: skład mydła, Bielańska 25. 24103

Potrzebne panny podręczne i do nauki kra- wieczyzny. Wspólna 32, m. 16. 24092

Potrzebna panna uzdolniona do krawiec- czyzny. Adres: Chmielna 47, piekarnia tu-recka. 24203

Potrzebne są osoby obojga płci, nieże już tańczące, do kompletu lekcji tańca. Żurawia 9, mieszczk. 9. 24197

Potrzebna bona niemka do ruskiej familji. Nowowielka 15, m. 5. 24190

Panny potrzebne są zaraz do staniaków, spó- dnic i do maszyny Whelera-Wilsona. Szkoła 1, mieszczk. 15. 24178

Poszukuję miejsca lektorki. Oferty: „Regi- na” kantor Kurjera. 24171

Pragnie się umieścić w porządnym domu niemka niemłoda, za mieszkanie i obiady chce pościć kilka godzin szycia i niemieckiemu. Oferty składać do sklepu spożywczego, Królewska 29. 24124

Potrzebna maszynistka do bielizny. Elektro-ralna 9, m. 11. 24115

Potrzebne panny kompletnie zdolne do sta- niaków i podręczna. Królewska 5, mieszkania 13. 24109

Potrzebne są uzdolnione staniczarki do fa- bryki staniaków „Jersey”. Orla 7, mieszkania 1. 3010r

Poszukuję pośredników na kupiecko-fabry- czne posady. Hojne wynagrodzenie. „Robinson”, Kurjer. 23043

Rządca gospodarczy, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, szuka posady przy skromnych wymaganiach. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla W. 24153

Rękawiarzka najzupełniej uzdolniona i Rdziewczynka do nauki potrzebne są zaraz do magazynu Clarisse Lardenoy, ulica Mazowiecka 20. 24087

Rubli 500 kaucji złożyć może młody czło- wiek, poszukujący zajęcia, włada językami polskim, ruskim i niemieckim. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. W. H. Z. 24157

Staniczarka potrzebna do pracowni. Nowy Świat 21, mieszczk. 28. 24175

Wdowa posiadająca francuzki, niemiecki z konwersacją niem. i muzyką poleca się. Nowy-Swiat 34, m. 7, drugie piętro. 25135

Wykształcona przywoita niemka szuka demi-place albo też na godziny. Oferty pod L. L. w Kurjerze. 24217

Kupno i sprzedaż.

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Giezm) powieść Aromantyczna, tłumaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2057r

„Ag ykola”. Sprzedaż owsa ruskiego od 18 do 90 kop. za pud. Długa 20. 24150

Angielskie palto jesienne za pół ceny sprzedam. Złota 26—39, od 4—6 p. p. 23979

Billard z piramidką do sprzedania. Wiado- bność: Leszno 28, w cukierni. 23824

Binokle, okulary, najlepszego gatunku 25% Btaniej u optyka Juliana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje re- paracje. 2728r

Billard orzechowy z fabryki Troshla, z kom- pletnym przyborem, sprzedaje się za rs. 300 w klubie myśliwskim na Saskim Placu. Obje- rzęd można od 10—12-ej w południe. 24117

Bukiaty i wińce Makarta z zasuszonych kwiatów, przesłane do dekoracji salonów, poleca po cenach niskich magazyn lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 7, róg Leszna. 3007r

Do sprzedania za rs. 100 fortepian w do- brym stanie. Plac Krasieński 3, mieszkania 14. 24026

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Orla 12, m. 13. 24180

Do sprzedania piecyk żelazny z komple- tem, lampy błyskawiczne i inne lampy. Ul. Długa 20, wiadomość u stróża. 23956

Do sprzedania maszyna ręczna Singera, wózek dziecinny i kołyska żelazna. Sena- torska 32, skład wódek Fuchsa. 24151

Do sprzedania dorożka z nowem chomont- em, taksa, liberją i numerem; buksy mo- siężne u dorożki, bardzo lekko idzie z koniem oraz koń do sprzedania, cena 472 rs. Wiado- mość u lakiernika, Nowolipie 67. 24118

Dubeltówka Lancstra z fabryki Nowotne- go w Pradze czeskiej, zupełnie nowa, jest do sprzedania. Długa 38, mieszkania 30, od 3—7-ej wieczorem. 24111

Do sprzedania fortepian (można wynająć), gitara, trycykl angielski, lustro, obrazy, bitwy napoleońskie, szopy, rydzy, oleandry. Nowy-Swiat 22, m. 5. 23950

Fabryczny skład dywanów Kiltynowicza zaopatrzony został w wielki wybór dywa- nów, serwet, chodników, kolder, der, portjer, kretony meblowe, juty, cerata! Ceny najniższe. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2473r

Futro meżkie do sprzedania. Twarda 50, mieszkania 8. 24038

Fortepian bardzo dobry rs. 210, drugi 45. Elektoralna 10, m. 20. 24204

Fortepian Małeckiego mało używany do sprzedania. Nowy-Swiat 66, m. 2. 23766

Fortepian, pianino sprzedaje, wydzierża- wiam najprzystępniej, reparacje, strojenie, egzericytowanie. Książęca 4. 23811

Fortepian do sprzedania prawie nowy. Marszałkowska 136, stróż wskaże. 23932

Fortepian koncertowy z krzyżowanemi strunami Kerntopfa rs. 380 sprzedam. Bed- narska 29, stróż wskaże. 24010

Jest do sprzedania pianino Kerntopfa bardzo mało używane. Wiadomość: Aleksandra 6, mieszkania 1. 24138

Kartofle łaciaki, championy, amerykański po Krs. 1.50 zamawiać można. Chmielna 47, mie- szkania 16, lewa oficya, w niedzielę od 4-ej do 6-ej. 24155

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen- ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe J. Mietke, Niecała 8, wyrób sumienny, ceny niskie. 23758

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na Lprowineję fabryka Maurycyego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm po- dobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 22996

Łóżeczko dziecinne rozsuwane jesionowe Łna orzech i żelazne, paka do przechowywa- nia futer. Hoża 32, mieszczk. 6. 23722

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzecho- wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre- dens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki, Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 24025

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzecho- wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre- dens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bi- blijoteka, szafka lustrzana, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszka- nia 15. 23857

Mebie za bezcen z ośmiu pokoiów, całe u- rządzenie lub częściowo. Lustra, franki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszka- nia 4. 23602

Maszyna systemu Whelera-Wilsona do sprzedania za przystępną cenę, mało uży- wana, za rogatkami Jerozolimskimi. Nowo- grodzka 20, m. 15. 23941

Mebie używane rozmaite, tanio poleca za- kład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 24006

Maszyny Singera 35 rs., Wilsona 15, sprze- daje Mechanik Kosiński, ulica Świętokrzy- ska 11. 21999

Mebie, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, krzesła dębowe, szafy, umywal- nie, stoły, gyzmy do okien, materace i inne po zupełnie niskich cenach. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 23836

Mebie gustowne salonowe, buduarowe i fan- tazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielo- ny 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze pię- tro, mieszczk. 2. 1933r

Mebie za bezcen, garnitur czarny, orzecho- wy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Mebie różne gotowe trwałe roboty nad- zwyczaj tanio. Obstalunki wykonywam sumiennie. Marszałkowska 134, róg Święto- krzyskiej. 24009

Maszyna pończosznicza cienka do sprze- dania tanio. Świętojerska 30, pracownia poń- czoch. 24179

Maszyna Singera nowa nożna do sprze- dania za rs. 38, ręczna 30, ręczna mało uży- wana 25. Zakład reparacji maszyn do szycia. Nowy-Swiat 61. 24213

Mebie po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre- densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 24211

Matarace, koldry i kapy nowe, nieużywa- ne, do sprzedania. Nowy-Swiat 21, mie- szkania 4. 24158

Nowy-Swiat 37. Dla braku lokalu sprze- dam dwu i czteroosobowe karety w bardzo dobrym stanie. Ostatnia zdalna do hotelu. Wybicie: sukno granatowe nowe. Powozy wynajmuję każdego czasu najtaniej. 23050

Ogier siwej maści, mający 6 lat, jest do sprzedania. Wiadomość za rogatką belwe-derską, Jedlin. 24116

Pianino zagraniczne mało używane rs. 230 sprzedaje. Stare Miasto № 31, stróż wskaże. 23773

Po zwiniełym magazynie do sprzedania kontuar, gablota, wystawa drzwiowa, piecyk żelazny, kołki do kapeluszy, stoły, kapelusze zimowe. Daniłowiczowska 16, mieszka-nia 26. 24187

Paltot jesienny dla młodej panienki i kape-lusz do sprzedania. Marszałkowska № 69, miesz. 5. 24173

Pianino do sprzedania bardzo mało używa-ne. Leszno № 24, miesz. № 5. 24209

Petersburskie sanki do sprzedania. Wia-domość Koszykowa № 3. 24112

Pianino czarne okazałe, zupełnie nowe, ta-nio do sprzedania. Świętokrzyska 8, mieszka-nia 3. 23727

Sprzedaje się używany petersburski szara Sban na jednego konia. Nalewki № 2, war szaty artyleryjskie. 23750

Sprzedam futro piżmowce (okłady nurki) Sza 30 rs. Stare Miasto № 5, m. 7. 24105

Specjalna fabryka pianin najnowszych sy-stemów, z strunami krzyżowanymi, J. Kotschwitza, 38 Krakowskie-Przedmieście 38, Gwarancja czteroletnia. Przyjmuje reparacje i odnowienia. 24169

Tylko po 3 ruble elegancko wykończone Tstanki trykotowe (Jersey) w różnych ko-lorach; sukienki dziecięce, zagraniczne i kra-jowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z pro-wincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Trzy konie zaprzęgowe, dwa wozy do sprze-dania. Plac z szopą w środku miasta na drobny proceder, owies, siewka, węgiel zaraz do wynajęcia kwartalnie rs. 30, miesięcznie rs. 12. Dobra № 62. 24216

Tanio klacz gniada 4-letnia, ładnie chodząca pod siodeł i w zaprzęgu. Tamże stół dębo-wy. Pałac Brühlowski m. 24. 24057

Tanio sprzedam szafy, biura, łóżka. Czysta № 6, u stolarka. 23903

Teodor Kozłowski, właściciel magazynów wszelkich niezbędnych w gospodarstwie ar-tykułów, poleca: wiece metalowe osobiste na wystawie paryskiej zakupione, oraz wiece z kwiatów suszonych i „bukiety Makarta.” Bracka 25 i Wierzbowa № 8 w gm. teatru, wprost Niecałej, przyczem ostrzega, że żadnej innej filji nie posiada. 23952

Umywalnia do sprzedania, blat marmuro-wy. Sienna 27, miesz. 11. 23966

Wyzłica ze szczeniętami lub każde osobno Wiedrogo. Ulica Elekoralna № 8, stróż wskaże. 24149

Wielki wybór kaftaników i kalesonów wel-nianych, bawełnianych i jedwabnych w róż-nych gatunkach otrzymał magazyn bielizny męskiej G. Dyszkiewicza, Czysta № 2, i tako-wo poleca po cenach bardzo niskich. 24119

Wszelkie pasy rapturowe, pachwinowe i wrzaskne najnowszych ulepszeń u J. Jo-dłowskiego. Ul. Bielańska 5 i Marszałkow-ska 137. 23963

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje meble, dro-bizbię oraz kuchenne. Wspólna 11, mieszka-nia 20. 23802

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyn-skiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i brzozy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposo-bem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 23408

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania gar-nitur mebli, otomana, 12 krzesel wiedeń-skich, 2 biurka, stoły, szafy i dwie komody. Widzieć można od godz. 11 r. do 5-jej. Hoża № 28, miesz. 8. 23875

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lustro zhebanowe z konsolą, bardzo ładne za rs. 30, stół zhebanowy fasonu Maria Antoinette rs. 30, zegar regulator w orzechowej szafce, frejbur-skiej fabryki, za rs. 20. Leszno 31, mieszka-nia 14. 24034

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble. Ciepła 16, m. 32. 24191

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja z materiałami piśmiennymi na Dyrncypalnej ulicy zaraz do odstąpienia, ce-na przystępna. Wiadomość: Daniłowiczowska № 6, miesz. 20. 23947

Do 20-letnie składy węgla do odstąpienia. Od 1—4-jej, ul. Miodowa № 12, m. 30. 23250

Do interesu przemysłowego rozwiniętego i dobrze prosperującego pożądanym wspólnik współczynny z kapitałem conajmniej rs. 3,000. Kapitał, aczkolwiek nie hypotecnie, zostanie zabezpieczony. Oferty składać pod lit. H. z opisem dotychczasowego zajęcia w Biurze o-głoszeń, Senatorska № 26. 3006r

Do sprzedania kawiarnia z powodu wyja-zdu. Ulica Piwna № 23. 24113

Fabryka z motorem gazowym i komple-tnym urządzeniem, zdolna do wszelkiego ro-dzaju przemysłu, a prze ważnie do wyrobów metalowych, muirowana, wraz z takimże do-mem mieszkalnym, położona w środku miasta, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogo-dnych warunkach. Wiadomość w składzie ta-bacznym Wandalin i S-ka, Plac Teatral-ny. 23545

Folwark dobry do sprzedania bez pośred-nictwa, wiók około 7, bez służebności; wysia-no pszenicy korcy 15, żyta 65. Wiadomość: ul. Widok 22, miesz. 22. 24174

Handel kolonialno-spożywczy, dystrybucja, kantor pism, w najlepszym punkcie, na korzystnych warunkach do sprzedania. Wia-domość: Zgoda 5, w sklepie. 24183

Interes przemysłowo-handlowy jest do od-stąpienia za 4,500 rs. Wiadomość: Nowo-grodzka 22, m. 3, od 4 do 6-jej po poł. 24152

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystry-bucyjny z powodu zmiany interesów. Ulica Szpitalna № 1. 24170

Jest do sprzedania sklep spożywczy z powo-du objęcia innego zajęcia. Ulica Nowogrodzka № 19. 23718

Kawiarnia z piekarnią do sprzedania. Wia-domość: Krakowskie-Przedmieście № 85, w kawiarni. 24099

Kupię karczmę przy kościele, trakcie lub są-kudzie; gruntu dobrego do 20 mórg. Oferty kantor Kurjera „Karczma”. 23840

Loterii pół losu jest do odstąpienia. Nabyw-ca może zgłosić się: ul. Aleksandra № 2, miesz. 15, Bukowski. 24202

O 2 mile od Wisły i stacji kolei położony jest majątek wiók 40, z lasem i pięknym ogrodem, wysiewem rzepaku mórg 60, pszenicy korcy 150, żyta 135, inwentarzem rasowym, ze słynną sprzedażą tryków, do sprzedania nadzwyczaj tanio. Żurawia 28, mieszkania 12, od 1 do 3-jej. 24108

Odstępuję korzystny sklep, egzystujący od 15 lat, z towarami niemiarskimi i galante-ryjnymi oraz dystrybucją. Elekoralna № 11, do godz. 9 zrana i od 8—11 wiecz. 24207

Obywatel ziemski, obarczony liczną rodzi-ną, dotknięty kłeskami, nieurodzajem, za-grożony za dwa tygodnie wywłaszczeniem, prosi osób szczęśliwych o pożyczkę 2,000 rs. na mały procent zobowiązując się spłacić ta-kową w 4-ch kwartałach, zaczawszy od św. Jana 1890 r. Bóg i modlitwa wyratowanych będą nagrodą. Oferty pod godłem „Ratu-nek”. 24192

Obszerna drewniana szopa, stojąca na pla-cu róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Ma-zowiecka 16, w składzie fortepianów Herman i Grossman. 3003r

Placu 6—12,000 łokci kwadr. w okolicy miasta fabrycznej do sprzedania. Blizsza wiadomość: Nowy-Swiat № 32, 1-sze piętro od frontu. 2966r

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 800 do 1,000 rs. do interesu handlowego bardzo korzystnego. Adresy proszę składać pod lit. D. w Biurze Ogłoszeń W-yeh Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3008r

Potrzebny jest do wydzierżawienia dom parterowy lub piętrowy murowany, albo też także oficyna, lecz z oddzielnym podwórzem, składającą się z 8 do 10 pokoiów lub kilku dużych sal. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. T. 24125

Pożyczka rs. 600 potrzebna jest od osoby prywatnej, gwarancja pewna. Oferty składa-ć w kantorze Kurjera pod lit. M. F. 24056

Publi 2,000 potrzeba na 1-szy numer. Ofer-ty w Kurjerze pod „70%”. 23977

Sklep spożywczy bardzo tanio do sprze-da-nia. Ul. Bednarska № 21. 23968

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Kiosk, Marszałkow-ska, róg Hożej. 2987r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-da-nia. Ul. Włodzimierska № 2. 22785

Sklep dystrybucyjny i galanterja z wyro-bioną klientelą z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 12, w dy-strybucji. 24188

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spoży-w-czy z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 31. 24186

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną. Ulica Wronia № 60. 24181

Sklepek do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 49. 24177

Skład węgla odstąpię zaraz tanio przy ulicy Działnej № 63. 24156

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Prózna № 8. 24210

Sprzedaje sklep dystrybucyjno-spożywczy. Freta № 26. 24132

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wielka № 15. 24129

Świetny interes dla rolnika, posiadającego Sokół 10,000 rs. w gotówce. Do sprzedania folwark pod granicą pruską lub do odstąpie-nia dzierżawa folwarku donacyjnego w gub. płockiej. Wiadomość: Furmańska № 10, mie-szkania 23, od 6 do 8-jej wieczorem, w niedzie-lę, wtorek, czwartek i sobotę b. m. 24110

Współwłasność domu murowanego w Warszawie, bez długów, jest do zbycia na bardzo korzystnych warunkach, kapitał mały. Wiadomość: Chłodna 12, m. 16. 24205

Wypożyczam 5,700 po Towarzystwie w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Żelazna 87. 23822

Z powodu wyjazdu właściciela jest do sprzedania interes przemysłowo-handlowy, bardzo dobrze procentujący. Suma potrzebna około 8,000 rs. Mniejsza połowa wymagalna w gotówce. Oferty: Biuro ogłoszeń Rajchma-na i Frendlera „Przemysłowiec”. 2995r

Lokale.

Apartment elegancko umeblowany, zaraz do wynajęcia na całą zimę. Blizsze szczegó-ły: Chmielna № 25, do godziny 1-jej. 24122

A. Wroblewski S-ka, Trzebacka 11, za-patwia przeprowadzki na wozach resoro-wych. 11

Chłodna 64. Obszerny szynk-bawarja, znany 20 lat, do wynajęcia od Nowego-Roku. Sklep, pokój, piwnica zaraz, oraz obszerne wi-dne i wysokie sutereny. Wodociąg, zlew. Oferty właścicielowi domu. 3001r

Dwa pokoje elegancko umeblowane odnaj-muje. Nowy-Swiat 21, m. 17. 24134

Chmielna 52. Sklep narożny z mieszkaniem do wynajęcia. 24167

Do wynajęcia w każdym czasie aparta-ment, składający się z 3-u pokoiów, na 1-m piętrze, z kompletnem umeblowaniem i ku-chennymi naczykami, położony w środku mia-sta, za bardzo przystępną cenę. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można: Nowo-grodzka № 18, m. 20. 23796

Dla potrzebujących opieki pokój duży, z ca-łodziennem utrzymaniem. Chmielna № 48, mieszkania 15. 23853

Do wynajęcia pokój, z osobnym wejściem, na 3-m piętrze, od frontu, z meblami lub bez. Przejazd № 9, m. 6. 24198

Kobieta poszukuje mieszkania za usługę, Kprzy pojedynczej osobie. Krucza № 21, w sklepie pieczywa. 24048

Nr 10 Warecka, mieszkania № 3, pokoje u-mieblowane do wynajęcia. (Na doby, tygo-dnie, z pościelą). 20220

Potrzebne zaraz mieszkanie z 4-ch pokoiów, przedpokojem i kuchnią, umeblowane elegan-cko, ciepłe, suche, od strony południowej, na pierwszym piętrze, w okolicy Alei Ujazdow-skiej i Jerozolimskiej. Wiadomość: ul. Wilcza № 6, u właściciela od godziny 9-tej do 11-tej rano. 24066

Pokój do wynajęcia, dla kobiety intelligen-nej. Świętokrzyska № 17, m. 17. 23764

Pokój do wynajęcia na 1-m piętrze, za 8 rs. miesięcznie. Nowy-Swiat № 8, mie-szkania 43. 24139

Pokój umeblowany z pościelą, dla pojedyn-czej osoby, zaraz do wynajęcia. Przyrynek № 15, mieszkania 14. 24144

Pomieszczenie dla inteligentnej panienki, fortepian. Krakowskie - Przedmieście 38, mieszkania 24. 24070

Pokój do wynajęcia z usługą, lub całodziennym utrzymaniem. Zielna 13—15. 23995

Pojedyncze pokoje, umeblowane, do wynaję-cia. Krakowskie-Przedmieście № 5, Pałac hr. Kraszińskich. 23996

Pokój frontowy do wynajęcia, może być z całodziennym utrzymaniem. Zielna 9, róg Złotej, mieszkania 9. 24196

Pokój do odnawienia zaraz, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 24214

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i pi-wnicą, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowym. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 2164r

Sklep z antresolą, zdolny dla felczera, do wy-najęcia w każdym czasie, za 160 rs. rocznie. Żurawia № 23. 24004

Sklepy w domu róg Chmielnej i Nowego-Swiatu do wynajęcia zaraz. Cena zni-żona. 3009r

Umeblowane pokoje. Nowy-Swiat 33. No-wo zaprowadzone. 23524

Wspólny pokój dla inteligentnego mężczy-zny. Dobra № 1, m. 9. 23745

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, Ztanio. Nowy-Swiat 21, m. 28. 24176

6. sześć pokoiów, przedpokój, kuchnia z wodą, waterklozetem i wanną do kąpiel, na 1 piętrze, wraz ze stajnią, wozownią do są wynajęcia od 1 stycznia 1890 r. Mokotowska № 59, mieszkania 6. 24168

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość. Umie-Aszczenie dziecka, ceny niskie. Ul. Chłodna № 21. 23916

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgi-acznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabości na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 24165

Buty filcowe, pantofle, burki, płaszcze, kafta-Bny, kamazse, czapki, rękawiczki, kurtki skó-rzane, torby kartusze, zarekawki myśliwskie, manierki, pugilaresy, portmonetki, portsignary, woreczki, poleca fabryka i magazyn T. L. Brey-meyer, Warszawa, Królewska 1, róg Krakow-skiego-Przedmieścia. 23425

Do doskonałe obiady za 12 rs. miesięcznie Marszałkowska 76, m. 4. 24082

„Deux-Amies” fabryka dżetów, Hoża 11, poleca: białe, czarne, kolorowe boki i przody do sukien. Kamizelki, naranienniki, torsady, rozety, frendzle i t. d., oraz pelerynki i dolmany. Ceny jak zwykle niskie. 2732

„Exsiccator”. Broszurkę ilustrowaną, dru-egie wydanie, niezbędną dla budujących, wysyłam franco bezpłatnie.—Ritter. 2782r

Fortepian do egzercytowania dla pięci-letniej. Wiadomość: Senatorska № 11, m. № 4, od godziny 9 do 2-jej. 23849

„Fehus.” Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132, Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. 23917

Handlowiec kawaler, wieku lat trzydzie-Hstu kilku, przystojny, posiadający pewien kapitał, pragnie wejść w związek małżeński z osobą w wieku lat od 22 do 30, posiadającą kapitał lub prowadzącą jakiś fach, w tym celu chce wejść w stosunki rodzinne z przystojnym domem. Oferty proszę składać pste-restanta dla „Handlowca.” 23880

Lekcje pończosznictwa po rs. 10 kurs. Woy-leicka, Krucza 21, m. 8. 24184

Maszyny do szycia reparauje tanio i dokła-dnie mechanik Frankowski, Nowy-Swiat № 61. 24212

Miejsce pod grób (niezajęte), z ładnym po-mnikiem marmurowym na Powązkach, w najlepszym miejscu obok kościoła i pierwszej bramy, do sprzedania za rs. 300. Wiadomość ulica Nowogrodzka 15, róg Kruczej po godzi-nie 4-jej u stróża. 23736

Nagrody rs. 5. Dnia 25 października zgub-iono portmonetkę na ulicy Marszałkow-skiej, która w sobie zawierała rs. 41 i kwit na rs. 70. Znalazca zechce oddać Jerozolimska 76, mieszkania 5. 24162

Obiady prywatne, z uwzględnieniem potrzeb osób chorych lub będących w kuracji. Ul. Chmielna 48, m. 15. 23852

Obiady prywatne, na świeżem mięsie, po kop. 30 i 40, mogą być wysyłane na miasto. Ry-marska № 18, mieszkania № 2. 24189

Polecam sz. publiczności swój zakład obu-wia damskiego i męskiego, ulica Piwna № 47, miesz. № 9. Za trwałość roboty i aku-ratne wykonanie poręczam. Z uszanowaniem Jan Mielczarek. 24012

Pralnia pospieszna „Marty.” Ul. Chmielna № 23. 23188

Pracownia strojów i sukien damskich, po-plecam się szanownym paniom A. Walenty-nowicz. Senatorska 10, m. 36. 23733

Pralnia bielizny „Florentyna” w Warsza-wie, ulica Twarda № 12. Przyjmuje do prania bieliznę męską i damską bez użycia jakiegokolwiek szkodliwych substancji; pranie uskutecznia się nowym paryżkim wynalazkiem i wykończona w oznaczonym terminie; ceny możliwie niskie, np: koszula z mankietami i kołnierzem 15 kop., bez mankietów i kol-nierzyka 12½ kop., mankiety 4 kop., kołnie-ryczk 2½ kop. i t. p. 23972

Przyjmuję na mieszkanie osoby spodziewa-jące się słabości. Akuszerka. Ul. Krucza № 38. 23786

Tanio! przyjmuje suknie, salopy, do roboty, udzielam lekcje kroju paryżkiego w domach i u siebie. Chmielna № 27, m. 13. 24123

Trzynastoletnią sierotę nauczę pracy i dam utrzymanie. Krucza 21, m. 4. 24185

W 48-miu godzinach magazyn mój wyko-nywa wszelkie suknie i okrycia z powie-rzonych materiałów, gwarantując doskonały krój i punktualność. Zdzisław Fijałkowski Krakowskie-Przedmieście № 1. (Magazyn za-łobny). 2923r